



Korona zawodów prawniczych

**Droga i kompetencje potrzebne do wykonywania zawodu sędziego
w Polsce i innych wybranych krajach**

Working Paper

red. Bartosz Pilitowski

Fundacja Court Watch Polska | Toruń 2020

Korona zawodów prawniczych. Droga i kompetencje potrzebne do wykonywania zawodu sędziego w Polsce i innych wybranych krajach

Working Paper pod redakcją Bartosza Pilitowskiego

© Fundacja Court Watch Polska i autorzy, Toruń 2020

Spis treści:

Wstęp – Bartosz Pilitowski	2
Wyniki konkursów na stanowiska sędziowskie przed i po zmianie składu Krajowej Rady Sądownictwa w 2018 roku – Bogna Kociołowicz-Wiśniewska, Bartosz Pilitowski	4
Deficyt obywatelskości a edukacja sędziowska – Michał Stambulski	38
Aktualne i pożądane kompetencje sędziów w zakresie psychologii zeznań – Michał Główczewski	53
Droga do zawodu sędziego w Królestwie Niderlandów – Zofia Branicka	92
Droga do zawodu sędziego w Królestwie Danii – Zofia Branicka	107
O Autorach	115
O Fundacji Court Watch Polska	116

Opracowanie publikacji współfinansował Narodowy Instytut Wolności – Centrum Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030.



Bartosz Pilitowski

Wstęp

Kto z nas nie spotkał się z określeniem „korony zawodów prawniczych”? W dyskursie popularnym jest to eleganckie określenie, synonim zawodu sędziego, oddający szacunek osobom pełniącym ten zaszczytną funkcję. W dyskursie profesjonalnym, wśród osób związanych z wymiarem sprawiedliwości, jest to określenie postulatywnego modelu ustrojowego, w którym zawód sędziego jest ukoronowaniem kariery zawodowej prawnika, jej ostatnim, najbardziej wymagającym, szczeblem. Funkcjonowanie tego terminu w dyskursie popularnym można odbierać jako wyraz pewnych społecznych wyobrażeń i oczekiwań wobec sędziów. Niekoniecznie jako wyraz poparcia dla konkretnego modelu dochodzenia do tego zawodu. Profesjonaliści kojarzą jednak słusznie drogę z celem. Jeśli wybierzemy zły kierunek, jak mamy dotrzeć do dobrego celu?

Nie przesądzamy, czy model dochodzenia do zawodu sędziego, w którym objęcie tej funkcji musi poprzedzać wieloletnia, udana praktyka w innym zawodzie prawniczym, jest najlepszy. Widzimy jednak potrzebę krytycznej analizy systemu, który przyjęliśmy w naszym kraju, w trosce o to, aby w odbiorze społecznym zawód sędziego wciąż kojarzył się z koroną zawodów prawniczych.

Proces powoływania sędziów w Polsce znalazł się ostatnimi laty w oku politycznego sporu. Stało się tak głównie za sprawą z pozoru drobnej zmiany w sposobie wyboru części kluczowego dla tego procesu ciała, tj. Krajowej Rady Sądownictwa. Większość 25-osobowej Rady wybierali spośród siebie sami sędziowie. Za sprawą zmiany ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa przyjętej z końca 2017 roku, to parlament zyskał prawo do powoływania nie tylko 6 swoich przedstawicieli, ale także 15 członków Rady będących sędziami.

Jako jeden z pierwszych wyraziłem na łamach prasy krytyczną ocenę tej zmiany, wskazując, że tak uformowana Rada nie będzie w stanie pełnić części swoich konstytucyjnych funkcji¹. Nie oznacza to, że proces wyboru i awansowania sędziów w Polsce działał wcześniej idealnie. Niepokój mogły budzić na przykład wyniki badań Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa (ENCJ) przeprowadzone na sędziach większości europejskich krajów. Zaledwie 1/3 biorących udział w badaniu sędziów z Polski wyraziła zaufanie do tego, że w naszym kraju procedura awansu sędziów przebiega w sposób transparentny i oparty na obiektywnych przesłankach². Ocena ta została wystawiona przez polskich sędziów systemowi przed wprowadzeniem zmian w prawie ustroju sądów powszechnych i ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa z 2017 roku pomimo, że procedura obowiązująca w Polsce do 2017 formalnie spełnia zalecenia ENCJ³.

Dlatego przedmiotem przedstawionych w niniejszym tomie analiz nie są same przepisy i ich zmiany w czasie, ale to jak w praktyce działa w Polsce system edukacji i dochodzenia do zawodu sędziego, a także jaki jest jego rezultat – jakie osoby zostają sędziami i jakie posiadają one kompetencje. Dodatkowo prezentujemy dla porównania charakterystykę modelu dochodzenia do zawodu sędziego w dwóch krajach o wysokich wskaźnikach zaufania do sądów: Niderlandów i Danii. Mamy wspólnie nadzieję, że tom ten przyczyni się do poprawy działania systemu edukacji, powoływania i awansowania sędziów w Polsce, a w konsekwencji utrzymania przez stan sędziowski w społecznej świadomości miana „korony zawodów prawniczych”.

¹ Pilitowski, Bartosz. „Minister Ziobro posuwa się za daleko”, *Dziennik Gazeta Prawna* z 1 lutego 2017, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1015852,pilitowski-minister-ziobro-posuwa-sie-za-daleko.html> [dostęp: 2020-12-28]

² Chociaż dobór respondentów do badania ENCJ nie miał charakteru losowego, a więc nie można uogólniać wyników procentowych na całą populację sędziów, to duża liczebność próby oraz powtarzalność wyników w kolejnych latach, w przekonująco sygnalizują deficyt zaufania części sędziów do selekcji kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie. https://www.encj.eu/images/stories/pdf/workinggroups/independence/encj_report_independence_accountability_2014_2015_adopted_ga_corr_2016.pdf [dostęp: 2018-04-05]. Obszerne omówienie wyników pierwszej edycji badania w języku polskim zostało opublikowane w Kwartalniku KRS: S. Pałka, *Wyniki ankiety Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa dotyczącej niezawisłości sędziowskiej*, „Krajowa Rada Sądownictwa” nr 3/2015, ss. 13-18.

³ Zalecenia Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa zawarte zostały w przyjętej 2012 roku Deklaracji Dublińskiej: https://www.encj.eu/images/stories/pdf/GA/Dublin/encj_dublin_declaration_def_dclaration_de_dublin_recj_def.pdf

Bogna Kociołowicz-Wiśniewska, Bartosz Pilitowski

Wyniki konkursów na stanowiska sędziowskie przed i po zmianie składu Krajowej Rady Sądownictwa w 2018 roku

Wstęp

Znajomość procedury selekcji kandydatów na stanowiska sędziowskie nie jest niezbędną, aby dochodzić swoich praw przed wymiarem sprawiedliwości. Jeśli jednak którykolwiek jej etap zostanie obciążony zarzutem nierzetelności czy niekompetencji, może zrodzić to nie tylko skutki prawne w postaci kwestionowania decyzji sądu, ale także przełożyć się na nadwyrężenie społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości – także wśród osób, które nie miały z nim dotąd żadnej styczności.

Rozpatrywanie kandydatur na stanowiska sędziów wszystkich sądów oraz przedstawianie Prezydentowi RP wniosków o ich powołanie jest wyłączną kompetencją Krajowej Rady Sądownictwa (dalej KRS). Jest to organ konstytucyjny, powołany w Polsce po raz pierwszy w rezultacie obrad „Okrągłego stołu”. 7 kwietnia 1989 r. uchwalono ustawę o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w której przewidziano, że sędziowie są powoływani przez Prezydenta na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. Podobny przepis znalazł się w Konstytucji z 1997 roku. W ustawie zasadniczej ustalono także skład Rady. Wśród 25 członków, aż 17 jest sędziami, z których 2 osoby sprawują funkcję z urzędu - Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego oraz Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, a pozostałych 15 wybiera się spośród sędziów wszystkich rodzajów sądów. Do 2017 roku ten wybór ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa powierzała samym sędziom.

Zmiana sposobu powoływania sędziowskich członków Rady stała się przedmiotem aktywności polityków rządzącej od 2015 roku koalicji Zjednoczonej Prawicy (Prawa i Sprawiedliwości, Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobro oraz Porozumienia Jarosława Gowina) w ramach szerszego procesu politycznego nazywanego przez nich reformą wymiaru sprawiedliwości, albo reformą sądownictwa. Początkowo rządowy projekt przedstawiony w 2016 przewidywał demokratyzację wyborów sędziów przez wyrównanie głosów sędziów wszystkich szczebli sądownictwa, ponieważ do tej pory sędziowie mieli zróżnicowany wpływ na wybór członków KRS ze względu na szczebel sądownictwa, w którym orzekali. Ostatecznie w 2017 roku zaproponowano zupełnie inny projekt, który przewidywał oddanie wyboru 15 członków KRS spośród sędziów Sejmowi.

Politycy Zjednoczonej Prawicy argumentowali, że taki sposób wyboru jest bardziej demokratyczny (wcześniej sędziowie wybierali się sami) oraz, że w taki sam sposób wybierani są członkowie rady sądownictwa w innym kraju Unii Europejskiej, tj. Hiszpanii. Przyjęty pod koniec 2017 nieco zmodyfikowany względem pierwotnego projekt prezydencki zakładał rzeczywiście, że podobnie jak w Hiszpanii kandydatów mogą przedstawiać sędziowie, a wybiera ich parlament. Z tą jednak różnicą, że w Polsce kandydat, aby zostać przedstawiony do głosowania musiał wcześniej uzyskać także poparcie któregoś z klubów parlamentarnych - czyli de facto określonej partii politycznej. Po drugie w Hiszpanii do wyboru konieczne jest uzyskanie większości $\frac{3}{5}$ głosów w niższej izbie parlamentu, a w Polsce, jeśli nie udało się takiej większości zebrać, to w drugim głosowaniu wystarczy do dokonania wyboru zwykła większość. Biorąc pod uwagę, że każdy z klubów może poprzeć do 9 sędziowskich kandydatów, a dodatkowo w KRS zasiada 6 parlamentarzystów wybieranych przez Sejm i Senat, to Zjednoczona Prawica w praktyce zagwarantowała sobie nową ustawą o Krajowej Radzie Sądownictwa, możliwość wyboru większości członków Rady.

Zmieniony w kwietniu 2018 r. skład KRS jeszcze przed powołaniem budził kontrowersje. Wątpliwości wiązały się zarówno ze skróceniem kadencji poprzedniej obsady Rady, jak i sposób wyboru nowych jej członków. Z opublikowanego w lutym 2020 r. komunikacie z badań Centrum Badania Opinii Społecznej „Polacy o zmianach w sądownictwie”⁴ wynika, że KRS cieszy się wyjątkowo niskim społecznym zaufaniem – deklaruje je zaledwie 15% badanych. Niestety, wcześniejsze badania – zarówno CBOS, jak i zrealizowane na zlecenie samej Rady – nie zawierają informacji na temat zaufania Polaków do tej instytucji, co uniemożliwia nam odniesienie się do jego poziomu w przeszłości.

Niniejszy artykuł stanowi próbę uchwycenia różnic pomiędzy działalnością KRS przed i po zmianie większości składu w 2018 – zarówno na poziomie przebiegu procedury selekcji kandydatów na stanowiska sędziowskie, jak i jej wyniku. Zwrócimy uwagę na wpływ opinii lokalnego środowiska sędziowskiego, cech demograficznych i wskaźników merytorycznych na to którzy kandydaci uzyskiwali poparcie Rady.

Procedura selekcji kandydatów na wolne stanowisko sędziowskie

O liczbie wolnych stanowisk w danym sądzie decyduje Minister Sprawiedliwości, do którego kompetencji należy również określenie terminu ogłoszenia konkursu w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”. Od momentu opublikowania informacji o naborze na wolne stanowisko sędziowskie zainteresowani mają 30 dni na zgłoszenie swoich kandydatur za pośrednictwem teleinformatycznego systemu rekrutacyjnego e-nominacje. Kandydaci załączają wszelkie dokumenty potwierdzające ich kompetencje, a także wskazują sprawy, które będą przedmiotem analizy sędziego wizytatora.

Dokonując oceny kwalifikacji merytorycznych oraz kultury i organizacji dotychczasowej pracy kandydata sędziowie wizytatorzy nie dysponują narzędziami, które

⁴ Centrum Badania Opinii Społecznej, *Polacy o zmianach w sądownictwie. Komunikat z badań*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_022_20.PDF [dostęp: 21.01.2020]

mogliby w jednakowy sposób stosować do wszystkich kandydatów, a jedynie ogólnie określonymi w przepisach wytycznymi. Sporządzona przez wizytatora ocena kwalifikacji zamieszczana jest w serwisie e-nominacje, po czym w ciągu siedmiu dni swoje uwagi do jej treści złożyć może kandydat. Następnie przedstawiona zostaje (wraz z ewentualnymi uwagami opiniowanego) kolegium sądu apelacyjnego oraz zgromadzeniu ogólnemu sędziów apelacji, które opiniują kandydatury w drodze głosowania. Wyniki głosowania poszczególnych gremiów przekazywane są Krajowej Radzie Sądownictwa za pośrednictwem serwisu e-nominacje. To na wniosek KRS, zgodnie z artykułem 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powołuje sędziów.

Krajowa Rada Sądownictwa składa się z Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Ministra Sprawiedliwości, Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, osoby powołanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, czterech członków wybranych przez Sejm spośród posłów, dwóch członków wybranych przez Senat spośród senatorów oraz piętnastu członków wybranych przez Sejm spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych⁵.

KRS dokonuje selekcji kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie w oparciu o zapisy ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i ustawy o ustroju sądów powszechnych. Kandydatury opiniowane są wstępnie przez zespoły robocze, które w przypadku gdy o wolne stanowisko ubiega się więcej niż jedna osoba, sporządzają listę kandydatów. Zgodnie z art. 35 ust. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa:

Przy ustalaniu kolejności kandydatów na liście zespół kieruje się przede wszystkim oceną kwalifikacji kandydatów, a ponadto uwzględnia:

⁵ Art. 187 ust. 1 Konstytucji RP.

- 1) doświadczenie zawodowe, w tym doświadczenie w stosowaniu przepisów prawa, dorobek naukowy, opinie przełożonych, rekomendacje, publikacje i inne dokumenty dołączone do karty zgłoszenia;*
- 2) opinię kolegium właściwego sądu oraz ocenę właściwego zgromadzenia ogólnego sędziów.*

Po rozpatrzeniu wszystkich zgłoszonych kandydatur KRS podejmuje uchwałę zawierającą ustalenia poczynione na każdym etapie oceny kandydatów oraz ostateczny wynik procedury konkursowej. Jest nim najczęściej przedstawienie Prezydentowi RP kandydata (lub kandydatów, jeśli stanowisk jest kilka) z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego, może się jednak zdarzyć, że Rada takiego wniosku nie przedstawi. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej może z kolei odmówić powołania na stanowisko sędziego osoby wskazanej przez Krajową Radę Sądownictwa. Zakres podmiotowy uchwały obejmuje wszystkie osoby, które zgłosiły swoje kandydatury na ogłoszone wolne stanowisko w sądzie.

Metodyka analizy konkursów na stanowiska sędziowskie

Podstawowe źródło danych dotyczących osób biorących udział w konkursach na stanowiska sędziowskie stanowiły oficjalne dokumenty Krajowej Rady Sądownictwa opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej tej instytucji – uchwały w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego oraz sprawozdania z działalności Rady za dany rok. Pomocniczo posługiwaliśmy się także nagraniami audio-video z posiedzeń Rady, które od 2018 roku są transmitowane publicznie przez Internet.

W uchwałach zawarte są biogramy osób wybranych na stanowiska sędziowskie przez KRS (a od 2016 r. również ich kontrkandydatów). Analiza tych dokumentów dostarczyła nam podstawowych danych demograficznych, a także dotyczących wykształcenia i drogi zawodowej kandydatów na stanowiska sędziowskie. Stanowią one ponadto nieocenione

źródło wiedzy na temat przebiegu samej procedury konkursowej, w tym pojawiających się w jej toku kontrowersji, czego wyraz dają wyniki głosowań gremiów kolegialnych sądów nad każdą z kandydatur czy rozkład głosów w samej KRS.

Kandydaci na wolne stanowiska sędziowskie rekrutują się nie tylko z referendarzy sądowych i asystentów sędziów, czy – w przypadku sądów szczebla okręgowego i wyższych – sędziów. Wywodzą się także z przedstawicieli innych zawodów prawniczych – prokuratorów, radców prawnych, adwokatów i pracowników naukowych, urzędników państwowych czy doradców podatkowych. Ze względu na niejednokrotnie bogate i różnorodne doświadczenie zawodowe osób biorących udział w konkursach, jednoznaczne przypisanie ich do konkretnego zawodu, stanowiącego podstawową przesłankę ubiegania się o stanowisko sędziego może okazać się zadaniem niełatwym, o ile poprzestaniemy na lekturze uchwał KRS. W tym celu korzystaliśmy z rocznych sprawozdań z działalności KRS zawierających dane o stanowiskach zajmowanych przez kandydatów w momencie wyboru.

W opracowanej na potrzeby niniejszej analizy bazie danych znalazły się dane dotyczące 7634 kandydatur zgłoszonych w ramach 1003 konkursów na stanowiska sędziowskie w latach 2015-2019 z pominięciem sądów wojskowych; wykorzystano także sprawozdania KRS opublikowane na przestrzeni tych lat. Chcąc porównać cechy kandydatów wybranych przed i po zmianie składu Krajowej Rady Sądownictwa na początku 2018 roku oraz uchwycić ewentualne różnice w procedurze konkursowej, osobnym analizom i porównaniu poddane zostały prze nas dane z uchwał podjętych w ciągu ostatnich trzech lat funkcjonowania Rady w większości wybranej przez sędziów (lata 2015-2017) oraz z dwóch pierwszych lat pracy Rady wybranej w większości przez Sejm (lata 2018-2019).

Wiek kandydatów

W latach 2015-2017 kandydat wybrany na stanowisko sędziego sądu rejonowego miał w chwili rozstrzygnięcia konkursu średnio 36 lat, podczas gdy w kolejnych dwóch był on

cztery lata starszy. Najmłodsza osoba przedstawiona z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego sądu rejonowego przez Krajową Radę Sądownictwa nowej kadencji miała w momencie wyboru 31 lat i była dwa lata starsza od najmłodszego kandydata wyłonionego w latach 2015-2017. Najstarszy kandydat, który w latach 2018-2019 z sukcesem przeszedł konkurs na stanowisko sędziego sądu rejonowego, miał 51 lat i był zaledwie rok starszy od najstarszej osoby wskazanej na analogiczne stanowisko w ciągu poprzednich trzech lat. Wzrost wartości średniej i minimalnej wieku kandydata wskazywanego do powołania na stanowisko sędziego sądu rejonowego można wyjaśnić przede wszystkim przywróceniem instytucji asesora w sądach powszechnych. Większość stanowisk w sądach rejonowych nie jest już obsadzana w drodze konkursu, ale w wyniku procedury przeznaczonej wyłącznie dla absolwentów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Są oni powoływani na stanowisko asesora po zdaniu egzaminu sędziowskiego i po kilku latach orzekania mogą ubiegać się o powołanie na stanowisko sędziego sądu rejonowego z pominięciem procedury konkursowej.

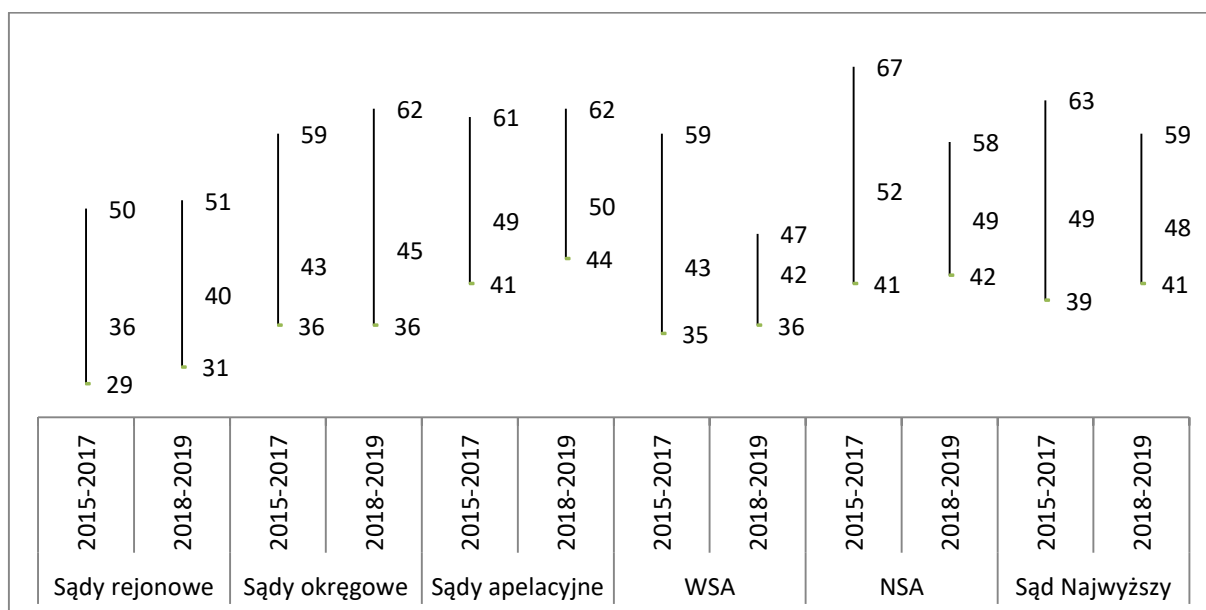
W trzech ostatnich latach pracy „starego” składu Krajowej Rady Sądownictwa kandydat przedstawiany z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego sądu okręgowego miał średnio 43 lata – dwa lata mniej, niż w latach 2018-2019. O ile nie odnotowano różnicy wieku najmłodszych osób, które zostały wybrane do sądu tego szczebla, pojawia się ona w przypadku najstarszych i wynosi 3 lata, przy czym starszego, 62-letniego kandydata, zdecydowała się wskazać Krajowa Rada Sądownictwa w nowym składzie.

W odniesieniu do osób wybranych przez poprzedni i aktualny skład Rady do sądów apelacyjnych trudno dostrzec znaczące różnice średniej i najwyższej liczby lat ukończonych przez nich w roku rozstrzygnięcia konkursów – wahają się one o rok. Z kolei najmłodszy kandydat wybrany na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego w ciągu ostatnich trzech lat

pracy poprzedniej KRS był o 3 lata młodszy od najmłodszej osoby wybranej do sądu tego szczebla przez aktualny skład Rady.

W przypadku osób, które zostały wyłonione przez poprzedni i aktualny skład Krajowej Rady Sądownictwa w toku konkursów na stanowiska sędziowskie w wojewódzkich sądach administracyjnych, największe różnice wieku obserwujemy w odniesieniu do kandydatów najstarszych – w latach 2015-2017 miał on 59 lat, zaś w latach 2018-2019 – o 12 lat mniej. Istotną różnicę zauważamy w odniesieniu do najstarszych kandydatów wybranych na stanowisko sędziego Naczelnego Sądu Najwyższego, który w ostatnich trzech latach pracy poprzedniego składu Krajowej Rady Sądownictwa miał ukończone 67 lat, zaś w kolejnych dwóch – 9 lat mniej.

Wykres 1. Maksymalny, średni i minimalny wiek kandydatów przedstawionych do powołania przez KRS na wolne stanowisko sędziowskie w latach 2015-2017 (N=861) oraz 2018-2019 (N=549).



Najstarsza osoba przedstawiona z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego przez Krajową Radę Sądownictwa nowej kadencji miała w momencie wyboru 59 lat i była cztery lata młodsza od najstarszego kandydata wyłonionego w latach 2015-2017. Średnie i minimalne liczby lat ukończonych przez osoby przedstawione z

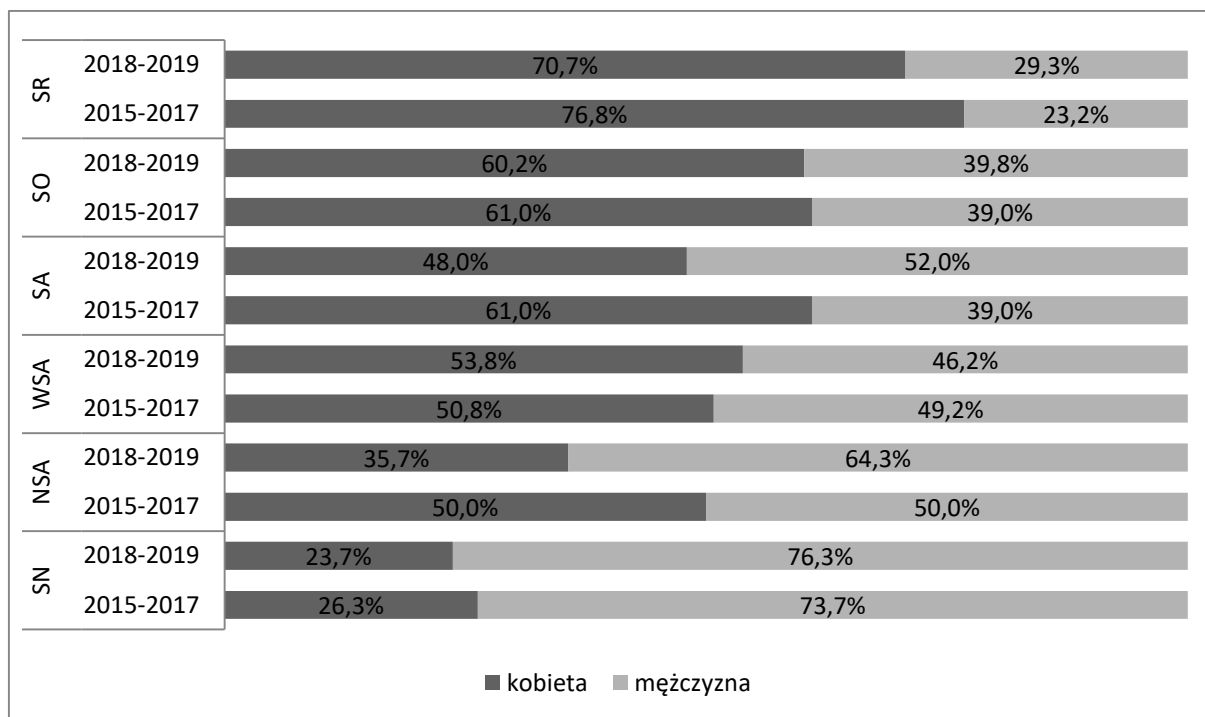
wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego tego sądu były zbliżone – między poszczególnymi kadencjami KRS wahały się maksymalnie o 1-2 lata.

Płeć kandydatów

Obserwujemy, że im wyższy szczebel sądownictwa, tym mniej kobiet decyduje się stanąć do konkursu na stanowisko sędziowskie, natomiast tam, gdzie dotąd stanowiły wyraźną większość wśród kandydatów, ich przewaga słabnie.

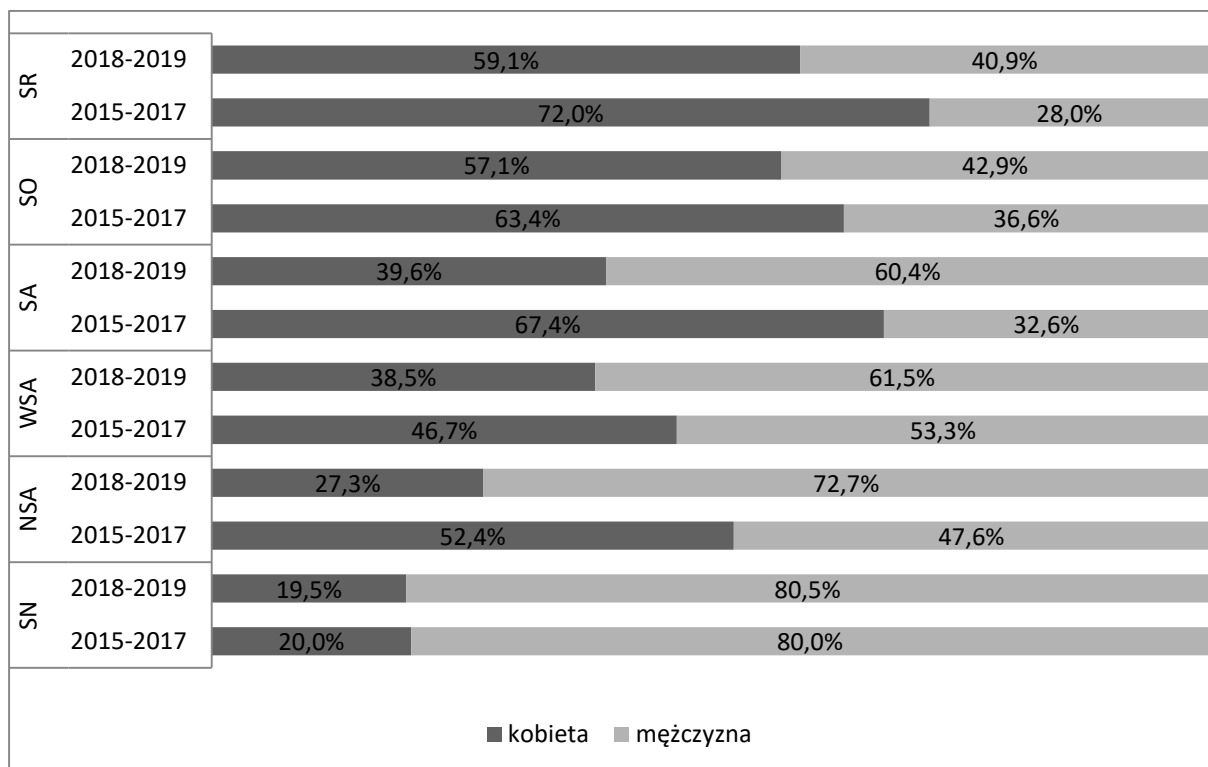
Wśród wszystkich osób ubiegających się o stanowisko sędziego sądu rejonowego zdecydowanie dominują kobiety, które w latach 2015-2017 stanowiły blisko 77% tej grupy. W trakcie pierwszych dwóch lat pracy nowej kadencji Krajowej Rady Sądownictwa odsetek ten spadł do 6 punktów procentowych (dalej: p.p.). Jeśli weźmiemy pod uwagę sądy okręgowe, udział kandydatek wśród wszystkich osób biorących udział w procedurze konkursowej nie zmienił się znacznie i wynosi 60-61%. Zauważamy natomiast spadek odsetka kobiet starających się o stanowisko sędziego sądu apelacyjnego – z 61% w latach 2015-2017 do 48% w kolejnych dwóch latach. O ile nie obserwujemy wyraźnych różnic odsetka kobiet wśród wszystkich kandydatów na stanowisko sędziego wojewódzkiego sądu administracyjnego (3 p.p.), pojawia się ona w przypadku Naczelnego Sądu Administracyjnego i wynosi ponad 14 p.p. na niekorzyść kandydatek. Mężczyźni niezmiennie przeważają wśród kandydatów na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego – w porównaniu z ostatnimi trzema latami kadencji poprzedniego składu KRS, w latach 2018-2019 ich odsetek wzrósł o prawie 3,5 p.p. i wyniósł 67,3%.

Wykres 2. Kandydaci ubiegający się o stanowisko sędziego według płci i rodzaju sądu w latach 2015-2017 (N=5429) oraz 2018-2019 (N=1629).



O ile w latach 2015-2017 kobiety stanowiły prawie 69% wszystkich osób przedstawionych z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego sądu rejonowego, okręgowego lub apelacyjnego, w 2018 i 2019 r. ich odsetek spadł do 56%. Ogólny poziom feminizacji zawodu sędziego w sądownictwie powszechnym zmalał, przy czym najbardziej wyraźnie widzimy to na przykładzie jego najwyższego szczebla – sądów apelacyjnych. Jeszcze w latach 2015-2017 kobiety stanowiły 67,4% osób przedstawionych do powołania na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego. W kolejnych dwóch latach ich odsetek spadł do 39,6%.

Wykres 3. Kandydaci przedstawieni z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego według płci i rodzaju sądu w latach 2015-2017 (N=937) oraz 2018-2019 (N=549).



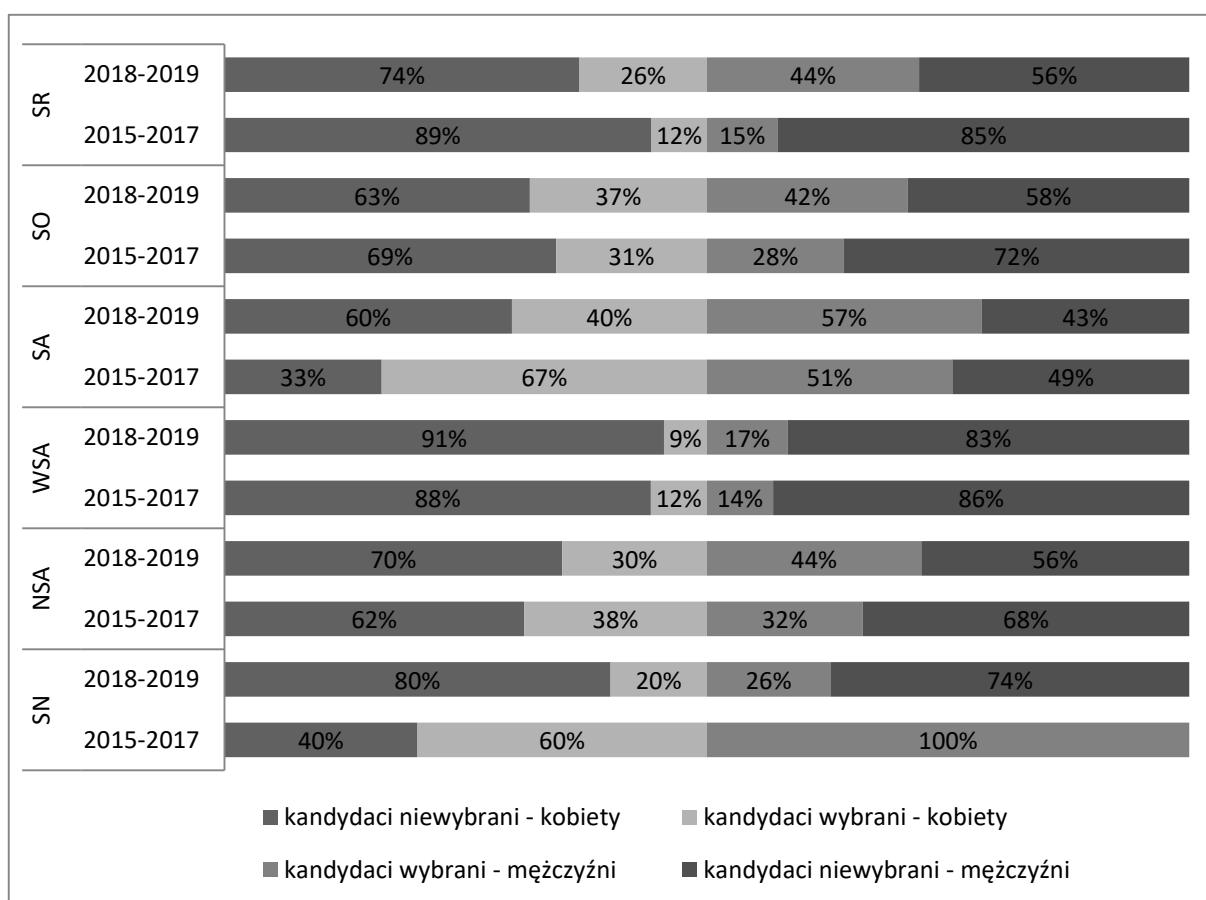
W latach 2018-2019 kobiety wybierane były na sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego prawie dwukrotnie rzadziej niż w ostatnich trzech latach poprzedniej kadencji Krajowej Rady Sądownictwa, kiedy stanowiły 52,4% osób, które z powodzeniem przeszły procedurę konkursową. Także w przypadku konkursów na stanowisko sędziego wojewódzkich sądów administracyjnych mamy do czynienia ze spadkiem odsetka kobiet wśród osób, które zyskały poparcie Krajowej Rady Sądownictwa⁶ – o 8,2 p.p.

Niezależnie od składu Krajowej Rady Sądownictwa, wśród kandydatów-mężczyzn znajduje się proporcjonalnie więcej osób, które z sukcesem przeszły procedurę konkursową, niż wśród kandydatek. Wyjątek stanowią sądy apelacyjne, gdzie w latach 2015-2017 na stanowisko sędziego wybrano odpowiednio 67% kandydujących kobiet oraz 51%

⁶ Przy czym należy mieć na uwadze, że w roku 2019 nie rozstrzygnięto żadnego konkursu na stanowisko sędziowskie w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, porównujemy zatem średnie proporcje kobiet i mężczyzn wśród kandydatów wybranych przez KRS w latach 2015-2017 z wybranymi w roku 2018.

kandydujących mężczyzn, a także okręgowe, w których jednak różnica wyniosła zaledwie 3 p.p. Obserwujemy jednocześnie, że za wyjątkiem konkursów na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego⁷, w latach 2018-2019 odsetek osób przedstawionych z wnioskiem o powołanie wśród wszystkich kandydatów-mężczyzn znacznie wzrósł – w przypadku sądów rejonowych nawet trzykrotnie.

Wykres 4. Osoby przedstawione i nieprzedstawione z wnioskiem o powołanie na stanowiska sędziowskie według płci i rodzaju sądu w latach 2015-2017 (N=5429) oraz 2018-2019 (N=1629).



W latach 2015-2017 zależność pomiędzy płcią kandydata a wynikiem procedury konkursowej okazała się istotna statystycznie w przypadku sądów apelacyjnych oraz Sądu

⁷ Konkursy na stanowisko sędziowskie w Sądzie Najwyższym w latach 2015-2017 nie miały charakteru otwartego – na posiedzeniach KRS dyskutowano nad kandydaturami zatwierdzonymi uprzednio przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego, było ich zatem niewiele.

Najwyższego. Silny związek między zmiennymi obserwujemy w przypadku Sądu Najwyższego⁸, z kolei o związku słabym możemy mówić w odniesieniu do sądów apelacyjnych⁹. W latach 2018-2019 istotnie statystyczny, lecz słaby związek między płcią kandydata a jego wyborem na stanowisko sędziowskie zaobserwowaliśmy jedynie w przypadku sądów rejonowych¹⁰.

Zawód wykonywany przez kandydatów w chwili ubiegania się o stanowisko

W latach 2016-2017¹¹ wśród osób wybranych na stanowiska sędziów sądów rejonowych dominowali asystenci sędziego (43,2%) oraz referendarze sądowi (39,8%). W ciągu pierwszych dwóch lat funkcjonowania nowego składu Krajowej Rady Sądownictwa udział asystentów wśród osób wybranych do sądów rejonowych zmalał o 16,3 p.p., a w przypadku referendarzy sądowych wzrósł o 9,9 p.p.

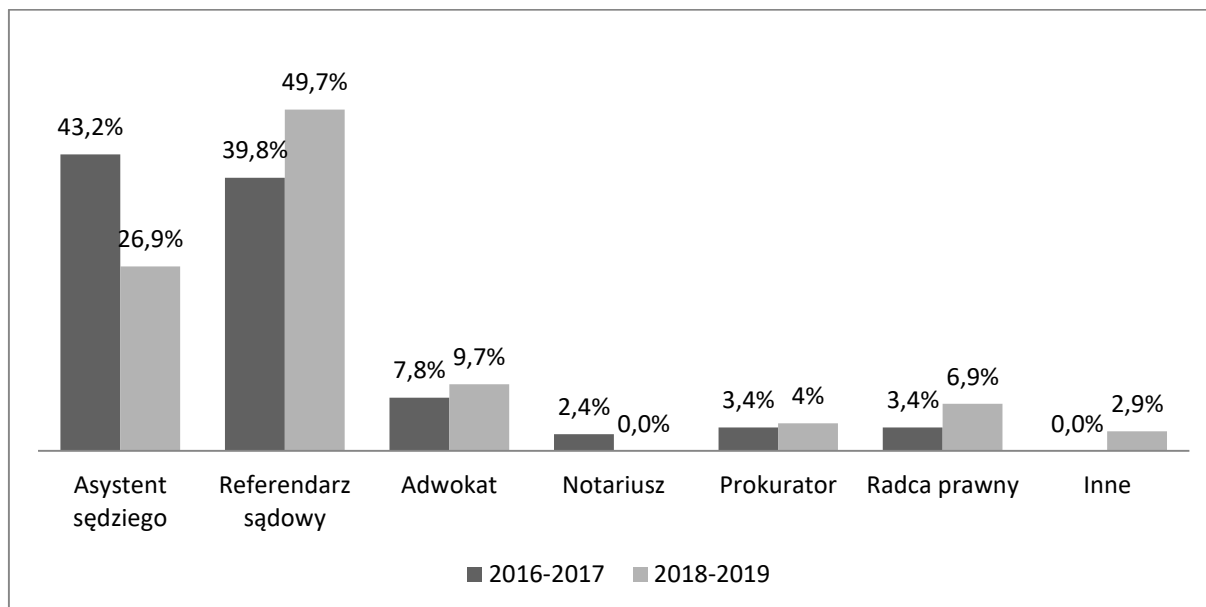
⁸ $\phi=-0,566$, $\chi^2=0,02$, $p<0,05$.

⁹ $\phi=-0,177$, $\chi^2=0,032$, $p<0,05$.

¹⁰ $\phi=0,176$, $\chi^2=0,00$, $p<0,05$.

¹¹ Dopiero od 2016 r. w rocznych sprawozdaniach z działalności Krajowa Rada Sądownictwa prezentuje dane dotyczące zawodów osób wybranych na stanowiska sędziowskie z uwzględnieniem rodzaju sądu.

Wykres 5. Odsetek przedstawicieli różnych zawodów wśród kandydatów przedstawionych przez KRS do powołania na wolne stanowisko sędziowskie w sądzie rejonowym – zestawienie lat 2016-2017 (N=206) oraz 2018-2019 (N=175).

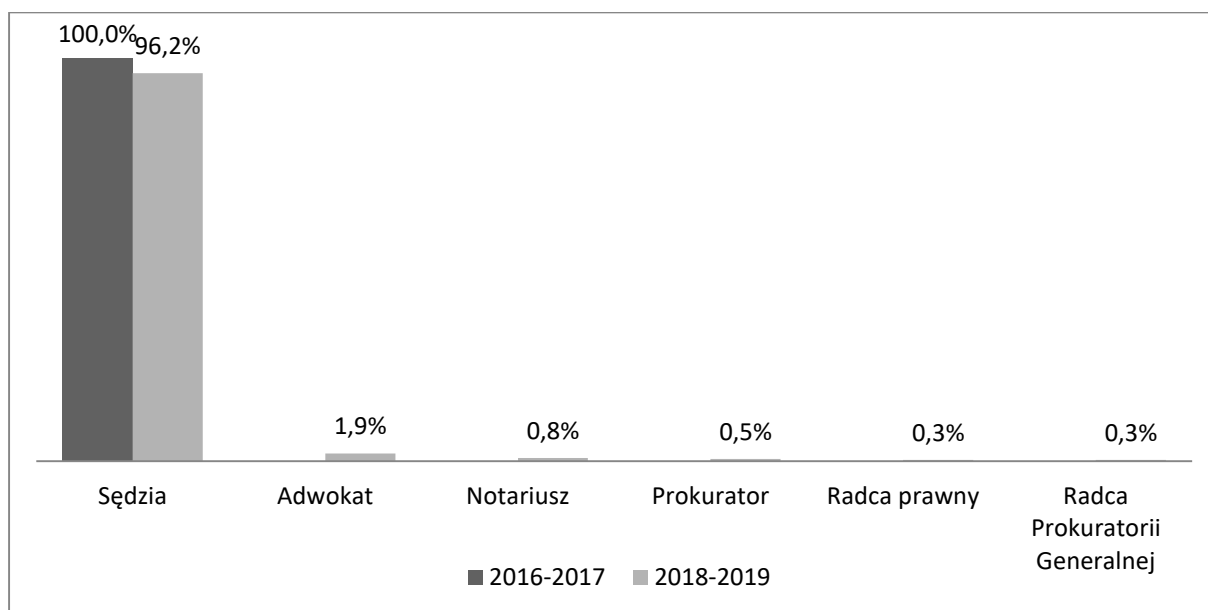


W porównaniu z poprzednią, za kadencji „nowej” KRS sędziami sądów rejonowych częściej zostają adwokaci (9,7% względem 7,2%), częściej zaczęli pojawiać się wśród nich także radcowie prawni (6,9% względem 3,4%). Wzrósł także odsetek prokuratorów, którzy pozytywnie przeszli procedurę konkursową do sądów rejonowych (4% względem 3,4%). 2,9% osób przedstawionych z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego w latach 2018-2019 stanowili przedstawiciele zawodów pozaprawniczych (na wykresie jako „Inne”), np. pracownicy naukowcy, doradcy podatkowi, pracownicy urzędów państwowych czy członkowie Samorządowych Kolegiów Odwoławczych. Inaczej niż poprzedni skład KRS, obecny nie wybrał na stanowisko sędziego sądu rejonowego żadnego notariusza.

W latach 2016-2017 stanowiska sędziowskie w sądach okręgowych przypadały wyłącznie sędziom awansowanym z sądów rejonowych. Choć w przypadku kolejnych dwóch lat nie możemy mówić o radykalnym odwróceniu od tej praktyki, wśród kandydatów przedstawionych z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego sądu tego szczebla

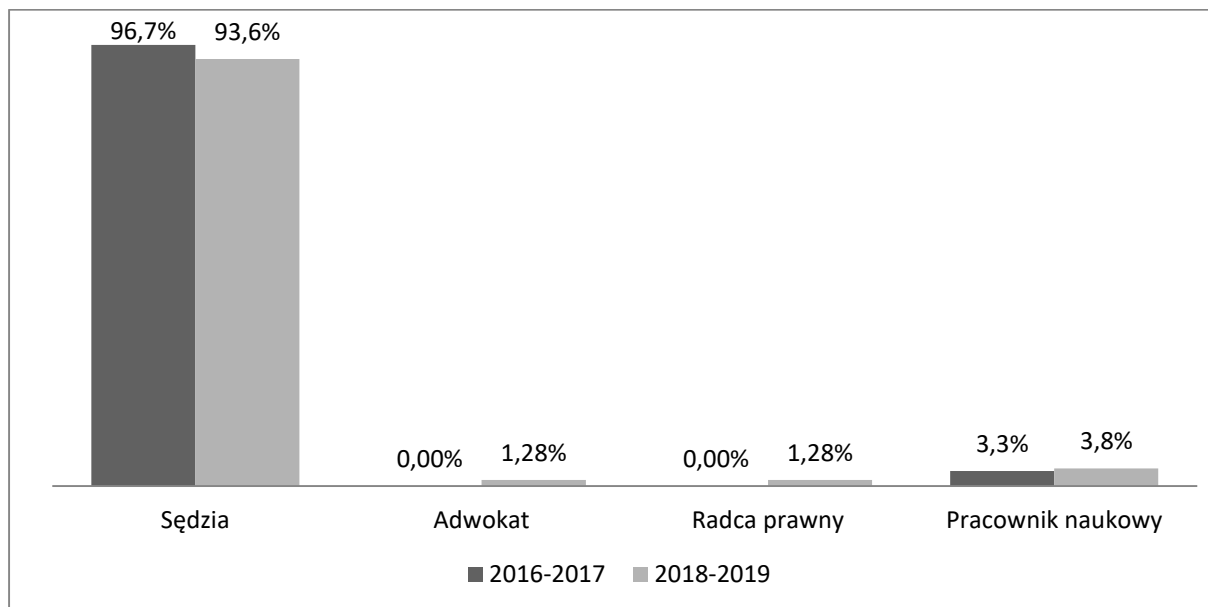
zaczęli pojawiać się adwokaci (7 osób), notariusze (3 osoby), prokuratorzy (2 osoby), radcowie prawni (1 osoba) i radcowie Prokuratury Generalnej (1 osoba).

Wykres 6. Odsetek przedstawicieli różnych zawodów wśród kandydatów przedstawionych przez KRS do powołania na wolne stanowisko sędziowskie w sądzie okręgowym – zestawienie lat 2016-2017 (N=155) oraz 2018-2019 (N=370).



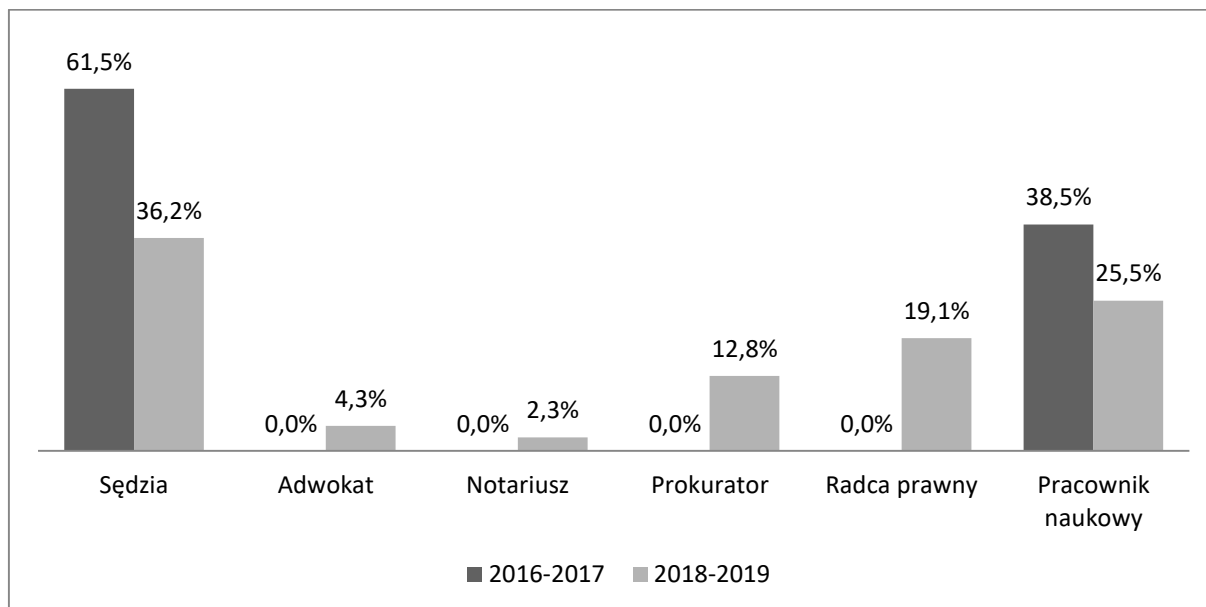
Kandydaci wybrani na stanowiska sędziów sądów apelacyjnych przez poprzedni skład Krajowej Rady Sądownictwa w ostatnich dwóch latach jego działalności, podobnie jak w przypadku sądów okręgowych rekrutowali się głównie z sędziów sądów okręgowych, wyjątek stanowili dwaj doktorzy habilitowani. W latach 2018-2019 wśród osób wybranych na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego poza sędziami sądów okręgowych znalazł się jeden sędzia sądu rejonowego, a także trzech pracownicy naukowcy, adwokat i radca prawny.

Wykres 7. Odsetek przedstawicieli różnych zawodów wśród kandydatów przedstawionych przez KRS do powołania na wolne stanowisko sędziowskie w sądzie apelacyjnym – zestawienie lat 2016-2017 (N=61) oraz 2018-2019 (N=78).



W przypadku osób wybranych na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego obserwujemy znaczne zróżnicowanie zawodów wykonywanych przez nie w chwili rozstrzygnięcia procedury konkursowej, przy czym zjawisko to wzmocniło się za kadencji aktualnego składu Krajowej Rady Sądownictwa. Między latami 2016-2017 a 2018-2019 odsetek wybranych do Sądu Najwyższego przedstawicieli judykatury spadł z 61,5% do 36,5%, przy czym dwie osoby wskazane przez KRS były w chwili wyboru sędziami sądów okręgowych. Z kolei pracownicy naukowcy stanowiący w latach 2016-2017 38,5% kandydatów wskazywanych przez KRS na stanowisko sędziów Sądu Najwyższego, w ciągu kolejnych dwóch lat obsadzali już tylko co czwarte wolne stanowisko. Co nie zdarzało się we wcześniejszym okresie, w latach 2018-2019 KRS przedstawiła z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziów Sądu Najwyższego radców prawnych (9 osób), prokuratorów (6 osób), adwokatów (2 osoby) i notariuszy (1 osoba).

Wykres 8. Odsetek przedstawicieli różnych zawodów wśród kandydatów przedstawionych przez KRS do powołania na wolne stanowisko sędziowskie w Sądzie Najwyższym – zestawienie lat 2016-2017 (N=13) oraz 2018-2019 (N=47).



Chcieliśmy sprawdzić, czy zależność pomiędzy zawodem wykonywanym przez kandydata w momencie wyboru na stanowisko sędziowskie a wynikiem ostatecznego głosowania Krajowej Rady Sądownictwa jest statystycznie istotna. Zdecydowaliśmy się przeanalizować łącznie kandydatury o typowej ścieżce zawodowej (wiodącej przez stanowiska asystenckie i referendarskie do sędziowskich) i skonfrontować je z kandydaturami o mniej standardowym przebiegu kariery (wywodzącymi się z palestry, prokuratury czy środowiska naukowego).

W ostatnich trzech latach pracy poprzedniego składu Krajowej Rady Sądownictwa związek pomiędzy realizowaniem przez kandydata typowej ścieżki kariery a pozytywnym wynikiem głosowania Krajowej Rady Sądownictwa okazał się istotny statystycznie w odniesieniu do sądów okręgowych¹², wojewódzkich sądów administracyjnych¹³ oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego¹⁴, jednak w każdym z tych przypadków siła związku

¹² $\phi=0,103$, $\chi^2=0,02$, $p<0,05$.

¹³ $\phi=0,102$, $\chi^2=0,022$, $p<0,05$.

¹⁴ $\phi=0,292$, $\chi^2=0,023$, $p<0,05$.

była niewielka. Z kolei w latach 2018-2019 związek między omawianymi zmiennymi okazał się istotny statystycznie jedynie w odniesieniu do kandydatów na sędziów sądów rejonowych, nadal jednak jego siła nie była znaczna¹⁵.

Oceny ze studiów i wynik egzaminu zawodowego

Niezależnie od branego pod uwagę zakresu czasowego i szczebla sądownictwa powszechnego typowy kandydat przedstawiany z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego ukończył wyższe studia prawnicze z oceną dobry plus. Pod tym względem nie różnił się od swoich kolegów, którym w ramach procedury konkursowej nie udało się uzyskać poparcia Krajowej Rady Sądownictwa.

Także wynik egzaminu zawodowego nie różnicował kandydatów wybranych na stanowiska sędziowskie. Niezależnie od tego, czy wyłoniła ich KRS w nowym czy poprzednim składzie, ani czy starali się o stanowisko w sądzie rejonowym, okręgowym czy apelacyjnym, z egzaminu zawodowego uzyskali średnio ocenę dobrą. Niemal identyczna sytuacja ma miejsce w przypadku osób nieprzedstawionych z wnioskiem o powołanie na stanowiska sędziowskie w sądach powszechnych, za wyjątkiem osób kandydujących bez powodzenia do sądów apelacyjnych w latach 2018-2019, którzy otrzymywali średnio oceny bardzo dobre – a więc wyższe, niż ich koledzy, którzy z sukcesem przeszli procedurę konkursową.

Zgoła odmiennie sytuacja prezentuje się w przypadku osób ubiegających się o stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. W latach 2015-2017, niezależnie od wyniku konkursu, kandydaci uzyskiwali średnio oceny bardzo dobre na zakończenie studiów wyższych oraz z egzaminu zawodowego. W trakcie kolejnych dwóch lat ubiegające się o stanowisko

¹⁵ $\phi=0,12$, $\chi^2=0,006$, $p<0,05$.

sędziego tego sądu uzyskały wynik o pół oceny niższy (niezależnie od rozstrzygnięcia Rady). Między kandydatami przedstawionymi z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego a osobami odrzuconymi przez Radę pojawiły się różnice średniego wyniku egzaminu zawodowego. Kandydaci, którzy nie uzyskali poparcia Rady, uzyskiwali średnio oceny dobre – wynik o całą ocenę niższy, niż osoby wskazane przez KRS.

Funkcje pełnione w sądzie

Kolejną hipotezą, którą sprawdziliśmy jest preferowanie przez KRS w nowym składzie kandydatów powołanych na stanowisko prezesa lub wiceprezesa sądu przez Ministra Sprawiedliwości po zmianie ustawy o ustroju sądów powszechnych, która pozwalała odwołać dotychczasowych piastunów tej funkcji w trakcie kadencji¹⁶. W większości przypadków sędziowie, którzy objęli funkcję administracyjną po 12 sierpnia 2017¹⁷ uzyskali poparcie KRS – stało się tak w przypadku 30 z 36 osób, w stosunku do których Rada podjęła uchwałę do końca 2019 roku. 23 osoby awansowały z sądu rejonowego do okręgowego, dwóch kandydatów zostało przedstawionych z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego, trzech – w tym jeden z sądu rejonowego – do Naczelnego Sądu Administracyjnego, z kolei dwóch – w tym jeden z sądu okręgowego – zostało wybranych na sędziów Sądu Najwyższego. W przypadku kandydatów, którzy objęli w ostatnim czasie stanowiska funkcyjne w sądach powszechnych, wskaźnik powodzenia wyniósł ponad 83% i jest o 47 p.p. wyższy niż ten sam wskaźnik dla całej populacji kandydatów, których kandydatury zostały rozpoznane przez KRS w latach 2018-2019, wynoszący 36%.

¹⁶ Ustawa z dnia 12 lipca 2017 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2017 poz. 1452).

¹⁷ Przygotowując niniejszy fragment analizy wykorzystano zestawienie nazwisk opublikowane przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, dostępne:

<https://www.iustitia.pl/informacja-publiczna/2223-czystki-kadrowe-w-sadach-ad-2018-ujawniamy-pelne-zestawienie> [20.12.2020]

Poparcie lokalnego środowiska sędziowskiego

Opiniowanie kandydatur przez zgromadzenia ogólne sędziów odbywa się w drodze głosowania, przy czym oddawane są nie tylko głosy „za”, ale też „przeciw” lub „wstrzymujące się” (ewentualnie głosy nieważne). Kolegia sądów swoje poparcie lub jego brak dla określonych kandydatur wyrażają zazwyczaj tą samą skalą, wprowadzając jednak często jej modyfikacje, co utrudnia porównywanie wyników uzyskanych przez kandydatów.

Jeśli przyjmiemy, że siła poparcia zgromadzenia ogólnego sędziów wyraża się w odsetku głosów „za” daną kandydaturą w stosunku do ogółu głosów odnoszących się do niej, zauważymy istotne różnice jej poziomu w przypadku kandydatów przedstawionych z wnioskiem do powołania na stanowiska sędziowskie za poprzedniej i obecnej kadencji KRS.

W latach 2015-2017 średnie poparcie wyrażane przez zgromadzenia ogólne sędziów dla kandydatur, które ostatecznie zostały uznane przez KRS za najlepsze, wynosiło 74,5%. W pierwszych dwóch latach pracy nowego składu Rady odsetek ten spadł znacznie i wyniósł 56,50%. Z drugiej strony, średnie poparcie dla kandydatur odrzuconych przez radę w latach 2015-2017 wynosiło 36,50%, podczas gdy dwa lata później wzrosło o niewiele ponad 10 p.p.. Wydaje się więc, że aktualny skład Rady w pierwszych dwóch latach swojej kadencji nie tyle wskazywał do powołania na stanowiska sędziowskie osoby, które nie uzyskały poparcia zgromadzeń ogólnych sędziów, co zgromadzenia niechętnie udzielają poparcia kandydatom biorącym udział w konkursach przeprowadzanych przez nowo powołaną Krajową Radę Sądownictwa.

Hipotezę dotyczącą możliwego związku między siłą poparcia udzielanego kandydatowi przez zgromadzenie ogólne sędziów a wynikiem głosowania Krajowej Rady Sądownictwa sprawdziliśmy także za pomocą analizy regresji, osobno analizując lata 2015-

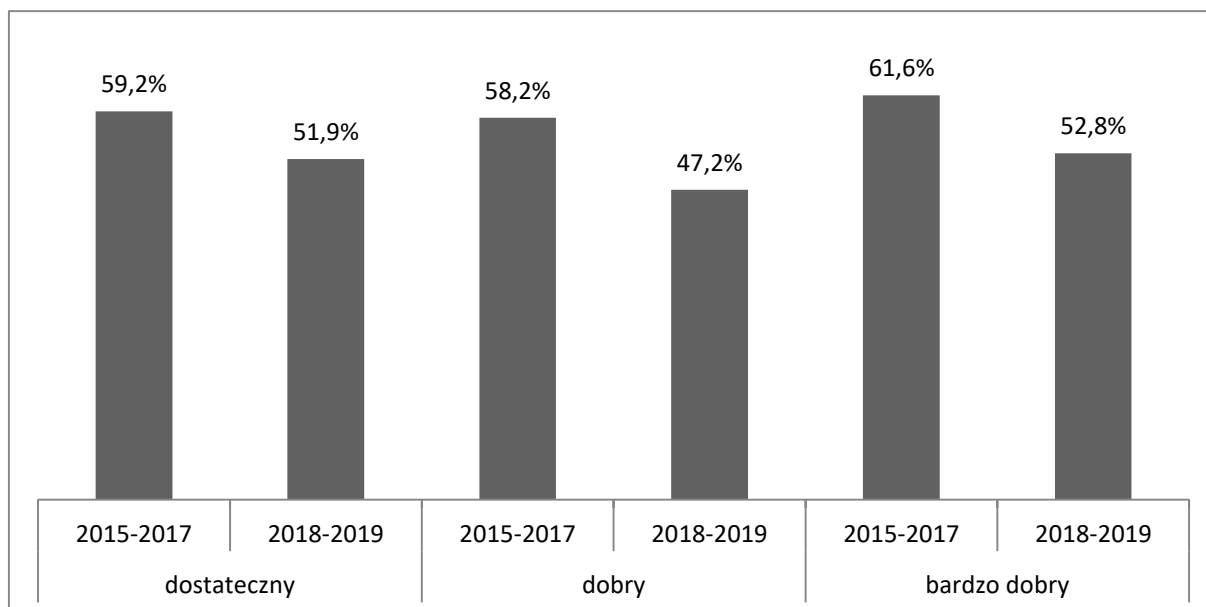
2017 oraz 2018-2019. We wcześniejszym okresie mamy do czynienia z istotnym statystycznie związkiem pomiędzy zmienną niezależną (poparciem udzielonym kandydatowi przez zgromadzenie ogólne sędziów) a zależną (wynikiem ostatecznego głosowania KRS nad kandydaturą). Współczynnik Beta równy 0,671 przekłada się na średnio silny związek między zmienną zależną i niezależną, zaś współczynnik determinacji R^2 równy 0,45 oznacza, iż poparcie udzielone kandydatowi przez zgromadzenie ogólne sędziów odpowiada za 45% zmienności w zakresie wyniku głosowania Rady, a zarazem rezultatu procedury konkursowej. Zgoła odmiennie sytuacja przedstawia się w kolejnych dwóch latach. Tym razem wartość współczynnika Beta jest wyraźnie niższa i wynosi 0,204, mamy więc do czynienia ze słabym związkiem między zmiennymi, R^2 o wartości 0,042 mówi z kolei o tym, że jedynie 4,2% zmienności w zakresie głosowania KRS możemy wyjaśnić siłą poparcia zgromadzenia ogólnego sędziów.

Niezmiennie średni poziom poparcia kandydatów przez zgromadzenia sędziów wiąże się z **wykonywanym w chwili kandydowania zawodem**. Zarówno w ostatnich trzech latach pracy poprzedniego, jak i w dwóch pierwszych latach pracy nowego składu KRS, zgromadzenia sędziów chętniej popierały kandydatów, których ścieżka kariery wiodła od stanowisk referendarskich i asystenckich po urzędy sędziowskie, niż tych, którzy przed przystąpieniem do procedury konkursowej pracowali naukowo lub wykonywali np. zawód prokuratora czy adwokata. W latach 2015-2017 średnie poparcie uzyskiwane przez przedstawicieli pierwszej grupy wynosiło 59,4% głosów zgromadzenia, drugiej zaś - prawie dwa razy mniej (32,7%). Choć w pierwszych dwóch latach kadencji nowego składu Rady spadek siły poparcia zgromadzeń zauważalny jest w obu grupach, dysproporcja między nimi utrzymuje się. Osoby o mniej standardowej drodze do zawodu sędziego mogły w latach 2018-2019 liczyć na średnie poparcie zgromadzeń sędziów rzędu 29,4%, z kolei kandydaci obierający typową ścieżkę kariery otrzymywali od tego gremium średnio 54,3% głosów „za”.

Zweryfikowaliśmy także, czy **osoby, które objęły funkcję prezesa lub wiceprezesa sądu po 12 sierpnia 2017** mogły w latach 2018-2019 liczyć na wyższe poparcie zgromadzenia sędziów niż ich kontrkandydaci biorący udział w tych samych konkursach. Średni odsetek uzyskanych przez nich głosów „za” wyniósł zaledwie 25,10% i był ponad dwukrotnie niższy niż średnia poparcia. Co warte odnotowania, biorąc udział w konkursach na stanowiska sędziowskie przed objęciem funkcji, te same osoby uzyskały średnio poparcie 58,4% głosów właściwych zgromadzeń. Możemy z tego wnioskować, że przyjęcie nominacji na stanowisko funkcyjne po 12 sierpnia 2017 znacząco obniżało szanse kandydata na uzyskanie poparcia lokalnego środowiska sędziowskiego z zastrzeżeniem, że różnicę można częściowo wyjaśnić tym, że kandydując na kolejny szczebel sędziowskiej kariery te same osoby mogły być surowiej oceniane także z uwagi na niższą ocenę predyspozycji tych kandydatów do orzekania na stanowisku, do którego aspirowały w czasie późniejszym.

Sprawdziliśmy także, czy na wyższy poziom poparcia zgromadzenia ogólnego sędziów mogli liczyć kandydaci, którzy uzyskali wyższe **oceny na dyplomie ukończenia studiów** prawniczych oraz z egzaminu zawodowego. Można bowiem przypuszczać, że stanowią one odbicie potencjału intelektualnego kandydatów, który będzie przekładał się na jakość ich pracy.

Wykres 9. Siła poparcia udzielanego przez zgromadzenia ogólne sędziów w latach 2015-2017 oraz 2018-2019 kandydatom na stanowiska sędziowskie według ocen na dyplomach ukończenia studiów wyższych.

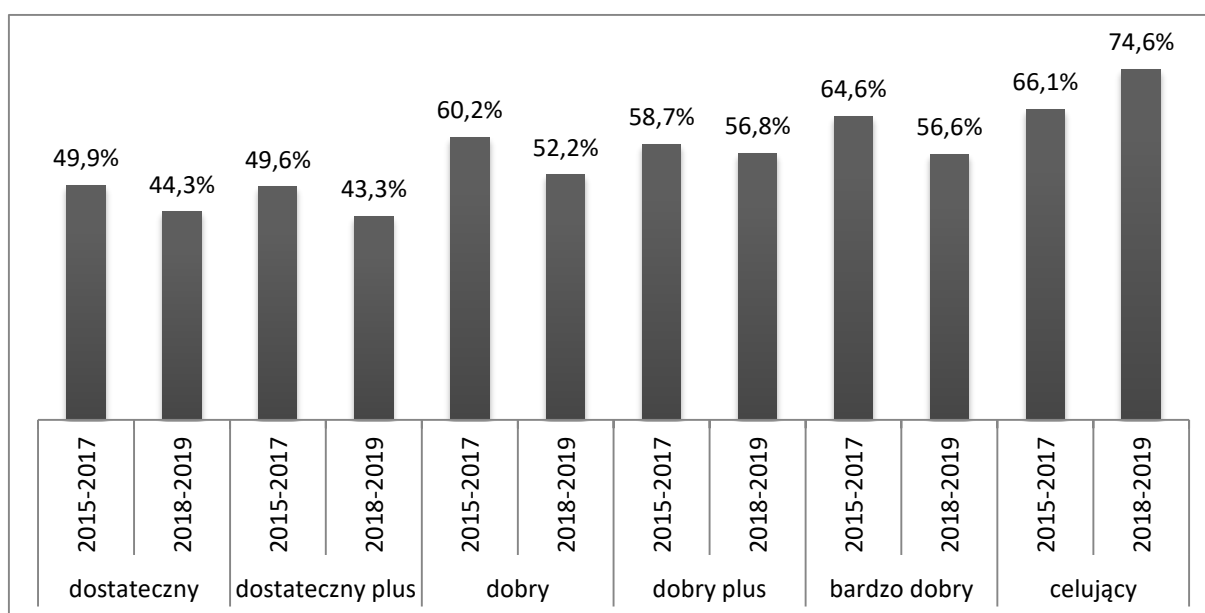


Okazuje się, że oceny ze studiów nie różnicują w sposób znaczny średniego poziomu poparcia udzielonego kandydatom przez zgromadzenia ogólne sędziów w ramach danej kadencji KRS, co więcej – osoby, ukończyły studia z oceną dobrą, otrzymywały stosunkowo mniej głosów „za” niż osoby, które otrzymały ocenę dostateczną. Gdy jednak porównamy poparcie otrzymane przez osoby o identycznych ocenach, ale biorących udział w konkursach przeprowadzonych przez odmienne składy KRS, różnice staną się wyraźne. Ponownie narzuca to wniosek niskiego poparcia udzielanego kandydatom decydujących się na udział w procedurze konkursowej za aktualnej kadencji Rady.

Kontrolnie sprawdziliśmy także, czy podobne obserwacje poczynimy w przypadku **wyników egzaminu zawodowego**. Tym razem różnice średniego poparcia udzielonego przez zgromadzenia sędziów osobom, które uzyskały odmienne oceny są bardziej wyraźne. Kandydaci, którzy otrzymali oceny dostateczne i brali udział w procedurze konkursowej w latach 2015-2017, musieli liczyć się z poparciem zgromadzenia niższym o odpowiednio 10,3 oraz 9,1 p.p. od kontrkandydatów z wynikiem dobrym i dobrym plus. W kolejnych dwóch

latach dysproporcja średniego poparcia udzielanego osobom z analogicznymi wynikami egzaminu utrzymała się i wyniosła 7,9 p.p. między kandydatami, którzy otrzymali oceny dostateczne i dobre oraz 13,5 p.p. w przypadku osób, które uzyskały oceny dostateczne plus i dobre plus.

Wykres 10. Siła poparcia udzielanego kandydatom przez zgromadzenia ogólne sędziów w latach 2015-2017 oraz 2018-2019 w zależności od wyników egzaminu zawodowego.



Warto zauważyć, że w tym samym okresie nie obserwujemy znacznych różnic średniego poparcia udzielonego osobom z ocenami dobrymi i bardzo dobrymi (a niewielka różnica wypada na korzyść kandydatów z oceną niższą), natomiast kandydaci, którzy uzyskali oceny celujące otrzymywali znacznie wyższe średnie poparcie zgromadzeń sędziów – o 18 p.p. (odmiennie niż w latach 2015-2017, gdy średni poziom poparcia osób z ocenami celującymi i bardzo dobrymi różnił się o 1,5 p.p.).

Hipotezę dotyczącą możliwego związku między siłą poparcia udzielanego kandydatowi przez zgromadzenie ogólne sędziów a uzyskanymi przez niego ocenami ze studiów wyższych oraz egzaminu zawodowego sprawdziliśmy także za pomocą analizy regresji. Wykazała ona istnienie istotnego statystycznie, choć słabego, związku pomiędzy

wynikami egzaminu zawodowego a zmienną zależną, tj. siłą poparcia zgromadzenia. Współczynnik Beta równy 0,142 oznacza słaby związek między zmienną zależną i niezależną, zaś R^2 równe 0,022 oznacza, iż uzyskane przez kandydata wyniki egzaminu wyjaśniają 2,2% zmienności w zakresie siły poparcia udzielanej mu przez zgromadzenie ogólne sędziów w trakcie procedury konkursowej.

Podsumowanie					
R	R-kwadrat	Skorygowane R-kwadrat		Błąd standardowy oszacowania	
,147a	0,022	0,021		0,270213	
Anova					
	Suma kwadratów	df	Średni kwadrat	F	Istotność
Regresja	3,282	2	1,641	22,472	,000b
Reszta	148,732	2037	0,073		
Ogółem	152,013	2039			
Współczynniki					
	Współczynniki niestandardyzowane		Współczynniki standardyzowane	t	Istotność
	B	Błąd standardowy	Beta		
(Stała)	0,286	0,053		5,388	0
Oceny ze studiów	0,006	0,011	0,013	0,568	0,57
Wynik egzaminu	0,063	0,01	0,142	6,034	0

Reakcje KRS na odmowy opiniowania kandydatów przez zgromadzenia sędziów

Należy mieć na uwadze, że zgromadzenia sędziów coraz rzadziej opiniują kandydatów. W 2019 aż 56,5% wybranych przez KRS kandydatów nie było przez zgromadzenie opiniowanych. Gremia kolegalne sądów od maja 2019 r. często decydowały się odroczyć opiniowanie kandydatur do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytań prejudycjalnych skierowanych przez Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny i sądy powszechne w przedmiocie wątpliwości związanych z procesem wyłaniania sędziowskich członków nowej Krajowej Rady Sądownictwa. W uchwałach KRS z tamtego okresu znajdziemy odniesienia do stosownych decyzji gremiów kolegalnych sądów, np.:

Kolegium Sądu Apelacyjnego w Gdańsku podjęło uchwałę nr 72/2019 z dnia 15 maja 2019 r., którą postanowiło odroczyć zaopiniowanie kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie w sądzie apelacyjnym i w sądach okręgowych apelacji gdańskiej do czasu zajęcia stanowiska przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w przedmiocie pytań prejudycjalnych skierowanych przez Sąd Najwyższy w dniu 30 sierpnia 2018 r. (III PO 7/18) oraz Naczelny Sąd Administracyjny w dniu 21 listopada 2018 r. (II GOK 2/18) dotyczących tego, czy aktualnie obowiązująca procedura powoływania sędziów jest zgodna z zasadami prawa unijnego, w tym równowagi instytucjonalnej oraz państwa prawa¹⁸.

Trybunał Sprawiedliwości UE 19 listopada 2019 roku orzekł, że rozstrzygnięcie kwestii niezawisłości sędziów powołanych z udziałem nowo powołanej Krajowej Rady Sądownictwa należy do sądów krajowych. Gremia kolegialne uprawnione do opiniowania kandydatur ponownie odraczały opiniowanie, tym razem do czasu, aż stanowisko w kwestii niezależności KRS zajmie Sąd Najwyższy:

W związku z treścią wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19.11.2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 Zgromadzenie Przedstawicieli Sędziów Apelacji Wrocławskiej wstrzymuje się z opiniowaniem kandydatów na stanowiska sędziowskie do chwili rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, czy organ funkcjonujący obecnie jako Krajowa Rada Sądownictwa, spełnia warunki niezależności od władzy politycznej określone w ww. wyroku. Zgromadzenie apeluje do Prezesa Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu o nieprzedstawianie kandydatów Zgromadzeniu oraz wskazanemu organowi do tego czasu¹⁹.

Swoistym zabezpieczeniem przed blokowaniem procedowania kandydatur na wolne stanowiska sędziowskie poprzez odmowę poddania ich pod głosowanie przez

¹⁸ Uchwała KRS nr 587/2019,

http://krspl.home.pl/bip/files//2019-06-2528-dzialalnosc/uchwala%20nr%20587_2019.pdf [dostęp: 28.12.2020]

¹⁹ Uchwała KRS nr 301/2020, <https://bip.krs.pl/index.php?c=getfile&id=996> [dostęp: 28.12.2020]

gremia kolegialne sądu, było uzupełnienie w lipcu 2019 r. art. 35 Ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa o punkt 3, który uczynił ten element oceny opcjonalnym:

3. Brak dokumentów, o których mowa w ust. 2, nie stanowi przeszkody do opracowania listy rekomendowanych kandydatów²⁰.

Postulat usunięcia powyższego punktu został podniesiony w senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa z 21 stycznia 2020 r. Opiniując projekt, Krajowa Rada Sądownictwa argumentowała za jego pozostawieniem w obecnym brzmieniu powołując się na konieczność zabezpieczenia płynności procedury wyłaniania kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie:

(...) projektowane uchylene ust. 3 w art. 35 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa stanowić mogłoby załączek przyszłych sporów w zakresie ewentualnego zatrzymywania biegu procedury obsady stanowisk sędziowskich, w tym możliwości blokowania wykonywania przez Radę jej konstytucyjnego obowiązku przedstawiania Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydatów do powołania na urząd sędziowski. Brak tego przepisu sprawiłby, że stanowiska sędziowskie, w sytuacji sporu politycznego mogłyby zostać nieobsadzone, a koszty tego ponieśli obywatele oraz sędziowie, wykonujący pracę w sądach, respektujący zasadę apolityczności w wykonywaniu służby sędziowskiej, zgodnie z treścią złożonego przez sędziego ślubowania²¹.

Krajowa Rada Sądownictwa w obliczu odmowy lub odroczenia opiniowania przez zgromadzenia sędziów faktycznie korzystała z możliwości procedowania z pominięciem tego kroku procedury i bez zapoznania się z opinią lokalnego środowiska podejmowała

²⁰ Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, (Dz. Ust. z 26 lipca 2018 r. poz. 1443)

²¹ Opinia Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 24 lipca 2020 r. (WO 020-5/20, druk senacki nr 50) w przedmiocie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, <https://krs.pl/pl/dzialalnosc/posiedzenia/716-opinia-krajowej-rady-sadownictwa-z-dnia-24-lipca-2020-r-wo-020-5-20-druk-senacki-nr-50.html> [dostęp: 28.12.2020]

decyzje o przedstawieniu lub nieprzedstawieniu kandydatów na stanowiska sędziowskie Prezydentowi RP.

Inne zmienne mogące mieć wpływ na wyniki głosowań KRS

Treść uchwał KRS daje ograniczony wgląd w motywy podjętych decyzji. Zwykle uzasadnienia ograniczają się do kryteriów przewidzianych w ustawach, ale zdarza się, że Rada zdradza także inne powody podjęcia decyzji o odrzuceniu kandydata.

Niektóre uchwały zdradzają krytyczny stosunek KRS do kandydatów długotrwale delegowanych do pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości. Oto przykład uzasadnienia odmowy powołania kandydata z 13-letnim stażem w pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości m.in. na stanowiskach dyrektora:

Rada uwzględniła, że kandydat legitymuje się stopniem naukowym doktora nauk prawnych i posiada bogaty dorobek naukowy. Nie mogła jednak pominąć, że Pan sędzia od ponad trzynastu lat pełni w ramach delegacji czynności administracyjne w Ministerstwie Sprawiedliwości i wprawdzie decyzją z 27 czerwca 2007 r. określono wykonywanie przez niego obowiązków orzeczniczych w Sądzie Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim w wymiarze jednej sesji w miesiącu od 1 września 2007 r. na czas delegacji w Ministerstwie, jednak od dziewięciu lat Pan sędzia w ogóle nie orzeka, co - zdaniem Rady - powoduje zbyt długą przerwę w wykonywaniu praktyki orzeczniczej w przypadku osoby pretendującej do objęcia urzędu sędziego Sądu Najwyższego²².

Kolejne kryteria wyboru kandydatów przez członków KRS, których nie znajdziemy w ustawach, ujawniają publiczne transmisje z posiedzeń Rady, które uruchomiono po zmianie ustawy o KRS w 2017 roku. Przebieg dyskusji na plenum Rady nie musi znajdować wiernego odzwierciedlenia w uzasadnieniach umieszczonych w uchwałach, ale z ich treści możemy wnioskować, że o udzieleniu lub nie poparcia kandydatowi mogły decydować

²² Uchwała nr 1020/2019

takie kwestie jak np. krytyka konstytucyjności ustawy, na podstawie której obsadzono Radę.

23 lipca 2019 roku posłanka Krystyna Pawłowicz referując pracę zespołu odpowiedzialnego za konkurs na stanowiska w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi w następujący sposób komentowała treść odwołań kandydatów od uchwały, w wyniku której Rada musiała zająć się konkursem ponownie:

Oczywiście ta Pani nie jest rekomendowana! Osobiście wyrażam swoje oburzenie, że osoba która nie uznaje Krajowej Rady bierze udział w konkursie. To jest skrajna bezczelność! Pozostałe odwołania mają takie same uzasadnienia. Wszędzie piszą przez kalkę, że część sędziowska jest nielegalnie wybrana. To po co Ci państwo składają, a najgorsze że Sąd Najwyższy się nie odniósł, że uznał że jest wszystko w porządku. (...) Może ma dobrą znajomość prawa cywilnego, ale nie konstytucyjnego i ustrojowego! Dlatego z powodu bezczelności, obrażania organu konstytucyjnego, sędziów i Zespołu, który tutaj działa, jestem stanowczo przeciwko²³.

Wypowiedzi niektórych sędziów na forum Rady nie tylko szły w sukurs tego sposobu myślenia, ale także wskazywały na to, że krytykowanie legalności wyboru członków Rady zostało przez nich odebrane jako osobisty zarzut wobec nich samych, przypisujący im w konsekwencji odpowiedzialność karną:

Jak ktoś twierdzi, że legalny organ państwa działa nielegalnie zasługuje na negatywną ocenę. Jeżeli ktoś kwestionuje legalność wybrania KRS, to mamy poważną lukę prawną. Jeżeli się na to godzimy, możemy wziąć teczkę i wyjść z tej sali²⁴.

²³ Nagranie z posiedzenia KRS z 23 lipca 2019, <http://krspl.home.pl/pl/dzialalnosc/posiedzenia-rady/f,220,posiedzenia-w-2019-r/816,23-26-lipca/5912,transmisja-z-posiedzenia-krajowej-rady-sadownictwa-w-dniu-23-lipca-2019> [dostęp: 27-12-2020]

²⁴ Tamże

Jest zniesławienie mające charakter oszczerstwa nas wszystkich, bo jeżeli jesteśmy nielegalni, to popełniamy czyn z art. 231 k.k. czyli przekroczenie uprawnień²⁵.

Mogło to mieć wpływ na ocenę kandydatów, choć ustawy nie przewidują brania przy wyborze takich kryteriów. Wskazuje na to wynik głosowania, w wyniku którego kandydaci, którzy podnieśli krytyczne wobec legalności Rady argumenty w odwołaniach, otrzymali po 10 głosów przeciw swojej kandydaturze. Podczas pierwotnego posiedzenia Rady, w sprawie tego konkursu, żaden z nich nie otrzymał ani jednego głosu przeciw²⁶. Poparcie Rady otrzymał za to kandydat poprzednio odrzucony, który jako jedyny w swoim odwołaniu argumentów dotyczących konstytucyjności ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa nie podnosił²⁷.

Wyniki głosowań Krajowej Rady Sądownictwa

Analiza samych wyników głosowań KRS także daje nam wgląd w zmiany praktyki jakie zaszły w raz ze zmianą składu w 2018.

Przed wszystkim nowa Rada jest mniej wewnętrznie zgodna. W latach 2015-2017 aż 90,3% decyzji o przedstawieniu danego kandydata do powołania Prezydentowi na stanowisko sędziego lub odrzucenia jego kandydatury zapadało w sposób jednogłosny. W pierwszych dwóch latach pracy KRS w nowym składzie odsetek ten spadł o połowę i wyniósł 44,8%. Obserwujemy także, że różnice zdań członków Rady nasilają się w czasie.

²⁵ Tamże

²⁶ Uchwała nr 434/2018

²⁷ Uchwała nr 434/2018; Nagranie z posiedzenia KRS z 23 lipca 2019, <http://krspl.home.pl/pl/dzialalnosc/posiedzenia-rady/f,220,posiedzenia-w-2019-r/816,23-26-lipca/5912,transmisja-z-posiedzenia-krajowej-rady-sadownictwa-w-dniu-23-lipca-2019> [dostęp: 27-12-2020]; Wykaz osób w stosunku do których KRS na posiedzeniu w dniach 23-26 lipca 2019 r. podjęła uchwały w przedmiocie wniosków o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego <http://krspl.home.pl/bip/files/ostateczna%20lista%20powolanych%202326.07.2019.pdf> [dostęp 2020-12-28].

Uwidoczniał się także spór w kwestii fundamentalnej dla pracy Rady, tj. w kwestii kandydowania sędziów na wyższe stanowiska sędziowskie w okresie zasiadania w Radzie. Przeciwno takiej praktyce wypowiedzieli się na forum Rady zarówno jej przewodniczący – Krzysztof Mazur, jak i wiceprzewodniczący – członek wybrany przez Prezydenta – Wiesław Johan. Mimo tego liczba takich przypadków się nasiliła i do chwili przygotowania tego artykułu, tj. końca 2020 r., ani razu nie zdarzyło się, aby członek Rady zasiadający w niej od 2018 roku nie uzyskał poparcia w staraniach o wybrane stanowisko. Wśród tych przypadków zdarzały się uchwały przedstawiające do powołania Prezydentowi RP na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego kandydatów będących sędziami sądów rejonowych – co nie miało nigdy wcześniej miejsca w historii Krajowej Rady Sądownictwa.

Znacznie częściej niż w poprzednich latach, konkursy zakończone w 2018 i 2019 roku kończyły się także nieobsadzeniem wszystkich wolnych stanowisk. Działo się tak najczęściej wobec braku poparcia większości obecnych członków Rady dla wystarczającej liczby kandydatów, aby obsadzić wszystkie wolne miejsca. W latach 2015-2017 Krajowa Rada Sądownictwa zakończyła konkurs nie obsadzając wszystkich wolnych miejsc 17 razy na 727 podjętych uchwał, co stanowi 2,5% z nich. W latach 2018-2019 Rada w zmienionym składzie dwukrotnie częściej kończyła konkursy nie obsadzając wszystkich wolnych miejsc: 16 razy na 273 podjętych uchwał, co stanowi 5,9% z nich. Jednocześnie, powodem dużo rzadziej była niska liczba kandydatów.

W latach 2015-2017 w 7 na 17 przypadków nieobsadzenie wszystkich stanowisk wiązało się z liczbą kandydatów mniejszą lub równą liczbie wolnych miejsc. W przypadku sądów rejonowych w konkursach zakończonych uchwałami nr 21/2016 i 312/2016 był tylko jeden kandydat, który nie uzyskał poparcia. W konkursie zakończonym uchwałą nr 560/2015 dwóch na dwa miejsca, z czego jeden nie uzyskał poparcia. Podobnie w przypadku konkursów zakończonych uchwałą nr 685/2016 do sądu okręgowego, nr 681/2016 do sądu apelacyjnego i nr 320/2016 do NSA. W przypadku jednego z konkursów do WSA zgłosiło się mniej kandydatów niż było wolnych miejsc do obsadzenia. Był to jedyny przypadek,

gdy KRS w tym okresie nie obsadziła więcej niż jedno stanowisko w ramach tego samego konkursu.

W latach 2018-2019 tylko w 4 na 16 przypadków liczba kandydatów była mniejsza lub równa liczbie wolnych miejsc. Było tak w przypadku dwóch konkursów do sądu okręgowego zakończonych uchwałami nr 357/2019, gdzie na cztery wolne miejsca kandydowała tylko jedna osoba i nr 874/2019, gdzie na trzy wolne miejsca kandydowały dwie osoby, oraz dwóch do sądu rejonowego zakończonych uchwałami nr 214/2018, gdzie na jedno miejsce kandydowała jedna osoba, która nie uzyskała poparcia rady, i nr 354/2018 gdzie na dwa miejsca kandydowały dwie osoby, z których jedna nie uzyskała poparcia Rady.

Tabela 1: Liczba uchwał, w których KRS nie przedstawiła kandydatów na wszystkie wolne stanowiska i łączna liczba uchwał dotyczących stanowisk w sądach określonego typu w poszczególnych okresach

	SR	SO	SA	WSA	NSA	SN
2015-2017	5/374	6/205	1/57	2/62	3/17	0/9
2018-2019	2/144	6/85	4/25	0/9	1/5	3/5

Najważniejsze wnioski

Zmianie składu Krajowej Rady Sądownictwa towarzyszyły zmiany w sposobie pracy i przeciętnej charakterystyce wybieranych przez Radę kandydatów do powołania na wolne stanowiska sędziowskie.

W sposobie pracy zaobserwowaliśmy przede wszystkim mniejszą zgodność decyzji Rady z rekomendacjami płynącymi od lokalnego środowiska sędziowskiego oraz mniejszą jednogłośnieść Rady przy podejmowaniu decyzji odnośnie poszczególnych kandydatów. Nierzadkie były przypadki wybierania kandydatów nie tylko wbrew opinii zgromadzeń sędziów, czy kolegów sądów, ale także opinii wizytatorów i rekomendacjom zespołów roboczych Rady analizującymi kandydatury bardziej dogłębnie.

Jeśli chodzi o zmiany w zakresie preferencji Rady najbardziej uderzająca zmiana dotyczy płci. Rada po zmianie składu po 2018 znacząco częściej niż jej poprzedniczka przedstawiała do powołania mężczyzn. Zaobserwowaliśmy także nieznaczny wzrost średniej wieku wybieranych kandydatów.

Michał Stambulski

Deficyt obywatelskości a edukacja sędziowska

Wstęp²⁸

Problem legitymizacji władzy sądenia w społeczeństwie demokratycznym staje się palącym problemem sfery publicznej w Polsce oraz na świecie. Problem ten dostrzegają nie tylko teoretycy prawa lub sędziowie, lecz także politycy oraz obywatele. Nie jest przypadkiem, że programy partii politycznych oraz wypowiedzi polityków coraz częściej zawierają odwołania do potrzeby ograniczenia lub ochrony rządów prawa sprawowanych przez sądu.

Tym co dostrzegane jest rzadziej jest problem edukacji sędziowskiej w kontekście legitymizacji sądownictwa. W niniejszych rozważaniach wychodzę z założenia, że obydwie te rzeczy są ze sobą ściśle powiązane. Z jednej strony, sposób kształcenia sędziów wyposaża ich a narzędzia pozwalające lub niepozwalające uzasadniać ich władze wobec innych członków społeczeństwa. Z drugiej strony, sam kształt edukacji oraz wartości za nią stojące mają potencjał legitymizacyjny. Dlatego przedstawiona analiza ma charakter społeczny oraz filozoficzny. Interesuje mnie nie tyle dogmatyczna rekonstrukcja przepisów organizujących szkolenie i sposób powoływania sędziów, lecz struktura instytucjonalna edukacji sędziowskiej oraz stojące za nią idee. Edukacja sędziowska podzielona jest na etap uniwersytecki oraz etap aplikacji sędziowskiej. Twierdzę, że w obydwu tych etapach dominuje orientacja technicystyczna kosztem orientacji obywatelskiej. O ile rozwiązanie takie wydaje się uzasadnione wobec etapu aplikacyjnego o tyle nie znajduje uzasadnienia

²⁸ Tekst powstał w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki, nr. rej. UMO-2015/17/N/HS5/00733

jako determinanta edukacji uniwersyteckiej. Co więcej, rozwiązanie takie czyni z sędziów władzę ekspercką biegłą w manipulowaniu prawem, ale zubaża ich kompetencje demokratyczne związane z umiejętnościami komunikacyjnymi i postawą nastawioną na uwzględnienie odmiennych punktów widzenia. W społeczeństwie pluralistycznym, a zwłaszcza w społeczeństwie spolaryzowanym politycznie ten deficyt obywatelskości jest czynnikiem delegitymizacji.

Demokracja a władza sądenia

Współczesne demokracje liberalne prześlknięte są napięciem pomiędzy deliberacją a partycypacją obywatelską. Z jednej strony, demokracja jest przestrzenią dialogu, w którym siła argumentu przeważa nad argumentem siły. Podejście takie premiuje osoby odznaczające się wiedzą oraz sprawnością argumentacyjną. Największe zasoby w tym zakresie posiadają eksperci, czyli osoby posiadające kapitał symboliczny (np. wykształcenie czy profesję), który pozwala im podejmować najbardziej racjonalne decyzje i je szczegółowo uzasadniać. Kapitał symboliczny rozmieszczony jest nierównomiernie więc władza decydowania ma tendencje do skupiania się w specjalistycznych eksperckich centrach, co wyklucza z procesu decyzyjnego pozostałą część społeczeństwa. Z drugiej strony, w idei demokracji zawarta jest obietnica możliwości uczestnictwa każdego obywatela w sprawowaniu władzy. Powszechne głosowanie zrównuje zwykłych obywateli i ekspertów („jeden obywatel, jeden głos”). Może to powodować, że tym samym jakość debaty publicznej zostanie uśredniona i rzeczywiście uzasadniony, ale oparty na skomplikowanym rozumowaniu głos ekspertów będzie niezrozumiały.

Sędziowie sprawują władzę sądenia zdolną oceniać zgodność z prawem zachowania i decyzji innych osób. Władza ta opiera się na rozróżnieniu tworzenia i stosowania prawa. Sędziowie nie mają władzy politycznej równej politykom, ponieważ jedynie stosują tworzone przez polityków prawo, dostosowując je do wymogów konstytucyjnych i rządów prawa, które także nie są zależne od woli sędziowskiej. Przy

czym decyzje sędziowskie mogą dotyczyć zachowania zwykłych obywateli lub osób posiadające kompetencję do podejmowania decyzji jako organy władzy publicznej. Ta druga sytuacja rodzi kontrowersje i krytykę co do jej legitymacji. Krytyka ta zasadza się na odróżnieniu legalności jako zgodności z formalnymi regułami prawnymi, od legitymacji, jako zgodności z wolą podmiotu politycznego suwerena²⁹.

Twierdzenia tego typu często formułują politycy. Prezes PiS Jarosław Kaczyński w swoich artykułach i tekstach często negatywnie piętnuje korporacjonizm w sądach oraz ograniczanie przez sędziów możliwości podejmowania decyzji przez polityków³⁰. Zaś premier Węgier Victor Orban w swoich wypowiedziach wspomina o „sędziowskim państwie”, które odbiera obywatelom możliwość decydowania³¹. Władza sędziowska jest także obiektem krytyki naukowej, zwłaszcza ze strony badaczy łączących perspektywę prawniczą z perspektywą nauk społecznych i politycznych. Przykładowo, amerykański badacz sądownictwa Alec Stone Sweet wskazuje, że kiedy sąd stwierdza niekonstytucyjność ustawy to jedynie zastępuje cele parlamentu własnymi celami politycznymi³². Z kolei Wojciech Sadurski wskazywał w kontekście Europy Środkowo Wschodniej, że sądownictwo konstytucyjne ma charakter antywiększociowy i przez to uprzywilejowuje zasiadających w nim prawników³³. W tym kontekście coraz częściej mówi się o „jurystokracji” którą przeciwstawia się demokracji³⁴. Wzrost poziomu

²⁹ W kontekście sądownictwa rozróżnienie to wprowadził i spopularyzował Carl Schmitt. Por. C. Schmitt, *Legalność i prawomocność*, tł. B. Baran, Warszawa 2015.

³⁰ J. Kaczyński, *Czy Polska jest państwem prawa? Wykład na Uniwersytecie Jagiellońskim*, Pressje, Teka XXIV, Klub Jagielloński, s. 222-229,

³¹ Z. Fleck, *Judges under Attack in Hungary*, *VerfBlog*, 2018/5/14, <https://verfassungsblog.de/judges-under-attack-in-hungary/>, DOI: [10.17176/20180515-100750](https://doi.org/10.17176/20180515-100750).

³² A. S. Sweet, *Governing with Judges*, Oxford University Press, s.105

³³ W. Sadurski, *Prawo przed sądem. Studium sądownictwa konstytucyjnego w państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, Wydawnictwo Sejmowe 2008, s. 57.

³⁴ L. F. Goldstein, *From Democracy to Juristocracy?*, „*Law & Society Review*”, Vol. 38, Nr. 3 (2004), s. 611-629.

skomplikowania oraz połączenia współczesnych społeczeństw w połączeniu ze spadkiem znaczenia tradycyjnych systemów normatywnych takich jak religia oraz wzrostem pluralizmu wymusza racjonalizację reguł komunikacji oraz wymiany. Tworzenie reguł prawnych jest poręcznym narzędziem w tym procesie. Zbiektywizowana reguła prawna może stanowić punkt odniesienia dla różniących tożsamościowo się jednostek. Nakłada się na to polityczny proces ograniczania władz państwowych, który wynika z szoku związanego z II wojną światową. Zwłaszcza w Europie zwiększanie współpracy ekonomicznej okazało się alternatywą wobec konfliktów zbrojnych. Opisywane procesy przyspieszyły zwłaszcza w Europie Środkowo Wschodniej po 1989 roku. Dołączanie Polski oraz innych państw regionu do klubu liberalnej demokracji wiązało się z dużymi nadziejami oraz koniecznością wprowadzania głębokich ustrojowych zmian w dość krótkim czasie. Wynikiem tych procesów była postępująca jurydyczacja życia społecznego i oddawanie coraz większych jego obszarów pod ocenę sędziów. W świadomości społecznej obywateli może to kłócić się z obietnicą demokracji i dlatego rozrastająca się władza sądownicza wymaga uzasadnienia.

Politycy, którzy także sprawują władzę decydowania o losach współobywateli, podkreślają swoją legitymację widzą w demokratycznych wyborach. Możliwość podejmowania decyzji uzasadniona jest delegowaniem takiej władzy przez samych obywateli i cyklem wyborczym, który zapewnia możliwość dokonywania zmiany osób sprawujących tę władzę. Sędziowie z reguły nie mogą powoływać się na takie uzasadnienie. Zwłaszcza w systemach kontynentalnych, opartych na *civil law*, sędziowie są mianowani przez odpowiednie organy władzy wykonawczej. Istnieją także duże ograniczenia wejścia dla osób chcących zostać sędziami (odpowiedni dyplom, ukończone szkolenie zawodowe, staż pracy itp.). Efektem tego jest przesunięcie władzy sędziowskiej w stronę modelu eksperckiego, opartego na deliberacji.

Dwie strategie legitymizacji władzy sędziowskiej

Można zaobserwować dwie strategię radzenia sobie z deficytem legitymacji demokratycznej przez sędziowską władzę sądenia. Pierwsza polega na polega na umniejszaniu wpływu uposażenia podmiotowego sędziego na wydawaną decyzję. Stosowanie prawa przez sąd polega na wydobyciu obiektywnego znaczenia z tekstu prawnego za pomocą intersubiektywnych i powszechnie akceptowanych metod prawniczych. Metody te powodują, że dyskrejonalna władza sędziowska jest ograniczona a prawidłowe wypełnianie roli sędziego wyklucza kierowanie się własnym interesem osobistym czy korporacyjnym. Stąd strategię tą możemy określić jako orientację technicystyczną. Może ona występować w wariacie dyscyplinującym, gdzie rola prawnika zostaje sprowadzona do podległego prawu wykonawczy poleceń oraz w wariacie rzemieślniczym, gdzie opanowanie prawniczego „rzemiosła” pozwala na odcisnięcie swojego wpływu przez podmiot prawniczy na wynikach jego pracy. Druga strategia polega na podkreślaniu publicznego znaczenia sprawowania władzy sądenia jako sposobu rozstrzygania konfliktów społecznych i politycznych. Władza sądownicza podejmuje swoje decyzje nie tylko w imieniu prawa, lecz także w imieniu dobra zbiorowości, w ramach której to prawo funkcjonuje. Dzięki oddaniu przez obywateli mocy rozstrzygania konfliktów na specjalnie do tego powołany podmiot możliwe jest utrzymanie koherencji społecznej. Strategię tą możemy więc określić jako zorientowaną na obywatelskość i dialog. Wyodrębnienie wskazanych strategii opiera się na idealizacji. Strategie te są weberowskimi typami idealnymi i w rzeczywistości występują jednocześnie. Nie znaczy to, że pomiędzy tymi nie istnieje napięcie i w konkretnych warunkach jedna może przeważać nad drugą.

Orientacja technicystyczna może prowadzić do formalizmu w stosowaniu prawa. Formalizm prawniczy w najbardziej ogólnym znaczeniu oznacza używanie logiki opartej

na dedukcji w celu odtworzenia z tekstu prawnego reguły postępowania³⁵. Autorytet tak odtworzonej reguły zasadza się na podmiocie, który stworzył tekst prawny. W wersji dyscyplinującej rola prawnika sprowadza się jedynie do operacji logicznej lub quasi-logicznej. Taki prawnik nie ma swojej własnej podmiotowości i jest jedynie „ustami ustawy”. W wersji rzemieślniczej, prawnik poprzez opanowanie swojego fachu może odcisnąć swoje piętno na dokonywanych interpretacjach i decyzjach stosowani prawa, lecz piętno ma jedynie wyraz preferencji estetycznych i nie zmienia kierunku samej decyzji. Ekstremalnie doskonale opanowanie rzemiosła może wyposażać prawnika w kompetencje stworzenia z danego tekstu każdej decyzji. Jednakże taki zerwany z ograniczeń tekstu prawnik musi swoje rozstrzygnięcia przedstawiać jako wynik tego tekstu co może prowadzić do cynizmu i manipulacji.

Orientacja obywatelska wymaga odniesienia do wartości politycznych. Autorytet prawa zasadza się tutaj na kształcie wspólnoty, która je tworzy. Skoro wspólnota nie jest tożsama ze swoją reprezentacją polityczną to źródła prawa są wielorakie a same zasady i wartości często wchodzą w konflikty. Jest to cena za funkcjonowanie społeczeństwa pluralistycznego. Argumentacja jaką powinien się posługiwać prawnik powinna być więc nie tekstualna, lecz funkcjonalna. Orientacja taka niesie ze sobą jednak pokusę utożsamienia wartości indywidualnych sędziego z wartościami wspólnoty, co może z kolei prowadzić do fundamentalizmu.

Z wymienionymi strategiami związane są także modele edukacyjne, które za Jerzym Wróblewskim możemy nazwać odpowiednio specjalistycznym i ogólnym³⁶. Orientacja technicystyczna promuje model specjalistyczny w ramach którego edukacja prawnicza i sędziowska powinny nauczać jedynie umiejętności pozwalające do skutecznego działania.

³⁵ R. A. Posner, *Legal Formalism, Legal Realism, and the Interpretation of Statutes and the Constitution*, „Case Western Reserve Law Review”, Vol. 37, nr 2, 1986-87, s. 181.

³⁶ J. Wróblewski, *Modele prawoznawstwa a typy kształcenia prawniczego*, „Państwo i Prawo” 1981, nr 4, s. 26–29.

Orientacja obywatelska promuje model ogólny, który dostrzega wielowymiarowości prawa i uczy przyjmowania różnych postaw względem niego. Model taki wpisuje się w ogólnouniwersyteckie zasady prawy, krytycznej i otwartej oraz krytycznej dyskusji.

Wydaje się, że z przyjęciem określonej orientacji wiązą się także koszty społeczne. Orientacja technicystyczna skraca a przez to racjonalizuje proces podejmowania decyzji prawnych. W zakresie przesłanek tego typu decyzji brane są pod uwagę jedynie determinanty językowo-tekstualne. Innymi słowy, sędzia może ignorować otoczenie społeczne i skupić się jedynie na tekście prawnym. Jednakże konsekwencją takiego przyjęcia może być alienacja obywateli od prawa i resentyment populistyczny. Orientacja obywatelska z kolei może prowadzić do zwiększania ilości przesłanek, a w konsekwencji do wydłużania procesu podejmowania decyzji. Nawet najlepiej uzasadniona, ale spóźniona decyzja sędziowska może nie mieć wartości dla uczestników postępowania. Ponadto, w warunkach pluralizmu światopoglądowego i ideologicznego racje obywatelskie mogą być wzajemnie wykluczające się i zantagonizowane. Jawne przywołanie w decyzji prawnej wartości politycznych może powodować uznanie takiej decyzji za polityczną a nie prawną. To właśnie kwestia rozłożenia kosztów powoduje, że w rzeczywistości orientacja technicystyczna miesza się z orientacją obywatelską.

Napięcie między orientacją technicystyczną a obywatelską jest pochodną napięcia między deliberacją a partycypacją. Przewaga orientacji technicystycznej przesuwą władzę sądowniczą w stronę władzy eksperckiej, co otwiera drogę do instrumentalnego podejścia do prawa. Skoro autorytet prawa zasadza się ostatecznie na autorytecie parlamentu a rola sędziego sprowadza się do „ust ustawy” to sędzia nie może i nie powinien ponosić odpowiedzialności za prawo. Rola zawodu sędziego zostaje sprowadzona do narzędzia władzy publicznej. Z kolei przewaga orientacji obywatelskiej może powodować utratę poczucia stabilności prawa. Skoro stosowanie prawa jest zależne od wartości politycznych a te w warunkach pluralizmu są zmienne to żadna decyzja czy schemat prawniczego rozumowania nie może zostać uznany za ostateczny. O tym jaka orientacja dominuje w

danym systemie prawnym można się przekonać analizując wymogi dostępu do zawodu sędziego oraz proces edukacji sędziowskiej.

Wymogi dla sędziów w Polsce

Odpowiednie przepisy regulujące zasady powoływania sędziów w Polsce³⁷ wskazują, że kandydat na sędziego powinien, oprócz wymogów formalnych dotyczących wieku oraz wykształcenia prawniczego powinien charakteryzować się nieskazitelną charakteru. Na stanowisko sędziowski mogą być powołane osoby, które przeszły specjalny trening (aplikacja sędziowska) jak i osoby wykonujące inne zawody prawnicze oraz prawnicy-naukowcy. Kandydatury rozpatruje Krajowa Rada Sądownictwa a powołuje Prezydent RP.

W przypadku osób będących już sędziami lub prokuratorami, ale kandydującymi na inne stanowisko badaniu podlega „poziom merytoryczny” „kultura osobista i kulturę organizacji pracy” a także „poszanowanie praw stron lub uczestników postępowania przy rozpoznawaniu spraw”. W przypadku osób będących profesjonalnym pełnomocnikami badaniu podlega „jakości, sprawności, rzetelności i terminowości dokonywanych czynności” a także „kultura osobista oraz sposób zachowania wobec uczestników postępowania i współpracowników”. W przypadku osób posiadających tytuły naukowe badaniu podlega „osiągnięcia naukowych, rodzaju i jakości publikacji”. Ponadto przy ocenie wszystkich kandydatów uwzględnia się „predyspozycje osobowościowe” oraz „przestrzeganie zasad etyki wykonywanego zawodu”.

W orzecznictwie sądowym pojęcie nieskazitelnego charakteru definiuje się agregatywnie, nie jako jedną, substancjalnie wyróżnioną cechę, lecz jako otwarty zestaw cech. W jednym z orzeczeń wskazano, że sędzia nieskazitelnego charakteru powinien być m.in.:

³⁷ Ustawa z dnia 27 lipca 2001r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2020 r. p. 2072).

„uczciwy, pracowity, nieposzlakowany, zrównoważony, sumienny, odważny, cierpliwy, o wysokiej kulturze osobistej, bystry, uprzejmy, samokrytyczny, otwarty intelektualnie oraz obdarzony wewnętrznym poczuciem niezależności. Powinien także jasno wyrażać swoje myśli, rozumować dyskursywnie, dobrze pisać, być wrażliwy, ale zarazem surowy i rygorystyczny w stosowaniu przepisów procesowych, oraz mieć wysokie poczucie sprawiedliwości i słuszności, z jednoczesną skłonnością do rozumnego kompromisu”³⁸.

Większość wskazanych przez sąd określeń nawiązują do indywidualnej cnoty. Dotyczą one przymiotów etycznych wynikających z relacji jednostki do transcendentálnych imperatywów moralnych oraz przepisów prawnych. Innymi słowy, spełnienie tych imperatywów nie wymaga działania zbiorowego i może być realizowane bez oglądania się na otoczenie społeczne. Wydaje się, że zespół tych cech tworzy osobowość niezależną do tego otoczenia co współgra z przymiotem niezależności, jaka powinna charakteryzować sędziego. Jedynymi cechami wskazującymi na bardziej dialogiczne podejście, które wymaga uwzględnienia obecności, zachowania i perspektywy innych członków społeczeństwa są „uprzejmość” oraz „życzliwość”.

Także wskazane kierunki badania dotychczasowego dorobku kandydatów na sędziego odwołują się głównie do kryteriów pozaspołecznych. „Poziom merytoryczny”, „organizacja pracy”, „terminowość”, „jakości publikacji” itp. to określenia odwołujące się do ram wyznaczonych przez procedury prawne i tym samym nawiązujące do perspektywy wewnętrznej prawa. Jedynie odwołanie do „kultury osobistej” wymaga uwzględnienia szerszej perspektywy reguł społecznych co współgra ze wskazanymi powyżej cechami „uprzejmości” oraz „życzliwości”.

Dotychczasowa analiza prowadzi do wniosku, że wymogi na stanowisko sędziego ustalone zostały z orientacji technicystycznej. Potencjalny sędzia postrzegany jest przede wszystkim jako członek profesji, która ma swoje wewnętrzne zasady i procedury.

³⁸ Wyrok Sądu Najwyższego – Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, z dnia 15 marca 2018 r., sygn. akt III KRS 3/18, Legalis 1799193.

Wyznaczają one ramy dla oceny potencjalnego kandydata. Premiowaniu podlega znajomość oraz sprawność w posługiwaniu się tymi zasadami i procedurami. Odwołanie do kategorii społecznych ma miejsce jedynie przy szeroko rozumianej kulturze osobistej. Rodzi to ważne skutki antropologiczne i społeczne, które staną się jasne gdy obok kryteriów dostępu do zawodu sędziego uwzględnimy proces edukacyjny do niego prowadzący.

Nużąca konieczność edukacji uniwersyteckiej

Edukacja sędziowska to proces kształcenia przyszłego sędziego, który możemy podzielić na część uniwersytecką oraz aplikację. Część uniwersytecka dotyczy okresu pięcioletnich studiów prawniczych. Oczywistym jest, że ten okres powinien być czasem opanowania prawa, formowania przez studentów krytycznego myślenia o świecie oraz kompetencji społecznych. Nauczanie prawa wpisuje się w etos ogólnouniwersytecki. Jednakże od lat w literaturze można spotkać poglądy krytyczne wobec edukacji prawniczej w Polsce³⁹. Edukacji ten zarzuca się brak wykształcania krytycznego myślenia, przerost nauki pamięciowej i podawczych metod wykładowych. Powoduje to, że studia prawnicze są nieangażujące oraz nierozwijające. Dane empiryczne potwierdzają taką ocenę. W 2017 roku wrocławskie Centrum Edukacji Prawniczej i Teorii Społecznej (CLEST) rozpoczęło kompleksowe badania na edukacją prawniczą w Polsce. CLEST opublikowało wtedy raport na temat prawniczej edukacji uniwersyteckiej na przykładzie wydziału prawa na

³⁹ Np. A. Czarnota, *Kryzys nauki prawa a edukacja prawnicza. O niekonieczności produkowania „użytecznych idiotów”*, „Prawo i Więzy” 2(4)/2013, s. 48-60; A. Młynarska-Sobaczewska, *Nuda w pałacu sprawiedliwości. O edukacji prawniczej w Polsce*, „Prawo i Więzy” 2(4)/2013, s. 60-71; L. Rodak., M. Kiełb, *Pamięciowa nauka prawa. W poszukiwaniu straconego czasu*, „Prawo i Więzy” 2(4)/2013, s. 72-86; J. Jabłońska-Bońcy, *Trzeba inaczej uczyć. Kilka uwag o homo zappiens i miękkich umiejętnościach komunikacyjnych prawników*, „Krytyka Prawa. Niezależnie studia nad prawem” 10(2)/2018, s. 373-394; Krytycznego omówienia dotychczasowej literatury naukowej w Polsce na temat edukacji prawniczej dokonał W. Zomerski w nieopublikowanej jeszcze pracy doktorskiej por. W. Zomerski, *Dogmatyka i edukacja prawnicza w perspektywie postanalizycznej teorii prawa*, niepublikowana praca doktorska, Uniwersytet Wrocławski, s. 151-166.

Uniwersytecie Wrocławskim⁴⁰. Z badań wynika, że studenci nie dostrzegają powiązania pomiędzy przekazywaną im wiedzą a ich przyszłą praktyką zawodową. Aż 92,13% studentów odpowiedziało, że studia wymaga od nich dużo nauki. Jednocześnie aż 73,73% uważa, że studia są zbyt teoretyczne, 60,54%, że studia nie uczą kreatywnego rozwiązywania problemów a jedynie 32,93% uznało, że ich studia dobrze przygotowują do zawodu prawnika. Edukację jaką otrzymują studenci prawa, a więc też przyszli sędziowie, określono jako „nużącą konieczność”. Raport wskazuje, że:

„Dydaktycznie prawo jako kierunek opiera się na nauczaniu podającym, rozumianym jako wykładanie, gdzie wiedza postrzegana jest jako fakty, uczenie jako zapamiętywanie. Taka pedagogika jest łatwa, ale nieefektywna. Studenci są mało zaangażowani w proces edukacyjny i szybko zapominają, czego się uczą. (...) Powyższy obraz skłania do wniosku, że edukacja prawnicza nie przyczynia się do budowania postawy świadomego i zaangażowanego obywatela, który czuje się odpowiedzialny za prawo. Absolwent jest raczej gotowy do posłuszeństwa wobec zewnętrznego autorytetu, od którego arbitralnych decyzji zależy jego los. Chęć uzyskania określonego statusu społecznego tłumaczy, dlaczego studenci tolerują taką edukację. Praktyka stoi więc w sprzeczności z oficjalnymi deklaracjami o strategicznym znaczeniu jakości dydaktyki.”⁴¹

Uniwersytecka edukacja prawnicza nakierowana jest na tworzenie osobowości zorientowanej technicystycznie w wariacie dyscyplinującym. Osobowość jaka jest w tym procesie promowana i wykształcana nie jest demokratyczna⁴². Jest to raczej osobowość przyzwyczajona do hierarchii i dyrektywnego sposobu komunikacji.

Technicystyczna aplikacja sędziowska

Aplikacja sędziowska to obecnie główna droga do zawodu sędziego w Polsce. Jest to trzy letni okres szkolenia absolwentów studiów prawnych, kończący się egzaminem sędziowskim. Aplikacja odbywa się w wyspecjalizowanej jednostce edukacyjnej jaką jest

⁴⁰ A. Czarnota, M. Paździora, M. Stambulski, Nużąca konieczność. Powody podjęcia i ocena studiów prawniczych na WPAE Uwr, Centrum Edukacji Prawniczej i Teorii Społecznej, Wrocław 2017, <https://bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/85030/edition/80007>

⁴¹ Tamże, s. 14-15.

⁴² O osobowości demokratycznej zob. E. Nowak, Demokracja zaczyna się w umyśle. Rozwijając osobowość demokratyczną, „Principia” 2013, LVII–LVIII, s. 23–40.

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury (KSSiP). Utworzono ją na podstawie ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. W uzasadnieniu ustawy wskazano, że celem ustawy była centralizacja i ujednolicenie edukacji sędziów i prokuratorów w Polsce⁴³. Spodziewanymi efektami tego ujednolicenia były także podwyższenie poziomu aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej przy jednoczesnym obniżeniu kosztów, stworzenie jednakowych szans dla wszystkich kandydatów, zwiększenie dopływu sędziów z innych zawodów prawniczych oraz możliwość zarządzania ilością aplikantów w zależności od potrzeb. Uzasadnienie oparte jest na dyskursie modernizacyjnym, często odwołuje się do pojęć „nowoczesności”, „sprawności” oraz wymogów Unii Europejskiej.

Zajęcia na aplikacji odbywają się w trybie cykli pięciu dniowych zajęć w dziedzinie KSSiP oraz kilkutygodniowych praktyk⁴⁴. Zajęcia polegają m.in. na analizie orzecznictwa, pracy z aktami, symulacji rozpraw czy seminariów. Każdy aplikant ma zapewnione stypendium dzięki czemu nie musi podejmować dodatkowej pracy.

W 2020 roku CLEST opublikowało raport z badania empirycznego nad aplikantami sędziowskimi i prokuratorskimi⁴⁵. W ramach tego badania zanalizowano ideę dydaktyczną stojącą za KSSiP oraz przeprowadzono ankietę wśród aplikantów. Badanie objęło co prawda zarówno aplikantów sędziowskich jak i prokuratorskich, lecz nie zauważono znaczących różnic pomiędzy odpowiedziami tych grup co pozwala na wykorzystywanie uzyskanych danych w kontekście jedynie aplikacji sędziowskiej. W raporcie CLEST wskazano, że program aplikacji opiera się na trzech założeniach: praktyczności,

⁴³ Projekt ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa wraz z projektami aktów prawnych, 04.09.2008, Sejm VI Kadencji, druk 946.

⁴⁴ F. Zoll, *Wprowadzenie do programu aplikacji ogólnej oraz aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej*, <https://www.kssip.gov.pl/aplikacje/o—aplikacjach/informacje-ogolne>

⁴⁵ K. Kocemba, M. Stambulski, *Dydaktyka ma znaczenie. Aplikacja sędziowska i prokuratorska w Polsce*, Centrum Edukacji Prawniczej i Teorii Społecznej, Wrocław 2020, <https://bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/121242/edition/110260>

techniczności oraz idywuidualizmie⁴⁶. Proces szkolenia nastawiony jest na praktykę a nie teorię. Przy czym teoria rozumiana jest jako warsztat sędziego przejawiający się w umiejętnościach prowadzenia postępowania, sporządzania i uzasadniania decyzji. Dlatego wykładowcami w KSSiP są głównie osoby wykonujące zawody prawnicze a nie akademicy. Uznano bowiem, że absolwent studiów prawniczych posiada już wiedzę teoretyczną. Zasada techniczności oznacza postrzeganie praktyki przez pryzmat umiejętności a nie wiedzy czy postawy. Szkolenie przyszłych sędziów powinno wykształcać odpowiednie nawyki działania. Wobec rzeczywistości techniczność promuje postawę sprawczości a nie refleksyjności. System oceny nastawiony jest na indywidualną pracę aplikanta. Praca grupowa ma tutaj mniejsze znaczenie. Indywidualizm oznacza więc obowiązek samokształcenia i wzięcie odpowiedzialności za swoje postępy przez aplikanta. Indywidualna praca aplikanta przygotowuje do późniejszej indywidualnej pracy sędziego.

Z raportu CLEST wynika, że aplikacja sędziowska pozytywnie wyróżnia się na tle prawniczej edukacji uniwersyteckiej i aplikacji adwokackiej oraz radcowskiej⁴⁷. Aż 96,24% aplikantów zgodziło się, ze stwierdzeniem, że aplikacja dobrze przygotowuje do zawodu. Odnośnie aplikacji adwokackiej i radcowskiej uważa tak jedynie 26,75%. Aplikanci sędziowscy generalnie uważają, że ich szkolenie nie jest zbyt teoretyczne, nie wymagają dużo nauki pamięciowej a egzaminy adekwatnie sprawdzają wiedzę.

Z cytowanych badań CLEST wynika także, że dominującą formą zajęć na aplikacji sędziowskiej są dyskusje nad konkretną sprawą. Aż 95% aplikantów wskazało, że tego typu zajęcia odbywają się zawsze lub często. Często korzystaną formą dydaktyczną są także ćwiczenia z sporządzania orzeczeń i pism. Aż 85,48% aplikantów wskazało, że zajęcia tego typu odbywają się zawsze lub często. Wykład podawczy pojawia się sporadycznie, 62,90%

⁴⁶ Tamże, s. 14-16.

⁴⁷ M. Stambulski, W. Zomerski, *Nużący rytuał. Aplikacja adwokacka i radcowska w Polsce*, Centrum Edukacji Prawniczej i Teorii Społecznej, Wrocław 2019, <https://bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/101947/edition/94782>

wskazało, że zajęcia tego typu odbywają się rzadko. Dla kontrastu, wykład jako główną metodę prowadzenia zajęć wskazało 89,13% aplikantów adwokackich i radcowskich. Podczas zajęć aplikanci sędziowscy korzystają głównie z akt sprawy oraz z orzeczeń sądowych.

Jeśli idzie o sytuację materialną przyszłych sędziów to przyznane aplikantom stypendium zdaje się spełniać swoją rolę, ponieważ 70,79% odpowiedziało, że dobrze ocenia swoją sytuację materialną a 12,37%, że nie ma większych problemów finansowych. Wśród aplikantów radcowskich i adwokackich było to odpowiednio 49,04% i 6,73%.

Przeprowadzone badania społeczne wskazują, że funkcjonowanie aplikacji sędziowskiej jest zgodne z przyjętymi jej założeniami. Aplikacja ta wykazuje cechy orientacji technicystycznej w wersji rzemieślniczej. Proces edukacyjny i przyjęte w nim rozstrzygnięcia dydaktyczne.

Deficyt obywatelskości

W jednym z wywiadów sędziego Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku Januszem Niemcewiczem stwierdził, że sędziom w Polsce brakuje „wyczulenia na prawa człowieka oraz argumenty stron” a także, że „sędziowie, zwłaszcza młodzi, często nie potrafią z szacunkiem wysłuchać, co ma do powiedzenia oskarżony, pokrzywdzony, adwokat, prokurator czy świadek”⁴⁸. Ocenę tą można postrzegać właśnie jako brak orientacji obywatelskiej, która zasadza się na umiejętności komunikacji z innymi członkami społeczeństwa oraz uwzględnianiem ich perspektywy przy wydaniu decyzji.

Porównanie edukacji uniwersyteckiej oraz aplikacji sędziowskiej prowadzi do wniosku, że w procesie kształtowania sędziego w Polsce zdecydowanie dominuje orientacja

⁴⁸ M. Pietraszewski, J. Niemcewicz, Janusz Niemcewicz. Sądzą nas technicy prawa, „Duży Format”, 21.10.2014,
https://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,16844947,Janusz_Niemcewicz_Sadza_nas_tehnicy_prawa.html

technicystyczna. Dlatego deficyt obywatelskości władzy sądenia jest wynikiem funkcjonującego modelu edukacyjnego.

Zakończenie

Jak wskazano w powyższych rozważaniach dla legitymizacji prawa niezbędna jest równoczesna orientacja technicystyczna oraz obywatelska. Jedna jest przeciwwagą dla niedoskonałości drugiej. Rozdział tych orientacji powinien być nierównomierny i opierać się na podziale pracy edukacyjnej. Zrozumiałym jest, że okres aplikacji sędziowskiej powinien charakteryzować się i jak wskazują badania społeczne charakteryzuje się przewagą orientacji technicystycznej. Tym bardziej edukacja uniwersytecka powinna być nakierowana obywatelsko. Formowanie przyszłego sędziego to długotrwały proces zaczynający się od pierwszego roku studiów prawniczych. Przebieg tego procesu jest ważnym czynnikiem legitymizacji władzy sędziowskiej.

Jeśli podczas swojej edukacji przyszły sędzia będzie rozwijał nie tylko kompetencje technicznej obróbki prawa, lecz przede wszystkim jego krytyki wykształci to w nim lub jej kompetencje demokratycznej polegające na umiejętności świadomego uczestniczenia w pluralistycznym społeczeństwie. Udział taki wymaga umiejętności przyjmowania innych punktów widzenia oraz dostrzegania mechanizmów społecznych i politycznych mających wpływ na prawo a także argumentacji na rzecz preferowanego stanowiska, gotowości do porzucenia swojego stanowiska w obliczu przekonywujących kontrargumentów oraz szacunku do uczestników debaty. Edukacja kształcąca oraz promująca tego typu osobowość będzie w stanie legitymizować władzę, która wiąże się z sądeniem zachowania współobywateli.

Aktualne i pożądane kompetencje sędziów w zakresie psychologii zeznań

Wprowadzenie – psychologia w służbie prawa

Rozpoczynając swój wykład *Co prawo karne zawdzięcza psychologii?* Zdzisław Papierkowski (1947: 5-6) pisał: „Najrealniejszą, najbliższą prawdy i najbardziej życiową koncepcją na temat źródeł prawa jest teoria psychologiczna, w myśl której prawo jest produktem poglądów nurtujących zbiorową duszę społeczeństwa. To też traktowanie prawa w oderwaniu od psychologii, tj. tej właśnie nauki, która informuje nas na temat psychologii społecznej, nie jest ani uczciwym prawoznawstwem, ani należyтым wymiarem sprawiedliwości, lecz bezdusznym paragrafizmem przechodzącym łatwo w błyskotliwe zonglerstwo prawnicze”. Trudno jest przecenić rolę wiedzy psychologicznej w codziennym praktykowaniu prawa przez każdego prawnika. Wskazywał na to już „ojciec kryminalistyki” – Hans Gross, który w swojej pracy *Psychologia kryminalna* (1898) opisywał psychologiczne podstawy wymiaru sprawiedliwości. Gruza (2012) wskazuje, że w latach 30. XX wieku zarówno psychologowie, jak i wybitni prawnicy w swoich pracach zachęcali sędziów, prokuratorów i adwokatów do przestudiowania podstaw psychologii, szczególnie zaś tych teorii i efektów psychologicznych, które dotyczą psychologii zeznań świadków.

Po raz pierwszy terminu „psychologia sądowa” użył L.R.C. Haward, który definiował ją jako gałąź psychologii stosowanej, która zajmuje się zbieraniem, badaniem i przedstawianiem dowodów dla celów sądowych (Gierowski 2009). Historia psychologii każe nam szukać początków psychologii sądowej w drugiej połowie XVIII wieku, a konkretnie w roku 1791, gdy niemiecki filozof Karl von Eckartshausen wydał swoją książkę

O konieczności wiedzy psychologicznej przy badaniu przestępców. W 1908 r. Hugo Münsterberg, prekursor badań nad wiarygodnością zeznań świadków, wydał swoją książkę *Na miejscu dla świadka*. Polscy badacze także wnieśli znaczący wkład w rozwój tej dziedziny psychologii: w latach 20. XX wieku ukazały się prace Leona Wachholza dotyczące psychopatologii sądowej i psychologii zeznań, a Romana Wiśniacka przeprowadziła pierwsze polskie badania eksperymentalne dotyczące zeznań świadków (Gruza 2012).

Pewne wątpliwości budzi sam termin „psychologia sądowa”. Początkowo, zgodnie z terminologią opracowaną przez Hansa Grossa, używano pojęcia „psychologia kryminalna”, które jest stosowane do dziś w literaturze anglojęzycznej. Ewa Gruza trafnie wskazuje, że „mimo użycia przymiotnika »sądowa« jej (psychologii sądowej - przyp. własny) przedmiot zainteresowania obejmuje wykorzystanie wiedzy psychologicznej w działalności szeroko pojętych organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, nie ograniczając się tylko do kwestii opiniowania psychologicznego, psychologii zeznań czy penitencjarnej, czy też wiedzy użytecznej w postępowaniu sądowym” (Gruza 2012: 25).

Okres największego rozwoju psychologii sądowej rozpoczął się po zakończeniu II wojny światowej i trwa do dziś. Współcześnie psychologia sądowa jest jedną z tych dziedzin nauki, które rozwijają się bardzo dynamicznie i w przeciągu ostatnich kilkunastu lat naukowcy z całego świata dokonali w niej olbrzymiego postępu. Dziś psychologowie sądowi zajmują się takimi aspektami codziennej praktyki dochodzeniowo-śledczej i sądowej, jak: ocena wiarygodności zeznań świadków, metody wykrywania kłamstwa, opiniowanie psychologiczne przez biegłych psychologów, tworzenie profili psychologicznych nieznanymi sprawców przestępstw, wykorzystanie hipnozy w postępowaniu karnym, prawidłowe przeprowadzanie czynności okazania i konfrontacji, szczególne formy przesłuchania, np. przesłuchanie dziecka z obligatoryjnym udziałem psychologa, przesłuchanie osoby starszej i chorej, przesłuchanie na miejscu zdarzenia i wiele innych. Blackburne (za Howitt 2006) wskazuje, że psychologia sądowa dostarcza

prawnikom, szczególnie sędziom, potrzebnych informacji i wiedzy psychologicznej, dzięki której mogą oni podejmować decyzje procesowe – wydawać orzeczenia.

Gruza (2012) wskazuje, że większość ludzi uważa się za psychologów-amatorów. Według badaczki wiedza psychologiczna może być postrzegana przez niektórych jako wiedza na tzw. „chłopski rozum”, gdyż wszyscy wiemy coś na temat inteligencji, psychoanalizy, relacji międzyludzkich, emocji, takich jak gniew czy radość, czy zaburzeń psychicznych. Prawie każdy słyszał kiedyś, że sprawca przestępstwa może być niepoczytalny, o tworzeniu profili psychologicznych nieznanymi sprawcami przestępstw i że istnieją różne metody wykrywania kłamstwa. W swoich pracach Gruza wskazuje, że prawnicy-praktycy nie posiadają odpowiedniego poziomu wiedzy psychologicznej, szczególnie dotyczącej zeznań świadków, ale jednocześnie zdają sobie sprawę z tego problemu i wyrażają chęć dokończenia się w tym zakresie (Gruza 2003, 2012).

Z czego mogą wynikać te braki w wiedzy psychologicznej zawodowych prawników? Gierowski (2009) wskazuje, że w ostatnich latach da się zaobserwować gwałtowny rozwój psychologii sądowej. Przybywa towarzystw psychologicznych zajmujących się związkami prawa i psychologii – m.in. European Association of Psychology and Law założone w 1990 czy Polskie Towarzystwo Psychiatrii Sądowej. Rośnie liczba publikacji naukowych, opisujących nowe teorie i efekty psychologiczne, które są empirycznie weryfikowane w oparciu o coraz bardziej skomplikowaną i specyficzną metodologię oraz procedury badawcze.

Pojawia się więc następujący problem: które z tych teorii można uznać za potwierdzone i powszechnie akceptowane przez środowisko naukowe, tak, aby sędzia czy prokurator mógł się na nich oprzeć przy podejmowaniu decyzji procesowych? Skąd osoba niebędąca psychologiem może wiedzieć, czy dany efekt opisany w jakimś artykule nie jest tylko rezultatem błędu statystycznego popełnionego przez autora pracy lub, co gorsza, jego całkowitym wymysłem? Przed takim dylematem stanął już w 1923 r. amerykański sąd apelacyjny w Waszyngtonie w sprawie *Frye vs. United States* (293 F. 1013 D.C.. Cir 1923).

Obrońca Frye'a, oskarżonego o zabójstwo, chciał, jako jeden z dowodów przemawiających na korzyść swojego klienta, przedstawić wyniki ekspertyzy wariograficznej. Ponieważ jednak w tamtym czasie dowód ekspertyzy tego rodzaju nie był jeszcze dobrze opisany w literaturze fachowej, sąd uznał, że nie może uznać tego dowodu, gdyż „tego typu dowody naukowe powinny być wystarczająco rozpowszechnione, tak, aby zyskały generalną akceptację w dziedzinie nauki, do której należą (tłum. własne)” (Kassin, Ellsworth i Smith 1989: 1089). Zawarty w uzasadnieniu wyroku standard uznawania dowodów naukowych został nazwany testem Frye i obowiązuje do dziś w 8 stanach USA.

Ze względu na dalszy dynamiczny rozwój nauki, przed podobnym problemem stanął Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych w sprawie *Daubert v. Merrell Dow Pharmaceuticals, Inc.* (43 F.3d 1311 9th Cir. 1995). Jason Daubert i Eric Schuller, będący powodami w tej sprawie, urodzili się z poważnymi wadami rozwojowymi. Wraz ze swoimi rodzicami pozwali przedsiębiorstwo farmaceutyczne Merrell Dow Pharmaceuticals, wskazując, że lek Benedectin, sprzedawany przez pozwanego doprowadził do komplikacji przy porodzie oraz skutkował późniejszymi wadami w ich rozwoju. Sprawa przeszła cały tok instancyjny i trafiła do Sądu Najwyższego USA, który miał wydać ostateczny wyrok. Daubert powoływał się na stanowiska ekspertów, które wskazywały na bezpośredni związek między lekiem a wadami po urodzeniu dziecka. Ich opinie opierały się jednak na badaniach przeprowadzonych na zwierzętach, które nie uzyskały jeszcze akceptacji w środowisku naukowym. Ze względu na ten właśnie fakt Sąd Najwyższy USA orzekł na korzyść pozwanego przedsiębiorstwa oraz w uzasadnieniu do wydanego wyroku wskazał, że art. 702 Federal Rules of Evidence, czyli amerykańskiego aktu prawnego, normującego postępowanie dowodowe przed sądami federalnymi, zawiera w sobie elastyczny standard uznawania dowodu za dopuszczalny lub nie, tylko w oparciu o generalną akceptację środowiska naukowego w danej dziedzinie.

Kolejne dwie sprawy rozpatrywane przez Sąd Najwyższy USA (*General Electric Co. v. Joiner*, 1997 i *Kumho Tire Co. v. Carmichael*, 1999) doprowadziły do powstania tzw.

standardu Dauberta, który zawierał nową regułę dowodową, wymagającą generalnej akceptacji dla każdego dowodu naukowego, który ma być przeprowadzony w federalnym postępowaniu karnym⁴⁹. Ponadto Sąd Najwyższy USA wskazał kryteria oceny dowodu naukowego, takie jak: falsyfikowalność, recenzja i publikacja, wartość diagnostyczna czy standaryzacja (Kwiatkowska-Wójcikiewicz i Wójcikiewicz 2009). Strona może powołać się na ten standard i skorzystać ze specjalnego wniosku (*Daubert motion*), który pozwala na wykluczenie przeprowadzenia dowodu przed ławą przysięgłych, który nie zdobył poparcia w środowisku naukowym. Ponadto Sąd Najwyższy USA wskazał, że sędzia jest strażnikiem (ang. *gatekeeper*), który ma czuwać nad tym, czy przedstawiany dowód naukowy naprawdę pochodzi z wiedzy naukowej, tzn. czy został przeprowadzony zgodnie z metodologią danej dziedziny nauki i został potwierdzony przez innych badaczy.

Jak jednak ustalić ową „generalną akceptację” środowiska naukowego, wyrażoną dla poszczególnych teorii naukowych i efektów psychologicznych prezentowanych w coraz liczniej publikowanych artykułach naukowych? Kassin, Ellsworth i Smith (1989) stworzyli listę ponad dwudziestu takich efektów psychologicznych, które były opisywane w literaturze naukowej. Następnie grono ponad 60 ekspertów – psychologów i biegłych – oceniało każdy z tych efektów, wskazując, czy dowody naukowe potwierdzają ich istnienie, czy mogłyby być przedstawione w sądzie i czy sami stworzyliby swoje ekspertyzy w oparciu nie. Jedynie dziewięć efektów psychologii sądowej uzyskało akceptację ponad 80% ekspertów – np. *Zeznanie naocznego świadka o zdarzeniu może być zniekształcone przez to, jak sformułowane są pytania mu zadawane czy Zeznania naocznego świadka na temat zdarzenia odzwierciedlają nie tylko co widział, ale także informacje, które otrzymał później (usłyszał od innych, przeczytał)*. Kassin wraz ze współpracownikami (2001) rozszerzył listę efektów

⁴⁹ Standard Dauberta formalnie nie ma zastosowania w sądach stanowych oraz w sądach federalnych Dystryktu Columbia; w sądach federalnych DC obowiązuje tradycyjny test Frye; wartym podkreślenia jest fakt, iż do 2004 roku 41 stanów przyjęło reguły oparte na standardzie Dauberta. Szerzej na ten temat: V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, Józef Wójcikiewicz, *Sędziowie wobec dowodu naukowego* [w:] Kryminalistyka i inne nauki pomostowe w postępowaniu karnym, J. Kasprzak, B. Młodziejowski [red.], Olsztyn: Print Group, Olsztyn 2009, s. 44; T. Tomaszewski, *Proces amerykański. Problematyka śledcza*, Wydawnictwo Comer, Toruń 1996, s. 231-237.

psychologicznych, które zyskały „generalną akceptację” środowiska naukowego, licząc na to, że w oparciu o ich badania prawnicy zyskają wiedzę potrzebną do podejmowania trafnych decyzji procesowych.

Przegląd badań dotyczących wiedzy prawników i nie-prawników z zakresu psychologii sądowej

Wise i Safer (2004) zbadali wiedzę 160 amerykańskich sędziów na temat psychologii zeznań. Ich średni staż pracy w praktykowaniu prawa wynosił ok. 14 lat, 76% badanych była wcześniej prokuratorami lub adwokatami. Oprócz wypełnienia kwestionariusza, który mierzył poziom ich wiedzy psychologicznej, sędziowie oceniali także wiedzę adwokatów i członków ławy przysięgłych z zakresu psychologii sądowej. Analiza wyników przyniosła bardzo pesymistyczne wnioski. Okazało się, że sędziowie posiadają relatywnie niską wiedzę z zakresu psychologii zeznań świadków, gdyż średnia liczba poprawnych odpowiedzi wyniosła tylko ok. 55%. Wyniki niektórych sędziów wskazywały na ich znikomą wiedzę o prawidłowym przeprowadzeniu czynności okazania czy o procesach zapominania. Ponadto sędziowie nisko oceniali wiedzę przeciętnego członka ławy przysięgłych, w przypadku połowy pozycji testowych większość z nich twierdziła, że przysięgli nie wiedzieliby, czy dane stwierdzenie jest zgodne z prawdą czy nie. Jest to o tyle interesujące, że zgodnie z uzasadnieniem wyroku w sprawie *United States v. Hall* z 1999 najczęstszym powodem odrzucenia wniosku o powołanie biegłego jest przekonanie sędziów, że członkowie ławy przysięgłych mają już wiedzę na temat zjawiska lub teorii, o którym miałyby zeznawać ekspert (Wise i Safer 2004).

Badanie Wise'a i Safera rozpoczęło całą serię badań, które miały dać odpowiedź na pytanie, jaką wiedzę z zakresu psychologii sądowej mają przedstawiciele innych zawodów prawniczych. Benton wraz z współpracownikami (2006) przeprowadziła podobne badanie z udziałem członków ławy przysięgłych, funkcjonariuszy policji i sędziów. Uczestnicy badania mieli wypełnić ten sam kwestionariusz, który wypełniali eksperci w badaniu Kassina z 2001 r., składający się z 30 pozycji testowych dotyczących psychologii zeznań

naocznych świadków. Pozycje testowe zostały jednak poddane pewnym modyfikacjom przez grupę studentów, tak, aby były one bardziej zrozumiałe dla osoby niebędącej prawnikiem lub psychologiem. Wyniki tego badania potwierdziły wcześniejsze wnioski Wise'a i Safera dotyczące relatywnie niskiej wiedzy sędziów na temat psychologii zeznań. Ze wszystkich grup biorących udział w ich badaniu najniższe wyniki uzyskali jednak członkowie ławy przysięgłych. Badanie to po raz kolejny wykazało ogromne braki w znajomości teorii i efektów z zakresu psychologii zeznań świadków, tym razem wskazując jednak na szczególnie zły stan wiedzy członków ławy przysięgłych, a więc tych osób, które w amerykańskim porządku prawnym swoim werdyktem decydują o czyjeś winie lub niewinności.

Międzynarodowe środowisko naukowe, zajmujące się na co dzień zagadnieniami psychologii sądowej dostrzegło problem wyłaniający się z badań Wise'a i Safera (2004) oraz Benton i jej współpracowników (2006). Badania te dotyczyły jednak tylko i wyłącznie amerykańskiego środowiska prawniczego i realiów amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości. Pojawiło się więc pytanie, jak w podobnym badaniu zaprezentowałiby się prawnicy z innych krajów niż USA?

Magnussen wraz ze współpracownikami (2008) sprawdził wiedzę norweskich sędziów na temat psychologii zeznań. Wyniki badania norweskiego były zbieżne z wynikami uzyskanymi wcześniej w USA. Tylko w przypadku 5 pozycji testowych ponad 80% sędziów udzieliło poprawnej odpowiedzi, uzyskując ostatecznie średnią poprawność udzielonych odpowiedzi na poziomie 63%. Interesujący może być również fakt, że tylko 54% sędziów deklarowało, że przeczytało kiedykolwiek książkę, której tematyka dotyczyła psychologii zeznań naocznych świadków, a 55% deklarowało, że wzięło udział w wykładzie lub seminarium na ten temat. W kolejnym badaniu zespołu Magnussena (2010) wzięli udział członkowie ławy przysięgłych oraz reprezentatywna próba 1000 obywateli Norwegii bez doświadczenia w roli członka ławy przysięgłych. Analiza wyników tego badania wykazała, że norwescy sędziowie – uczestnicy badania z 2008 roku – mieli większą

wiedzę z zakresu psychologii zeznań naocznych świadków niż członkowie ławy przysięgłych oraz osoby bez doświadczenia pracy w wymiarze sprawiedliwości, jednakże nadal wszystkie grupy miały relatywnie niski poziom tej wiedzy. Co więcej, doświadczenie członków ławy przysięgłych, mierzone liczbą udziałów w rozprawie przed sądem w tej roli, nie korelowało z poziomem wiedzy z zakresu psychologii sądowej. Wise wraz z zespołem (2010) otrzymał podobne wyniki porównując poziom wiedzy psychologicznej amerykańskich i chińskich sędziów. Badacze wskazali jednak, że chińscy sędziowie uzyskali lepsze wyniki od swoich amerykańskich odpowiedników i byli bardziej sceptyczni w podejściu do zeznań naocznych świadków. Relatywnie niski poziom wiedzy psychologicznej chińskich sędziów został potwierdzony także w kolejnych badaniach (Jiang i Luo 2016).

Wise i Safer (2010) zbadali także poziom wiedzy psychologicznej amerykańskich sędziów, w porównaniu do studentów prawa. Uzyskane wyniki wykazały, że poziom wiedzy sędziów z zakresu psychologii zeznań naocznych świadków praktycznie nie różnił się

od poziomu wiedzy studentów I stopnia, a obie te grupy wypadły gorzej od studentów II stopnia na kierunku prawo, którzy udzielili największej liczby prawidłowych odpowiedzi. Próbuąc wyjaśnić te wyniki, badacze wskazywali na wypowiedź jednego z wykładowców prawa z uczelni, na której przeprowadzali swoje badanie. Profesor ten podkreślał, że amerykańscy studenci nie otrzymują praktycznie żadnych szkoleń z zakresu psychologii zeznań. Dodawał ponadto, że w żadnej tego typu instytucji w USA nie prowadzi się zajęć na ten temat.

Wise wraz z zespołem (2009) zbadali także wiedzę amerykańskich prokuratorów i adwokatów na temat psychologii zeznań. W badaniu wzięło udział 73 prokuratorów i 1184 adwokatów, a przedstawiciele obu grup mieli bardzo duże doświadczenie w praktykowaniu prawa i prowadzeniu spraw karnych. Wyniki obu grup znacząco się od siebie różniły - prokuratorzy odpowiadali poprawnie na pytania na poziomie 47%, zaś

adwokaci aż 78%. Jednocześnie tylko 28% prokuratorów twierdziło, że przedstawiciele ich profesji mają ograniczoną wiedzę z zakresu psychologii zeznań naocznych świadków. Prokuratorzy byli jednocześnie mniej przychylni dla powoływania biegłych, a także mniej sceptyczni w stosunku do wiedzy członków ławy przysięgłych na temat zeznań świadków. Podobnie relatywnie wysoki poziom wiedzy adwokatów na temat psychologii zeznań zauważył Magnussen wraz z zespołem (2013), przeprowadzając badanie z udziałem włoskich prawników oraz Martire i Kemp (2008) badając australijskich adwokatów.

Sprawdzano również poziom wiedzy psychologicznej funkcjonariuszy policji. Wise (2011) wykazał, że amerykańscy policjanci także mieli relatywnie niską wiedzę z zakresu psychologii sądowej. Zauważyć należy jednak fakt, że w jego badaniu aż 90% funkcjonariuszy organów ścigania wskazało, że powinni oni otrzymywać więcej możliwości szkoleń i treningu w zakresie psychologii zeznań naocznych świadków. Do podobnych wniosków doszedł zespół Akhtar (2018) po przeprowadzeniu badania z udziałem brytyjskich policjantów oraz zespół Fräsera (2013), badający policjantów kanadyjskich.

Nie wszystkie jednak badania przyniosły pesymistyczne wnioski płynące z uzyskanych w nich wyników. Read i Desmarais (2009) przeprowadzili badanie, w którym wzięli udział kanadyjscy obywatele, niemający żadnego doświadczenia w stosowaniu prawa, ale mogący zasiadać w ławie przysięgłych. Analiza wyników wykazała zaskakująco wysoki poziom zgodności odpowiedzi laików z odpowiedziami udzielonymi przez ekspertów w badaniu Kassina (2001). Uzyskany wynik badacze przypisywali jednak trochę inaczej skonstruowanemu przez siebie badaniu, a więc względem czysto metodologicznym, a nie faktycznej znajomości psychologii sądowej. Relatywnie wysoki poziom wiedzy na temat psychologii zeznań uzyskali także przedstawiciele szwedzkiego wymiaru sprawiedliwości – sędziowie, prokuratorzy i policjanci (Granhag, Strömwall i Hartwig 2005). Również badania prowadzone w Japonii z udziałem obywateli, którzy mogli zostać powołani do pełnienia roli członka swego rodzaju ławy przysięgłych pokazały, że

laicy zauważają swoje braki w wiedzy psychologicznej i wyrażają związane z tym obawy dotyczące ich zasiadania w składzie orzekającym (Naka i in. 2011). Na potrzebę wprowadzenia do sądów biegłych psychologów, szczególnie zajmujących się psychologią pamięci, zwracali także uwagę francuscy badacze (Dodier 2018).

W Polsce kwestią wiedzy psychologicznej prawników-praktyków i laików zajmowała się Joanna Kabzińska (2015). Badaczka sprawdziła poziom wiedzy studentów prawa oraz aplikantów prokuratorskich na temat psychologii zeznań naocznych świadków. Wyniki tego badania pokazały, że studenci prawa, a więc osoby znajdujące się na początku swojej drogi do którejś z prawniczych profesji, wykazali się wyższym poziomem wiedzy psychologicznej niż aplikanci, mimo ich większego doświadczenia prawniczego. Kabzińska (2018) w swoich badaniach prowadzonych w polskich sądach wskazała, że przy ocenie wiarygodności zeznań świadków sędziowie kierują się niewystarczającą liczbą kryteriów, co może prowadzić do błędów w tej ocenie. Do podobnych wniosków doszła Piekarska-Drażek (2004) badając jakimi kryteriami kierują się polscy sędziowie w ocenie wiarygodności zeznań świadków. Jedynie około 3% badanych sędziów wskazało, że w swojej ocenie kierują się wiedzą psychologiczną.

Zawód sędziego w USA – faktyczna korona zawodów prawniczych

Analizując wiedzę i kompetencje amerykańskich sędziów z zakresu psychologii zeznań, należy zwrócić uwagę na specyfikę kariery sędziowskiej w USA. Na początku warto zauważyć fakt, iż amerykański system wymiaru sprawiedliwości jest jednym z najbardziej skomplikowanych na świecie (Kraśnicka 2016). Wielostopniowa struktura sądów stanowych i federalnych, różne reguły dowodowe obowiązujące w poszczególnych stanach, orzekanie w oparciu o precedensy czy wreszcie brak ujednoliconego systemu kar prowadzi do poczucia zagubienia i niepewności nawet u prawników amerykańskich.

Należy zauważyć, że urząd sędziego w USA jest jednym z najbardziej prestiżowych stanowisk, jakie może osiągnąć prawnik w swojej karierze. Największym szacunkiem cieszą

się sędziowie Federalnego Sądu Najwyższego, jednakże pozycja sędziów niższego szczebla także jest bardzo silna, co gwarantuje im konstytucyjna nieusuwalność oraz zakaz zmniejszenia wynagrodzenia podczas sprawowania urzędu (Kraśnicka 2016; Kulesza 2016).

Warte podkreślenia są cechy odróżniające karierę sędziowską w USA od kariery w tym zawodzie w Polsce. Przede wszystkim, w ramach edukacji prawniczej w USA nie występuje aplikacja sędziowska, a jedyną drogą do zawodu sędziego jest praca w innym zawodzie prawniczym lub stopień naukowy profesora nauk prawnych. Nadmienić należy, że chociaż w Polsce taka możliwość także istnieje, to odsetek osób powoływanych na stanowiska sędziowskie na podstawie doświadczenia w innym zawodzie jest w sądach powszechnych znikomy.. Zawód sędziego amerykańskiego jest koroną zawodów prawniczych, co oznacza, że zazwyczaj sędziowie amerykańscy rozpoczynają karierę w średnim wieku, przechodząc z innych zawodów prawniczych, np. prokuratora czy adwokata. Co więcej prawnik, który nigdy wcześniej nie piastował urzędu sędziego może zostać zarówno sędzią najniższego szczebla w stanowym sądzie pierwszej instancji, np. sądzie małych roszczeń, jak i sędzią najwyższego szczebla w Federalnym Sądzie Najwyższym. Cieszący się ogromną estymą w USA najwybitniejsi sędziowie amerykańscy, zasiadający w Sądzie Najwyższym, jak John Marshall, Earl Warren czy William Rehnquist nie mieli doświadczenia sędziowskiego, zanim zostali mianowani na urząd Prezesa Federalnego Sądu Najwyższego (Kraśnicka i Ludwikowska 2012). Oznacza to więc, że sędzia amerykański w momencie objęcia urzędu, posiada często bardzo duże doświadczenie zawodowe i życiowe, będące efektem nierzadko kilkunastu lat wcześniejszej praktyki po drugiej stronie sędziowskiej ławy (ang. *bench*). Amerykański sędzia, jeszcze jako prokurator bądź obrońca, przeprowadza niezliczone przesłuchania świadków i oskarżonych, a także bierze udział w innych czynnościach procesowo-kryminalistycznych z udziałem osobowych źródeł dowodowych (np. okazanie czy konfrontacja). Jednakże mimo tylu lat doświadczeń i zawodowej praktyki, amerykańscy sędziowie posiadają nadal relatywnie

przeciętną wiedzę psychologiczną, konieczną przecież do przeprowadzenia tych wszystkich czynności i dowodów.

Charakterystyczna dla amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości jest także instytucja ławy przysięgłych, która odgrywa ogromną rolę w procesie orzekania i wydawania wyroków (Kraśnicka i Ludwikowska 2012). Kandydaci na członków ławy przysięgłych są wybierani na podstawie list wyborców, a obecnie coraz częściej na podstawie list osób posiadających prawo jazdy. Po otrzymaniu wezwania do wzięcia udziału w rozprawie jako sędzia przysięgły, zgłoszenie się jest obywatelskim obowiązkiem, którego unikanie jest obrazą sądu i może skutkować zasądzeniem grzywny lub karą więzienia.

Relacje między sędzią a ławą przysięgłych są jasno określone w prawie. Sędziowie przysięgli orzekają co do faktów, czyli o winie oskarżonego, natomiast sędzia orzeka co do prawa, czyli o wymiarze kary. Z założenia sędziowie przysięgli mają być pasywni, mają biernie przyglądać i przysłuchiwać się toczącej się rozprawie, nie mogą sami zadawać pytań. Obowiązkiem sędziego jest przedstawienie członkom ławy przysięgłych prawnych aspektów danej sprawy - wskazanie np. co prokurator musi udowodnić w danej sprawie, aby można było uznać oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu. Ponadto sędzia ma wskazać członkom ławy przysięgłych, jaki w danej sprawie obowiązuje standard dowodowy. W sprawach karnych co do zasady obowiązuje standard udowodnienia winy ponad wszelką wątpliwość - ława przysięgłych może uznać oskarżonego za winnego tylko wtedy, gdy ma 95% pewności, że oskarżony jest winny (Kraśnicka i Ludwikowska, 2012). Należy jednak zauważyć, że członkowie ławy przysięgłych wywodzą się z różnych grup społecznych, są przedstawicielami różnych zawodów i profesji. Oznacza to więc, że bardzo często nie dysponują oni jakąkolwiek naukową wiedzą psychologiczną, opierają się jedynie na własnych obserwacjach, doświadczeniu i intuicji. Wykazują to badania poziomu wiedzy na temat psychologii zeznań, w których uczestnikami są członkowie ławy przysięgłych albo

osoby, które mogą otrzymać powołanie do pełnienia tej funkcji (np. Benton i in. 2006; Magnussen i in. 2010).

Istotny z punktu widzenia nabywania wiedzy psychologicznej przez amerykańskich prawników jest model zorganizowanej edukacji prawniczej w USA. Obecnie elementem koniecznym do rozpoczęcia kariery prawniczej i praktykowania prawa jest posiadanie wykształcenia prawniczego, potwierdzonego dyplomem ukończenia szkoły prawa (*law school*). Studia prawnicze w USA trwają 3 lata. Po zakończeniu studiów młodzi adepci prawa mogą albo kontynuować swoje kształcenie w celu uzyskania stopnia L.L.M., czyli *Masters Degree in Law* (odpowiednik polskiego magistra prawa) czy dalej S.J.D., czyli *Doctor of Judicial Science* (odpowiednik polskiego doktora nauk prawnych) albo przystąpić do odpłatnego egzaminu adwokackiego. Egzamin ten składa się z dwóch etapów pisemnych i odbywa się dwa razy w roku, w lutym i w lipcu. Standardem we wszystkich stanach jest test wielokrotnego wyboru z ogólnej znajomości prawa (prawo zobowiązań, prawo konstytucyjne, prawo i procedura karna etc.) oraz test w formie eseju, w którym studenci muszą udzielić odpowiedzi na 6 kazusów, a także test ze znajomości zasad i etyki wykonywania zawodu prawnika. W trakcie swojej edukacji, studenci prawa nie mają żadnych obowiązkowych zajęć z psychologii czy kryminalistyki. Wiedza z tych dziedzin nie jest od nich wymagana także na egzaminie adwokackim (Kraśnicka i Ludwikowska, 2012).

Pomyłki sądowe, jako skutki braków w wiedzy z zakresu psychologii zeznań – przykłady

Niedostateczna wiedza z zakresu psychologii zeznań prawników-praktyków oraz niezawodowych prawników (np. członków ławy przysięgłych) może doprowadzić do tragicznych w skutkach pomyłek sądowych. Przykładem takiej pomyłki może być sprawa Steve'a Titusa, oskarżonego w 1980 roku o brutalne zgwałcenie młodej kobiety w Seattle (USA). Ofiara opisała napastnika jako 25-30-letniego brodatego mężczyznę, o przeciętnej budowie ciała i jasno brązowych włosach do ramion, który był ubrany w trzyczęstwy

garnitur i kierował niebieskim samochodem z tymczasowymi tablicami rejestracyjnymi i skórzaną tapicerką. Policjanci, którzy przybyli 30 minut później na miejsce zdarzenia, zabezpieczyli w jego pobliżu ślad opon Michelin XYZ, które były na wyposażeniu Hondy Accord LX.

Kilka dni później zatrzymano Steve'a Titusa, spokojnego i cichego biznesmena, który został postawiony w paradzie identyfikacyjnej, okazanej ofierze. Kobieta wskazała na Titusa, jako na „najbardziej podobnego do napastnika”. Titus miał gęstą brodę, miał także niebieski samochód, ale na tym podobieństwo do napastnika się kończyło. Jego samochód nie miał opon Michelina ani skórzanej tapicerki, poza tym Titus twierdził, że nie ma takiego garnituru, a także miał żelazne alibi. Nie powstrzymało to jednak policji i prokuratury w Seattle przed postawieniem go przed sądem i oskarżeniem o zgwałcenie. Gdy prokurator zapytał przesłuchiwaną ofiarę, czy widzi na sali swojego napastnika, ta bez wahania wskazała na siedzącego na ławie oskarżonych Titusa, mówiąc: „to na pewno on!” (Henderson 1981).

Elizabeth Loftus, amerykańska psycholog, która została powołana w sprawie Titusa jako świadek obrony – biegły, zastanawiała się skąd u kobiety taka zmiana w zeznaniach? Czym można było wytłumaczyć to przejście od wątpliwości do całkowitej pewności w rozpoznaniu? Okazało się, że już samo oskarżenie Titusa – fakt, że policja i prokurator nie mieli żadnych wątpliwości co do jego winy, sprawił, że ofiara nabrała przekonania, że to po prostu musi być on. Titus został skazany wyrokiem sądu I instancji, jednakże jego sprawą zainteresował się dziennikarz Paul Henderson, który przeprowadził drobiazgowy dziennikarskie śledztwo i przy pomocy policji udało mu się ustalić tożsamość prawdziwego sprawcy. Był nim seryjny gwałcień Edward Lee King, ps. „Mac Smith”, któremu przypisuje się ponad 50 zgwałceń. King przyznał się do winy. Titus wygrał w II instancji, ale stracił wszystko – odeszła od niego narzeczona, stracił pracę, sąsiedzi patrzyli na niego podejrzliwie. Titus pozwał miasto Seattle oraz miejscową policję, wskazując, że w jego sprawie były fałszowane dowody rzeczowe, a także manipulowano świadkami. Sprawa

była praktycznie wygrana, ale kilka dni przed rozpoczęciem procesu Steve Titus zmarł na atak serca wieku 36 lat (Henderson 1981). Loftus wskazywała później, że do tej tragicznej w skutkach pomyłki sądowej być może by nie doszło, gdyby sędzia oraz członkowie ławy przysięgłych posiadali podstawową wiedzę z zakresu psychologii zeznań, dotyczącą niebezpieczeństw czyhających na świadków podczas nieprawidłowo przeprowadzonej czynności okazania (np. Weber i Brewer 2004).

Kolejnym przykładem pomyłki sądowej, do której doszło m.in. w wyniku braku wiedzy z zakresu psychologii zeznań, jest sprawa Larry'ego Mayesa, który w 1980 roku został skazany za brutalne zgwałcenie i kradzież. Ofiara przestępstwa trzy razy brała udział w okazaniu, w którym za każdym razem w skład parady identyfikacyjnej wszedł Mayes. Ofiara rozpoznała go i wskazała policjantom dopiero za trzecim razem. Po ponad 20 latach okazało się, że przed ostatnim okazaniem kobietę poddano hipnozie i od tego momentu z pełnym przekonaniem i pewnością wskazywała Mayesa, jako napastnika. W 2001 roku, jako setny skazany, opuścił więzienie, dzięki ekspertyzie genetycznej i testom DNA, które w absolutny sposób wykluczyły jego winę (Lilienfeld i in. 2011). Tymczasem psychologowie sądowi są na ogół zgodni, że hipnoza nie ma żadnego wpływu na pamięć (Erdelyi 1994), zauważają także, że może nią nawet osłabiać i zniekształcać wspomnienia (Lynn i in. 2001). Badania Erdelyi'a wykazały, że chociaż zdarza się, że badani w transie hipnotycznym wiernie odtwarzają pewne szczegóły zdarzeń z przeszłości, to zwykle inne zdarzenia ulegają wtedy o wiele większemu zniekształceniu.

Elizabeth Loftus, wskazuje, że spośród 300 przeanalizowanych przez nią spraw, w których skazani okazali się niewinni, aż w 75% skazanie nastąpiło wyłącznie w oparciu o dowód z zeznań naocznego świadka. Również badania Huffa (1987), Rattnera (1988), Schecka i in. (2000) oraz Saksa i Koehlera (2005) wykazała, że w sprawach, które kończą się skazaniem osoby niewinnej, w około 50% przypadków wyrok skazujący jest wynikiem błędu w zeznaniach naocznego świadka, który pozostał niezauważony przez sędziego i członków ławy przysięgłych.

Badanie w Polsce⁵⁰

Celem opisywanego poniżej badania własnego było sprawdzenie poziomu wiedzy na temat psychologii zeznań polskich sędziów i prokuratorów. Podobne badania nie były do tej pory prowadzone w Polsce, gdzie szczególnie rola sędziego w procesie sądowym – orzekającego zarówno o winie jak i o karze oskarżonego – jest ogromna i niesie za sobą często długoletnie konsekwencje dla wszystkich stron postępowania karnego. Kabzińska (2016) wskazuje, że kwestia wiedzy psychologicznej prawników-praktyków w Polsce wymaga gruntownego zbadania, gdyż nie sposób jest oszacować poziom tej wiedzy na podstawie wyników osiągniętych w jej badaniu przez aplikantów prokuratorskich, a więc dopiero przyszłych prawników.

Badanie zostało przeprowadzone w okresie od stycznia do kwietnia 2018 roku. Badanie z udziałem sędziów i prokuratorów odbyło się, za wiedzą i zgodą Dyrekcji Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie, podczas szkoleń ustawicznych, organizowanych przez Ośrodek Szkolenia Ustawicznego i Współpracy Międzynarodowej KSSiP w Ośrodku Szkoleniowym KSSiP w Dębem pod Warszawą. Decyzja o przeprowadzeniu tego badania podczas szkoleń, pozwoliła na dotarcie do stosunkowo dużej liczby sędziów i prokuratorów, a także zagwarantowała, iż badani prawnicy będą reprezentantami sądów i prokuratur z całej Polski, a nie tylko z wybranego przez autora regionu.

Wszyscy uczestnicy byli najpierw informowani o celu badania oraz o jego planowanym przebiegu. Badani otrzymali informację o tym, że badanie jest całkowicie anonimowe, a badacza interesują jedynie wyniki zbiorcze, które zostaną wykorzystane

⁵⁰ Wyniki badania prezentowanego w tym artykule, zostały opublikowane w: Głowczewski, Michał. (2019). Wiedza polskich sędziów i prokuratorów na temat psychologii zeznań naocznych świadków w świetle badania własnego. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 81, 2: 141-158. <https://doi.org/10.14746/rpeis.2019.81.2.11>

wyłącznie w celach naukowych. Ponadto uczestnicy byli informowani o dobrowolności ich udziału w badaniu, a także o możliwości zrezygnowania z udziału w nim w każdej chwili.

Wykorzystany w badaniu *Kwestionariusz wiedzy z zakresu psychologii sądowej* składał się z 28 pozycji testowych (w kwestionariuszu dla sędziów – 29 pozycji), będących stwierdzeniami, dotyczącymi szeroko pojętej psychologii zeznań naocznych świadków. Kwestionariusz w swej zasadniczej części, sprawdzającej wiedzę psychologiczną, został zbudowany z trzech grup pozycji testowych, zaczerpniętych z trzech badań opisanych w literaturze fachowej – Wise’a i Safera (2010), Kassina i in. (2001) oraz Kowalskiego i in. (2016). Pozycje testowe użyte w badaniach amerykańskich zostały przetłumaczone i zaadaptowane przez autora na potrzeby tego badania.

Kwestionariusz weryfikował wiedzę uczestników, dotyczącą percepcji i czynników, które mogą ją zaburzyć, wpływając w ten sposób na wiarygodność zeznań (np. *Naoczni świadkowie czasami identyfikują jako sprawcę kogoś, kogo widzieli w innej sytuacji lub kontekście* czy *Obecność broni może osłabić zdolność świadka do trafnego zidentyfikowania twarzy napastnika*), wiedzę dotyczącą procesów zapamiętywania i odpamiętywania oraz czynników, które mogą te procesy zaburzać (np. *Użycie hipnozy jest przydatne w przypadku świadka przypominającego sobie szczegóły przestępstwa* czy *Zdolność świadka do przypomnienia sobie małych szczegółów dotyczących przestępstwa jest dobrym wskaźnikiem trafności dokonanej przez niego identyfikacji napastnika*) oraz wiedzy psychologicznej koniecznej, z punktu widzenia psychologów, do prawidłowego przeprowadzenia czynności procesowo-kryminalistycznych z udziałem świadków (np. *Im szybciej świadek dokona identyfikacji podczas okazania, tym bardziej ta identyfikacja jest trafna* czy *Pokazanie świadkowi zdjęć policyjnych podejrzanego zwiększa prawdopodobieństwo wskazania go później przez świadka podczas okazania*).

Zadaniem osób badanych było wskazanie, w jakim stopniu zgadzają się danym stwierdzeniem, oceniając je na 5-stopniowej skali typu Likerta, od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam* do 5 – *zdecydowanie się zgadzam*. Badani mieli także możliwość wskazania swojej niewiedzy w danej kwestii przez zaznaczenie odpowiedzi 3 - *nie wiem*. Badani byli również

proszeni o ocenę wiedzę sędziów, prokuratorów i policjantów z zakresu psychologii sądowej, poprzez wskazanie w jakim stopniu zgadzają się ze stwierdzeniem *Sędziowie/ Prokuratorzy/ Policjanci mają dobrą wiedzę o tym, jak większość czynników dotyczących zeznań naocznych świadków wpływa na trafność zeznań*. Sędziowie byli dodatkowo proszeni o wskazanie, w jakim stopniu byliby skłonni skazać oskarżonego, gdyby jedynym dowodem przemawiającym za jego winą było zeznanie naocznego świadka.

Za odpowiedź *zdecydowanie się nie zgadzam, nie zgadzam się* oraz *nie wiem/nie mam zdania* w przypadku stwierdzenia zgodnego z prawdą i stanem obecnej wiedzy naukowej, uczestnik otrzymywał 0 punktów. Za odpowiedź *zgadzam się* lub *zdecydowanie się zgadzam* w przypadku prawdziwego stwierdzenia uczestnik otrzymywał 1 punkt. I tak na przykład w przypadku stwierdzenia nr 18 - *Wariograf (tzw. wykrywacz kłamstw) to skuteczne narzędzie do określenia, czy świadek kłamie*, za udzielenie odpowiedzi *nie zgadzam się* uczestnik otrzymywał 1 punkt, a w przypadku odpowiedzi *zdecydowanie się zgadzam* - 0.

Uczestnicy

W badaniu wzięło udział łącznie 545 osób, reprezentujących cztery grupy badawcze – sędziów, prokuratorów, studentów V roku prawa oraz grupę studentów kierunków innych niż prawo.

W badaniu wzięło udział 87 sędziów, w tym 51 kobiet i 35 mężczyzn, jedna osoba nie podała swojej płci (średni wiek – $M_{wiek} = 43,07$). Średni staż pracy sędziów wynosił 13,16 lat, najkrótszy staż w przypadku jednego sędziego wynosił kilka miesięcy, najdłuższy zaś 34 lata. Na pytanie o swoje miejsce zatrudnienia 79 sędziów wskazało sąd rejonowy, 6 – sąd okręgowy i 1 – sąd apelacyjny, jeden sędzia nie udzielił odpowiedzi na to pytanie. Na pytanie o wydział, w którym orzekają, 84 sędziów wskazało wydział karny, a 2 – wydział wykonawczy, jeden sędzia nie udzielił odpowiedzi na to pytanie.

W badaniu wzięło udział 193 prokuratorów, w tym 138 kobiet i 54 mężczyzn, jedna osoba nie podała swojej płci (średni wiek – $M_{wiek} = 43,98$). Średni staż pracy prokuratorów

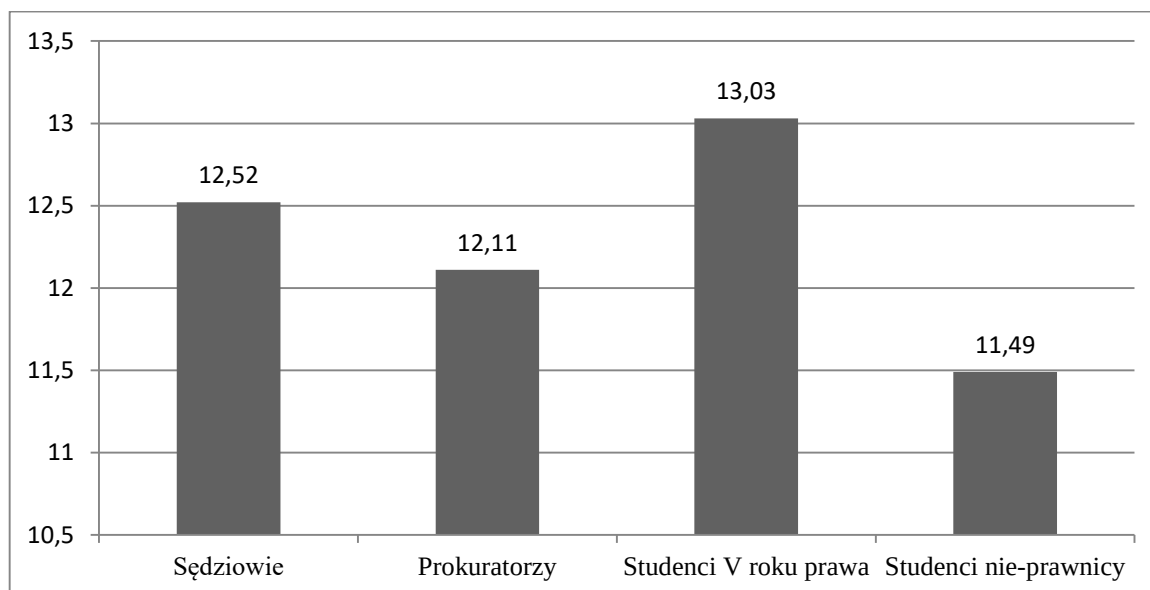
wynosił 15,80 roku, najkrótszy staż w przypadku jednego prokuratora wynosił mniej niż rok, najdłuższy zaś 43 lata. Na pytanie o swoje miejsce zatrudnienia 121 prokuratorów wskazało prokuraturę rejonową, 57 – prokuraturę okręgową, a 15 – prokuraturę regionalną.

W badaniu wzięło udział 148 studentów V roku prawa, w tym 93 kobiety i 55 mężczyzn (średni wiek – $M_{wiek} = 23,86$). Uczestnicy byli studentami dwóch uczelni wyższych: Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu – 58 osób, oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – 90 osób. Na pytanie o to, czy w toku swoich studiów mieli zajęcia z psychologii sądowej/kryminalistycznej 39 studentów zaznaczyło odpowiedź *tak*, 102 – *nie*, a 4 osoby – *nie wiem/nie pamiętam*, 3 osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie.

W badaniu wzięło udział 117 studentów kierunków innych niż prawo, w tym 89 kobiet i 27 mężczyzn, jedna osoba nie podała swojej płci (średni wiek – $M_{wiek} = 19,99$). Badani do tej grupy byli rekrutowani wyłącznie z takich kierunków, które nie mają żadnego związku z prawem lub psychologią. W ten sposób chciano także dotrzeć do osób, które mogą posiadać całkowicie powszechną wiedzę na temat efektów i zjawisk psychologii zeznań naocznych świadków. W skład tej grupy weszło 48 studentów I roku 1. stopnia biotechnologii, 28 studentów I roku 1. stopnia geografii oraz 41 studentów I roku 1. stopnia finansów i rachunkowości. Na pytanie kontrolne o uczęszczanie na zajęcia z psychologii sądowej/kryminalistycznej żaden ze studentów nie zaznaczył odpowiedzi *tak*.

Wiedza sędziów, prokuratorów i studentów w Polsce na temat psychologii zeznań naocznych świadków

Przeprowadzona analiza wyników wykazała, że wszystkie grupy posiadają relatywnie niską wiedzę dotyczącą podstawowych efektów i zjawisk psychologii sądowej. Ogólna średnich wyników tego badania wyniosła 12,29 punktu, co stanowi mniej niż 50% dobrych odpowiedzi. Średnie wyniki uzyskane przez poszczególne grupy prezentuje wykres nr 1.



Wykres 1: Średnia liczba punktów uzyskana przez poszczególne grupy badawcze (opracowanie własne)

Ze względu na fakt, iż poszczególne grupy badawcze nie były równoliczne, analiza statystyczna istotności różnic między grupami została przeprowadzona testami nieparametrycznymi. Analiza testem H Kruskala-Wallisa wykazała istotne statystycznie różnice między średnimi liczbami punktów, uzyskanymi przez poszczególne grupy w *Kwestionariuszu wiedzy z zakresu psychologii sądowej* ($H = 20,27$; $p < 0,001$). Następnie przeprowadzono analizę statystyczną istotności różnic między poszczególnymi grupami testem nieparametrycznym U Manna-Whitneya. Średni wynik uzyskany przez studentów V roku prawa różnił się istotnie statystycznie od średnich wyników: prokuratorów ($U = 11899,50$; $p = 0,008$) oraz studentów kierunków innych niż prawo ($U = 5991,50$; $p < 0,001$). Średni wynik uzyskany przez sędziów różnił się istotnie statystycznie jedynie od średniego wyniku studentów kierunków innych niż prawo ($U = 3906,00$; $p = 0,004$). Średni wynik uzyskany przez prokuratorów różnił się istotnie statystycznie jedynie od średniego wyniku studentów nie-prawników ($U = 9716,50$; $p = 0,039$).

Porównania wewnątrz grup

Ze względu na fakt, iż zdecydowana większość sędziów (90%) wskazała, że pozostaje zatrudniona w sądach rejonowych, nie możliwe okazało się przeprowadzenie analizy różnic w poziomie wiedzy z zakresu psychologii zeznań między grupami sędziów zatrudnionych w sądach różnego szczebla. Analizę różnic przeprowadzono za to między grupami prokuratorów, zatrudnionych w prokuraturach rejonowych oraz prokuraturach okręgowych. W związku z faktem, iż grupy te nie były równoliczne, analizę różnic przeprowadzono testem nieparametrycznym *U* Manna-Whitneya. Analiza ta wykazała istotną statystycznie różnicę między średnimi wynikami, które uzyskały wskazane wyżej grupy prokuratorów ($U = 2698,00$; $p = 0,019$). Okazało się, że prokuratorzy zatrudnieni w prokuraturach okręgowych mieli mniejszą wiedzę od prokuratorów z prokuratur rejonowych.

Odpowiedzi uczestników badania – sędziów i prokuratorów – na pytanie o ich staż pracy pozwoliły na sprawdzenie, czy istnieje jakiś związek między stażem pracy a uzyskanym wynikiem przez konkretnego badanego. Dało to możliwość uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy samo doświadczenie zawodowe, nabywane przez sędziów i prokuratorów przez lata praktyki sądowej i dochodzeniowo-śledczej, niezliczone przesłuchania i przeprowadzone inne czynności, jak okazanie czy konfrontacja, pozwoliły na zdobycie odpowiedniej wiedzy z zakresu psychologii zeznań naocznych świadków.

I tak w przypadku sędziów, analiza zgromadzonych wyników przeprowadzona testem *r*-Pearsona wykazała brak istotnej zależności między stażem pracy a uzyskanym wynikiem ($r = -0,04$; $p = 0,700$). W przypadku prokuratorów, analiza wykazała słabą istotną zależność między stażem pracy a uzyskanym wynikiem ($r = -0,14$; $p = 0,047$). Okazało się, że im dłuższy badani prokuratorzy mieli staż pracy, tym słabsze uzyskiwali wyniki w *Kwestionariuszu wiedzy z zakresu psychologii sądowej*.

Analiza odpowiedzi uczestników badania na pytanie o ocenę wiedzy sędziów, prokuratorów i policjantów, wykazała wyraźnie zjawisko przeceniania grupy własnej. W przypadku pytania o wiedzę sędziów, przedstawiciele tego właśnie zawodu prawniczego ocenili siebie bardzo wysoko – prawie 50% badanych sędziów zgodziło się ze stwierdzeniem *Sędziowie mają dobrą wiedzę o tym, jak większość czynników dotyczących zeznań naocznych świadków wpływa na trafność zeznań*. Prokuratorzy również wysoko oceniali własną grupę – około 60% badanych prokuratorów zgodziło się ze stwierdzeniem *Prokuratorzy mają dobrą wiedzę o tym, jak większość czynników dotyczących zeznań naocznych świadków wpływa na trafność zeznań*.

Jednocześnie prokuratorzy ze wszystkich grup najniżej ocenili wiedzę sędziów, sędziowie zaś najniżej ze wszystkich grup ocenili wiedzę prokuratorów. Co interesujące, bardzo wysoko wiedzę sędziów i prokuratorów ocenili studenci nie-prawnicy, w przeciwieństwie do swoich kolegów z V roku prawa, którzy szczególnie nisko ocenili sędziów. Jeśli zaś chodzi o ocenę policjantów, to tym razem sędziowie i prokuratorzy byli bardzo zgodni i wspólnie najniżej w stosunku do pozostałych grup ocenili ich wiedzę z zakresu psychologii sądowej. Najwyżej policjantów ocenili znów studenci z kierunków innych niż prawo.

Analiza związku między oceną grupy własnej, a uzyskanym wynikiem przez danego badanego również przyniosła interesujące wyniki. W przypadku sędziów nie było żadnego związku między tymi zmiennymi, ale w przypadku prokuratorów wystąpiła słaba odwrotna korelacja ($\rho = -0,18$; $p = 0,014$). Okazało się, że im lepiej prokuratorzy oceniali wiedzę własnej grupy z zakresu psychologii sądowej, tym gorzej uzyskiwali wyniki w *Kwestionariuszu wiedzy z zakresu psychologii sądowej*.

Sędziowie byli także proszeni o ustosunkowanie się do pytania *W jakim stopniu, byłby Pan/Pani skłonny(a) skazać oskarżonego, gdyby jedynym dowodem przemawiającym za jego winą było zeznanie naocznego świadka?* Na to pytanie 65,5% badanych sędziów udzieliło

odpowiedzi *zgadzam się* (46 osób) lub *zdecydowanie się zgadzam* (11 osób). Dwudziestu jeden badanych sędziów wskazało odpowiedź *nie wiem/nie mam zdania*, a 5 – *nie zgadzam się*.

Dyskusja wyników

Wyniki przeprowadzonego badania wskazują, że prawnicy-praktycy – sędziowie i prokuratorzy – dysponują relatywnie przeciętną wiedzą psychologiczną, chociaż jednocześnie sami bardzo wysoko oceniają wiedzę swojej grupy zawodowej. Bliższa analiza udzielanych odpowiedzi na poszczególne pytania pozwala stwierdzić, że badani sędziowie i prokuratorzy mają istotne braki w wiedzy, która może być im potrzebna podczas prawie każdej czynności procesowo-kryminalistycznej z udziałem osobowych źródeł dowodowych – świadków i podejrzanych/oskarżonych. W ocenie wiarygodności zeznań badani prawnicy zdają się kierować zdolnością świadka do przypominania sobie małych szczegółów, ogromną wagę przywiązują do pewności świadka w dokonanej identyfikacji podczas okazania oraz szybkości samej identyfikacji (patrz Załącznik 1).

Wart uwagi jest fakt, że spora część badanych sędziów i prokuratorów nie uważa za błąd tego, że policjant, który wie, który z członków parady identyfikacyjnej jest osobą podejrzaną, prowadzi osobiście czynność okazania. Można oczywiście założyć, że policjant ten robi wszystko, aby całkowicie wyeliminować możliwość zasugerowania świadkowi kto jest podejrzewany przez prowadzących postępowanie, jednakże badania psychologiczne wyraźnie pokazują, że takie przeprowadzenie czynności okazania jest błędne i niezgodne z podstawowymi zasadami praktyki sądowo-śledczej (Wells i Seelau 1995; Wells i in. 1998).

Alarmujący może być również fakt, iż prawie połowa badanych prawników zgodziła się ze stwierdzeniem, że funkcjonariusze Policji są lepszymi świadkami od zwyczajnego obywatela. W sytuacji gdy jedynym dowodem obciążającym oskarżonego byłoby zeznanie policjanta, takie przeświadczenie mogłoby doprowadzić do skazania być może niewinnej

osoby. Należy pamiętać, że funkcjonariusze Policji dziennie dokonują kilku interwencji i z powodów czysto fizjologicznych oraz poznawczych, trudno by im było dokładnie pamiętać każdą osobę i każde zdarzenie. Może być również tak, że część wspomnień nałoży się na siebie, doprowadzając do powstania fałszywego obrazu danego zdarzenia, o czym powinien pamiętać każdy sędzia przesłuchujący świadków często po kilku latach od popełnionego przestępstwa (np. Ross i in. 1994).

Badani prawnicy-praktycy wierzą także w wiele tzw. mitów psychologicznych (Kowalski i in. 2016), związanych z psychologią sądową. Bardzo dużą wagę zdają się przywiązywać do profilowania kryminalnego oraz grafologii, co może być zwyczajnie spowodowane ich niewiedzą w tych dziedzinach. Podobnie tłumaczyć można bardzo małą wiedzę sędziów i prokuratorów, dotyczącą hipnozy i jej użycia w postępowaniu karnym. Wynika to zapewne z faktu, iż hipnoza nie jest zbyt często stosowana w procesie i dla prawników nadal pozostaje owiana nimbem tajemnicy. Jednakże w takiej sytuacji należałoby zachować daleko idący sceptycyzm i zasadę „ograniczonego zaufania”, a nie ulegać fascynacji hipnozą, co podkreśla w swoich pracach dotyczących wykorzystania hipnozy w postępowaniu karnym Wójcikiewicz (1989). Podobnie jak laicy, prawnicy wierzą także w moc wypartych i tłumionych przez lata negatywnych wspomnień z dzieciństwa, co jednak może mieć swoje negatywne konsekwencje dla wiarygodności zeznań (Lilienfeld i in. 2011).

Alarmujący jest procent błędnych odpowiedzi na stwierdzenie *Wariograf (tzw. wykrywacz kłamstw) to skuteczne narzędzie do określenia, czy świadek kłamie*. Aż blisko połowa sędziów i prokuratorów zgadza się z tym twierdzeniem, wykazując w ten sposób braki w podstawowej wiedzy kryminalistycznej. Nie są w tym jednak osamotnieni – aż dwie trzecie badanych Amerykanów uznaje wariograf za „użyteczny” i „rzetelny” (Lilienfeld i in. 2011). Tymczasem Lykken (1998) wskazał, że nie istnieje tzw. *reakcja Pinokia*, czyli reakcja fizjologiczna lub emocjonalna, która wskazywałaby na kłamstwo. Badania Ekmana i O’Sullivana (1991) pokazują, że sędziowie i prokuratorzy, a więc osoby, które przynajmniej

w teorii powinny mieć lepsze predyspozycje do rozpoznawania kłamstwa – nie potrafią wychwycić go lepiej niż ktoś, kto zdaje się na zwykły traf.

W świetle tak relatywnie przeciętnych, czy wręcz niskich, wyników uzyskanych przez sędziów, alarmujący jest wysoki stopień, w jakim byliby oni skłonni skazać oskarżonego, gdyby jedynym dowodem przemawiającym za jego winą było zeznanie naocznego świadka. Blisko dwie trzecie badanych sędziów wskazało, że wydałoby w takiej sytuacji wyrok skazujący. Mając na uwadze liczne czynniki, które mogą wpłynąć na wiarygodność zeznania, należałoby oczekiwać od sędziów większej ostrożności i sceptycyzmu w kierowaniu się wyłącznie zeznaniami w procesie orzekania.

Możliwe wyjaśnienia

Należy zadać w tym miejscu pytanie: z czego mogą wynikać te braki w wiedzy na temat psychologii zeznań, które zaobserwowano u prawników-praktyków? Wydaje się, że przyczyn tego problemu należy upatrywać w systemie edukacji prawniczej w Polsce. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na brak obowiązkowych zajęć z psychologii sądowej/kryminalistycznej w toku studiów prawniczych. Na żadnym z najlepszych wydziałów prawa w Polsce (patrz *Ranking Wydziałów Prawa 2020*; Kobylański 2020) nie prowadzi się obligatoryjnych zajęć poświęconych tej tematyce. Jeżeli już pojawiają się takie zajęcia w ofercie dydaktycznej (np. *Psychologia kryminalistyczna* na UMK), to są to kursy jedynie fakultatywne lub przeznaczone dla studentów określonej specjalizacji. Zajęcia te często nie są także prowadzone przez psychologów czy prawników zajmujących się naukowo psychologią sądową, co może skutkować tym, że studenci nie otrzymają aktualnej i rzetelnej wiedzy psychologicznej.

Dalsze etapy edukacji prawniczej w Polsce nie prezentują się w tym zakresie inaczej. W toku aplikacji, aplikanci większość czasu poświęcają na doskonalenie swoich umiejętności w zakresie pisania pism procesowych, poruszania się w gąszczu zawitych przepisów prawnych i prowadzenia swoich pierwszych samodzielnych spraw pod

czujnym okiem swojego patrona. Nie prowadzi się zajęć z zakresu psychologii sądowej lub jedynie porusza się wybrane problemy, takie jak: psychologiczne aspekty przesłuchania dziecka bądź pokrzywdzonego/ pokrzywdzonej przestępstwem przeciwko wolności seksualnej czy ekspertyza psychologiczna.

Po zakończeniu aplikacji i zdanym egzaminie zawodowym, sędziowie i prokuratorzy mogą brać udział w szkoleniach ustawicznych, organizowanych przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury. Jednakże analiza ofert szkoleń KSSiP w ostatnich latach wskazuje, że prawnicy-praktycy nie otrzymują możliwości zdobycia rzetelnej i aktualnej wiedzy psychologicznej. W ofercie szkoleń KSSiP dla sędziów i prokuratorów na rok 2020 nie ma w ogóle zajęć z psychologii sądowej oraz psychologii zeznań w szczególności (KSSiP, 2020).

Jak wskazują raporty Fundacji Court Watch, poświęcone procesowi selekcji kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie przez Krajową Radę Sądownictwa (Pilitowski, Hoffman, Kociołowicz-Wiśniewska 2017; Pilitowski, Kociołowicz-Wiśniewska 2019), dodatkowa wiedza i kompetencje wykraczające poza sferę *stricte* prawną nie są istotnym czynnikiem, brany pod uwagę przy obsadzaniu stanowisk sędziowskich. KRS opiera się głównie na kryteriach dotyczących działalności orzeczniczej sędziego. Sami zaś kandydaci w swoich formularzach aplikacyjnych rzadko wskazują na ukończone dodatkowe szkolenia nie dotyczące kwestii prawnych czy administracyjnych.

Rekomendacje

W świetle zaprezentowanych wyników badania wiedzy na temat psychologii zeznań polskich sędziów i prokuratorów oraz studentów prawa, a także próby ich interpretacji i wyjaśnienia, uzasadnione wydaje się przedstawienie kilku rekomendacji.

Przede wszystkim zasadne wydaje się wprowadzenie zmian w systemie edukacji prawniczej w Polsce. Już na etapie studiów prawniczych powinny zostać wprowadzone obowiązkowe dla wszystkich studentów zajęcia z psychologii sądowej, ze szczególnym

naciskiem położonym na psychologię zeznań. Zajęcia te powinny być prowadzone przez praktyków – psychologów zajmujących się psychologią sądową, biegłych z zakresu psychologii czy prawników zajmujących się psychologią kryminalistyczną. Na zajęciach tych powinna być poruszana tematyka dotycząca percepcji (rola zmysłów oraz czynników, które mogą zaburzać percepcję), pamięci (procesy zapamiętywania i odpamiętywania oraz czynniki, które na te procesy wpływają), psychologii społecznej (wpływ grupy na człowieka, mechanizm konformizmu, wpływ społeczny) czy kłamstwa i metod jego wykrywania. Studenci powinni w ten sposób otrzymać dostęp do aktualnej i rzetelnej wiedzy naukowej, którą będą mogli w przyszłości rozwijać i wykorzystać w swojej praktyce zawodowej.

Ponadto na tych samych zasadach należałoby wprowadzić więcej zajęć i szkoleń z zakresu psychologii sądowej na dalszych etapach edukacji prawniczej – podczas aplikacji oraz już po zadanym egzaminie zawodowym w ramach szkoleń ustawicznych KSSiP. Prawnicy powinni mieć dostęp do wiedzy psychologicznej, zaprezentowanej im w przystępny i praktyczny sposób, np. w oparciu o kazusy prawdziwych pomyłek sądowych ze świata i Polski, do których doszło w wyniku oparcia się przez niekompetentnego sędziego na niewiarygodnym, z punktu widzenia psychologii sądowej, zeznaniu.

Również wizytatorzy Krajowej Rady Sądownictwa, którzy oceniają danego sędziego w procesie obsadzania wolnych stanowisk sędziowskich, powinni przywiązywać większą wagę do ukończonych przez kandydata szkoleń z dziedzin innych niż prawo, szczególnie z psychologii sądowej. Jak wskazują Smith i współpracownicy (2013), opisując procedury obsadzania wysokich stanowisk sędziowskich w USA, Europie i Azji, kandydaci powinni wykazać się nie tylko wysoką kulturą osobistą i prawną oraz wysokim poziomem znajomości prawa, ale także zdolnością do podjęcia dobrych jakościowo decyzji, w oparciu o pogłębioną i wielowymiarową analizę faktów. Oznacza to więc także wykorzystanie innej niż prawnicza wiedzy do wydania wyroku, w tym wiedzy psychologicznej. Tylko stosując

prawo w ten sposób, sędzia będzie w stanie wymierzać sprawiedliwość, a nie parać się „bezduśnym paragrafizmem”, jak pisał, wspomniany na początku, Papierkowski (1947).

Bibliografia:

- Akhtar, Shazia, Lucy V. Justice, Lauren Knott, Fraenze Kibowski, Martin A. Conway. 2018. The 'Common Sense' Memory Belief System and Its Implications. *International Journal of Evidence & Proof*, 22, 3: 289-304. DOI: 10.1177/1365712718784045.
- Benton, Tanja R., David F. Ross, Emily Bradshaw, W. Neil Thomas, Gregory S. Bradshaw. 2006. Eyewitness memory is still not common sense: Comparing jurors, judges and law enforcement to eyewitness experts. *Applied Cognitive Psychology*, 20: 115-129. <https://doi.org/10.1002/acp.1171>.
- Dodier, Olivier. 2018. The Need for Memory Experts in French Courts. , *Journal of Forensic Psychology Research and Practice*, 18, 2: 158-176. DOI: 10.1080/24732850.2018.1444912.
- Ekman, Paul, Maureen O'Sullivan. 1991. Who can catch a liar? *American Psychologist*, 46, 9: 913–920. <https://doi.org/10.1037/0003-066X.46.9.913>.
- Erdelyi, Matthew H. 1994. Hypnotic hypermnesia: the empty set of hypermnesia. *International Journal of Clinical and Experimental Hypnosis*, 42, 4: 379-390. DOI: 10.1080/00207149408409366.
- Fraser, Ian, Katelyn Waite, Louise Bond-Fraser. 2013. Canadian Police Officers' Knowledge of the Fallibility of Eyewitness Testimony. *International Journal of Liberal Arts and Social Science*, 1, 3: 108-118.
- Gierowski, Józef Krzysztof. 2009. Na pograniczu prawa i psychologii – nowe obszary współpracy w teorii i praktyce. *Czasopismo Psychologiczne*, 15: 277-293.

- Granhag, Pär Anders, Leif A. Strömwall, Maria Hartwig. 2005. Eyewitness Testimony: Tracing the Beliefs of Swedish Legal Professionals. *Behavioral Sciences and the Law*, 23: 709-727. DOI: 10.1002/bsl.670
- Gruza, Ewa. 2003. Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym, problematyka kryminalistyczna. Kraków: Zakamycze Kantor Wydawniczy.
- Gruza, Ewa. 2012. Psychologia sądowa dla prawników. 2. Wydanie. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Henderson, Paul. 1981. Looking back at Titus case. <https://special.seattletimes.com/o/news/local/tituscase/lookingback.html>. Dostęp 10.11.2020.
- Howitt, Dennis. 2006. Introduction to forensic and criminal psychology. Harlow: Pearson Longman.
- Huff, C. Ronald. 1987. Wrongful conviction: Societal tolerance of injustice. *Research in Social Problems and Public Policy*, 4: 99–115.
- Jiang, Lina, Dahua Luo. 2016. Legal Professionals' Knowledge of Eyewitness Testimony in China: A Cross-Sectional Survey. *PLoS ONE*, 11, 2: e0148116. DOI: 10.1371/journal.pone.0148116.
- Kabzińska, Joanna. 2016. Prosecutor apprentices and laypeople's knowledge on eyewitness testimony issues. *Problems of Forensic Sciences*, 105: 394–407.
- Kabzińska, Joanna. 2018. An evaluation of witness testimony in criminal proceedings: preliminary results of empirical research. *Problems of Forensic Sciences*, 113: 67-90.
- Kassin, Saul M., Phoebe C. Ellsworth, Vicki L. Smith. 1989. The "general acceptance" of psychological research of eyewitness testimony. A survey of experts. *American Psychologist*, 44, 8: 1089-1098. DOI: 10.1037/0003-066X.44.8.1089.

- Kassin, Saul M., V. Anne Tubb, Harmon M. Hosch, Amina Memon. 2001. On the "general acceptance" of eyewitness psychological research. The new survey of the experts. *American Psychologist*, 56, 5: 405-416. <https://doi.org/10.1037/0003-066X.56.5.405>.
- Kobyłański, Marek. 2020. Ranking Wydziałów Prawa 2020: czołówka bez dużych zmian. *Rzeczpospolita*. <https://www.rp.pl/Rankingi/306269996-Ranking-Wydzialow-Prawa-2020-czolowka-bez-duzych-zmian.html>. Dostęp 10.11.2020.
- Kowalski, Joachim, Piotr Litwin, Daniel Pankowski, Anna Cierpka. 2016. Mity psychologiczne wśród studentów psychologii. *Edukacja*, 2, 137: 100–112.
- Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury. 2020. Harmonogram działalności szkoleniowej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury na rok 2020. https://www.kSSIP.gov.pl/sites/default/files/harmonogram_dzialalnosci_szkoleniowej_kSSIP_na_rok_2020_wersja_z_18_09_2019.pdf. Dostęp 10.11.2020.
- Kraśnicka, Izabela, Anna Ludwikowska. 2012. Wprowadzenie do systemu prawa Stanów Zjednoczonych. Toruń: Wyd. TNOiK Dom Organizatora.
- Kraśnicka, Izabela. 2016. Systemy wyborów sędziów stanowych w USA, *Białostockie Studia Prawnicze*, 20/A: 143-152.
- Kulesza, Cezary. 2016. Systemy wyboru i mianowania sędziów a problem ich niezawisłości – doświadczenia amerykańskie, angielskie i niemieckie. *Białostockie Studia Prawnicze*, 20/A: 129-141.
- Kwiatkowska-Wójcikiewicz, Violetta, Józef Wójcikiewicz. 2009. Sędziowie wobec dowodu naukowego. W J. Kasprzak, B. Młodziejowski, red. *Kryminalistyka i inne nauki pomostowe w postępowaniu karnym*. Olsztyn: Print Group.
- Lilienfeld, Scott O., Steven Jay Lynn, John Ruscio, Barry L. Beyerstein. 2011. 50 wielkich mitów psychologii popularnej. Półprawdy, ćwierćprawdy i kompletne bzdury. Warszawa–Stare Groszki: Wydawnictwo CiS.

- Lykken, David Thoreson. 1998. A tremor in the blood: Uses and abuses of the lie detector. Plenum Press.
- Lynn, Steven Jay, Jeffrey Neuschatz, Rachael Fite. 2001. Hypnosis and Memory: Implications for the Courtroom and Psychotherapy. W: Mitchell L. Eisen, Jodi A. Quas, Gail S. Goodman, eds. Memory and Suggestibility in the Forensic Interview. Abingdon: Routledge.
- Magnussen, Svein, Annika Melinder, Ulf Stridbeck, Abid Q. Raja. 2010. Beliefs about factors affecting the reliability of eyewitness testimony: A comparison of judges, jurors and the general public *Applied Cognitive Psychology*, 24: 122-133. <https://doi.org/10.1002/acp.1550>
- Magnussen, Svein, Martin A. Safer, Giuseppe Sartori, Richard A. Wise. 2013. What Italian defense attorneys know about factors affecting eyewitness accuracy: a comparison with U.S. and Norwegian samples. *Front. Psychiatry*, 4: 28. DOI: 10.3389/fpsy.2013.00028.
- Magnussen, Svein, Richard A. Wise, Abid Q. Raja, Martin A. Safer, Nell Pawlenko, Ulf Stridbeck U. 2008. What judges know about eyewitness testimony: A comparison of Norwegian and US judges. *Psychology, Crime & Law*, 14, 3: 177-188. <https://doi.org/10.1080/10683160701580099>.
- Martire, Kristy A., Richard I. Kemp. 2008. Knowledge of Eyewitness Identification Issues: Survey of Public Defenders in New South Wales. *Psychiatry, Psychology and Law*, 15,1: 78-87. DOI: 10.1080/13218710701873973.
- Naka, Makiko, Yoshinori Okada, Masahiro Fujita, Yuko Yamasaki. 2011. Citizen's psychological knowledge, legal knowledge, and attitudes toward participation in the new Japanese legal system, saiban-in seido. *Psychology, Crime & Law*, 17, 7: 621-641. <https://doi.org/10.1080/10683160903431109>

- Papierkowski, Zdzisław. 1947. Co prawo karne zawdzięcza psychologii? Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Piekarska-Drażek, Marzanna. 2004. Zmiana zeznań świadków w procesie karnym. *Problemy Współczesnej Kryminalistyki*, 8: 145–172.
- Pilitowski, Bartosz, Bogna Kociołowicz-Wiśniewska. 2019. Skąd biorą się sędziowie? Raport z badania procesu selekcji kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie przez Krajową Radę Sądownictwa. Vol. 2 (rok 2018). Toruń: Fundacja Court Watch Polska.
- Pilitowski, Bartosz, Martyna Hoffman, Bogna Kociołowicz-Wiśniewska. 2017. Skąd się biorą sędziowie? Raport z badania procesu selekcji kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie przez Krajową Radę Sądownictwa. Vol. 1 (lata 2014-2017). Toruń: Fundacja Court Watch Polska.
- Rattner, Arye. 1988. Convicted but innocent: wrongful conviction and the criminal justice system. *Law and Human Behavior*, 12, 3: 283–293. <https://doi.org/10.1007/BF01044385>.
- Read, J. Don, Sarah L. Desmarais. 2009. Lay knowledge of eyewitness issues: A Canadian evaluation. *Applied Cognitive Psychology*, 23: 301-326. DOI: 10.1002/acp.1459.
- Ross, David R., Stephen J. Ceci, David Dunning, Michael P. Toglia. 1994. Unconscious transference and mistaken identity: When a witness misidentifies a familiar but innocent person, *Journal of Applied Psychology*, 79, 6: 918-930. <https://doi.org/10.1037/0021-9010.79.6.918>.
- Saks, Michael J., Jonathan Koehler. 2005. The coming paradigm shift in forensic identification science. *Science*, 309, 5736: 892–895. DOI: 10.1126/science.1111565.
- Scheck, Barry, Peter Neufeld, Jim Dwyer. 2000. *Actual Innocence: Five Days to Execution and Other Dispatches from the Wrongly Convicted*. New York: Doubleday.

- Smith, Tefft, Michael Fragoso, Christopher Jackson, Christa Laser, Gregory Wannier. 2013. Selecting the very best. The selection of high-level judges in the United States, Europe and Asia. http://www.dplf.org/sites/default/files/selection_high_level_judges_en.pdf
- Tomaszewski, Tadeusz. 1996. Proces amerykański. Problematyka śledcza. Toruń: Wydawnictwo Comer.
- Weber, Nathan, Neil Brewer, Gary L. Wells, Carolyn Anne Semmler, Amber Keast. Eyewitness identification accuracy and response latency: The unruly 10-12 second rule. *Journal of Experimental Psychology*, 10, 3: 139-147. DOI: 10.1037/1076-898X.10.3.139.
- Wells, Gary L., Mark Small, Steve Penrod, Roy S. Malpass, Solomon M. Fulero, C.A.E. Brimacombe. 1998. Eyewitness identification procedures: Recommendations for lineups and photospreads. *Law and Human Behavior*, 22, 6: 603-647. <http://dx.doi.org/10.1023/A:1025750605807>.
- Wells, Gary. L., Eric P. Seelau. 1995. Eyewitness identification: Psychological research and legal policy on lineups. *Psychology, Public Policy, and Law*, 1, 4: 765-791. <https://doi.org/10.1037/1076-8971.1.4.765>.
- Wise, Richard A., Martin A. Safer, Christina M. Maro. 2011. What U.S. law enforcement officers know and believe about eyewitness factors, eyewitness interviews and identification procedures. *Applied Cognitive Psychology*, 25: 488-500. DOI: 10.1002/acp.1717.
- Wise, Richard A., Martin A. Safer. 2004. What US judges know and believe about eyewitness testimony. *Applied Cognitive Psychology*, 18: 427-443. <https://doi.org/10.1002/acp.993>.

- Wise, Richard A., Martin A. Safer. 2010. A comparison of what U.S. judges and students know and believe about eyewitness testimony. *Journal of Applied Social Psychology*, 40, 6: 1400-1422. <https://doi.org/10.1111/j.1559-1816.2010.00623.x>.
- Wise, Richard A., Nell B. Pawlenko, Martin A. Safer, David Meyer. What US prosecutors and defence attorneys know and believe about eyewitness testimony. *Applied Cognitive Psychology*, 23: 1266-1281. DOI: 10.1002/acp.1530.
- Wise, Richard A., Xiaoling Gong, Martin A. Safer, Yueh-Ting Lee. 2010. A comparison of Chinese judges' and US judges' knowledge and beliefs about eyewitness testimony. *Psychology, Crime & Law*, 16, 8: 695-713. DOI: 10.1080/10683160903153893.
- Wójcikiewicz, Józef. 1989. *Hipnoza w prawie karnym i kryminalistyce*. Nakł. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków.

Załącznik 1: Odsetek poprawnych odpowiedzi udzielonych przez uczestników badania

Lp.	Stwierdzenie	Prawidłowa odpowieź	Sędziowie	Prokura- torzy	Studenci V roku prawa	Studenci nie- prawnicy
1.	Świadkowi jest zdecydowanie trudniej rozpoznać napastnika, który nosił czapkę podczas popełnienia przestępstwa niż napastnika, który nie miał czapki.	Prawda	74%	69%	68%	77%
2.	Zdolność świadka do przypomnienia sobie małych szczegółów dotyczących przestępstwa jest dobrym wskaźnikiem trafności dokonanej przez niego identyfikacji napastnika.	Fałsz	13%	19%	35%	10%
3.	Nastawienie i oczekiwania naocznego świadka przestępstwa mogą mieć wpływ na jego percepcję i pamięć o zdarzeniu.	Prawda	93%	92%	89%	81%
4.	Funkcjonariusz Policji, który wie, który z członków parady identyfikacyjnej jest osobą podejrzaną, nie powinien prowadzić czynności okazania.	Prawda	70%	59%	70%	43%
5.	Podczas rozprawy, pewność świadka jest dobrym predyktorem jego trafności w identyfikacji oskarżonego jako napastnika.	Fałsz	36%	28%	39%	24%

Lp.	Stwierdzenie	Prawidłowa odpowieź	Sędziowie	Prokura- torzy	Studenci V roku prawa	Studenci nie- prawnicy
6.	Zeznania naocznego świadka o zdarzeniu często odzwierciedlają nie tylko to, co świadek rzeczywiście widział, ale także informacje, które otrzymał później od innych świadków, Policji, z mediów itp.	Prawda	81%	80%	86%	79%
7.	Naoczni świadkowie czasami identyfikują jako sprawcę kogoś, kogo widzieli w innej sytuacji lub kontekście.	Prawda	59%	54%	66%	57%
8.	Funkcjonariusze Policji są bardziej trafni w zeznaniach jako naoczni świadkowie niż zwykła osoba.	Fałsz	54%	48%	46%	38%
9.	Traumatyczne doświadczenia mogą być tłumione przez wiele lat i później odtworzone.	Fałsz	7%	2%	3%	3%
10.	Obecność broni może osłabić zdolność świadka do trafnego zidentyfikowania twarzy napastnika.	Prawda	67%	69%	77%	68%
11.	Im szybciej świadek dokona identyfikacji podczas okazania, tym bardziej ta identyfikacja jest trafna.	Fałsz	40%	35%	27%	22%

Lp.	Stwierdzenie	Prawidłowa odpowieź	Sędziowie	Prokura- torzy	Studenci V roku prawa	Studenci nie- prawnicy
12.	Pokazanie świadkowi zdjęć policyjnych podejrzanego zwiększa prawdopodobieństwo wskazania go później przez świadka podczas okazania.	Prawda	81%	80%	82%	84%
13.	Profilowanie psychologiczne to skuteczne narzędzie, prowadzące do wykrycia sprawcy przestępstwa.	Fałsz	10%	11%	6%	2%
14.	Za pomocą hipnozy można dotrzeć do wypartych wspomnień z dzieciństwa.	Fałsz	16%	7%	19%	25%
15.	Świadkowie częściej popełnią błąd w identyfikacji sprawcy, gdy okazywanie będzie symultaniczne (wszyscy na raz) niż sekwencyjne (jeden po drugim).	Prawda	18%	22%	26%	29%
16.	Spadek ilości zapamiętanego materiału jest największy zaraz po zdarzeniu, później spadek ten jest coraz mniejszy.	Prawda	43%	32%	53%	60%
17.	Stan nietrzeźwości może osłabić późniejszą zdolność naocznego świadka do przypominania sobie osób lub zdarzeń.	Prawda	89%	95%	95%	93%

Lp.	Stwierdzenie	Prawidłowa odpowieź	Sędziowie	Prokura- torzy	Studenci V roku prawa	Studenci nie- prawnicy
18.	Wariograf (tzw. wykrywacz kłamstw) to skuteczne narzędzie do określenia, czy świadek kłamie.	Fałsz	51%	56%	47%	32%
19.	Użycie hipnozy jest przydatne w przypadku świadka przypominającego sobie szczegóły przestępstwa.	Fałsz	32%	32%	35%	34%
20.	Małe dzieci są bardziej podatne na sugestie przesłuchującego, nacisk grupy rówieśniczej i inne rodzaje wpływu społecznego niż dorośli.	Prawda	95%	92%	82%	85%
21.	Psychologiczna analiza odręcznego pisma pozwala ustalić cechy osobowości danej osoby.	Fałsz	12%	16%	20%	12%
22.	Hipnoza zwiększa podatność na sugestie w naprowadzających i mylących pytaniach.	Prawda	15%	26%	32%	25%
23.	Zeznanie naocznego świadka o zdarzeniu może być zniekształcone przez to, jak sformułowane są pytania mu zadawane.	Prawda	91%	93%	90%	84%

Lp.	Stwierdzenie	Prawidłowa odpowieź	Sędziowie	Prokura- torzy	Studenci V roku prawa	Studenci nie- prawnicy
24.	Większość osób chorych psychicznie jest agresywna.	Fałsz	85%	81%	72%	56%
25.	Zahipnotyzowany zrobi wszystko, co każe mu zrobić hipnotyzer, może nawet popełnić przestępstwo.	Fałsz	21%	25%	41%	29%

Zofia Branicka

Droga do zawodu sędziego w Królestwie Niderlandów

Informacje ogólne

Królestwo Niderlandów jest europejską monarchią konstytucyjną, której model wyboru sędziów warto opisać z kilku powodów. Po pierwsze w wielu krajach sędziowie są powoływani na podstawie wyników konkursów, w innych wyłaniani są spośród doświadczonych praktyków. W tym przypadku mamy do czynienia z modelem mieszanym, gdzie elementy obu systemów zostały ze sobą połączone. Po drugie w Królestwie Niderlandów w procesie naboru bardzo dużą uwagę zwraca się na kompetencje miękkie i predyspozycje psychologiczne kandydatów, co wydaje się interesującą alternatywą dla polskich rozwiązań skupionych przede wszystkim na ocenianiu wiedzy prawniczej. Po trzecie niderlandzki wymiar sprawiedliwości przeszedł w ostatnich dwudziestu latach duże zmiany takie jak np. utworzenie Rady Sądownictwa w 2002 r. oraz wdrożenie wielu innowacji w rekrutacji, selekcji i szkoleniu sędziów⁵¹ które warto prześledzić.

Struktura sądownictwa

Od 1 stycznia 2013 r. w Królestwie Niderlandów działa 11 sądów okręgowych (Rechtbanken) i 4 sądy apelacyjne (Gerechtshoven). Każdy z 11 sądów okręgowych ma kilka lokalizacji na obszarze, który obejmuje (kantonlocaties).

W strukturze funkcjonuje także Sąd Najwyższy (Hoge Raad) oraz tzw. sądy specjalne: Sąd Apelacyjny ds. Handlu i Przemysłu (College van Beroep voor het bedrijfsleven; CBb), Centralny Sąd Apelacyjny (Centrale Raad van Beroep),

⁵¹ Elske van Amelsfort-van der Kam, Frits Bakker, Rosa, Jo Janssen, Simone Roos, Leendert Verheij, *Judicial reform in the Netherlands*, Haga 2015

Administracyjny Wydział Jurysdykcji Rady Stanu jako najwyższy sąd administracyjny (Rada Stanu – Raad van State – nie jest częścią struktury organizacyjnej sądownictwa)⁵².

Warto wspomnieć, że w Królestwie Niderlandów nie istnieje odpowiednik polskiego Trybunału Konstytucyjnego. Rada Sądownictwa, po konsultacji z sądami, może jako doradca przedstawić parlamentowi swoją opinię o konstytucyjności projektu ustawy. Jednak ostatecznie to parlament analizuje i kontroluje zgodność ustawodawstwa z Konstytucją. Sądy mogą za to rozważać, czy krajowe prawodawstwo jest zgodne z traktatami międzynarodowymi, których Królestwo Niderlandów jest stroną. W praktyce oznacza to, możliwość zbadania zgodności niderlandzkich regulacji np. z Europejską Konwencją Praw Człowieka i prawodawstwem Unii Europejskiej, które ma skutek bezpośredni⁵³.

Procedura naboru sędziów do sądów okręgowych i apelacyjnych

Naboru na urząd sędziego Królestwa Niderlandów dokonuje się w konkretnym sądzie, w konkretnym wydziale, na konkretne stanowisko sędziowskie⁵⁴.

Sądy zgłaszają powstałe wakaty do Krajowej Komisji Selekcyjnej Sędziów (Landelijke selectiecommissie rechters, LSR), która następnie publikuje ogłoszenie na portalu De Rechtspraak (<https://www.rechtspraak.nl/>) i w gazetach. Poszczególne sądy informują o wolnych miejscach na swoich stronach internetowych. Można zapisać się także do specjalnych newsletterów powiadamiających o nowych rekrutacjach. Istotnym jest, że w obecnym stanie prawnym zainteresowane osoby mogą w jednym naborze zgłosić się do

⁵² Government of the Netherlands, *The Dutch court system*, <https://www.government.nl/topics/administration-of-justice-and-dispute-settlement/the-dutch-court-system> [dostęp: 21-12-2020]

⁵³ Kingdom of the Netherlands, *Factsheet on the judiciary in the Netherlands*, <https://www.netherlandsandyou.nl/latest-news/news/2017/09/21/factsheet-on-the-judiciary-in-the-netherlands>, [dostęp: 21-12-2020]

⁵⁴ Godlewska-Michalak, Barbara. *Model dojścia do zawodu sędziego w wybranych państwach europejskich*, w: *Model dojścia do urzędu sędziego*, red. Zientarski, Piotr, Warszawa 2015, s. 26

konkursu w maksymalnie dwóch sądach⁵⁵. Wcześniej kandydaci wyrażali tylko swoje preferencje co do miejsca swojej aktywności, ale nie mieli pewności, że nie zostaną oddelegowani na kilka lat do innego regionu kraju. Aktualnie osoba, która przechodzi pomyślnie krajowy proces rekrutacji, trafia do wskazanego przez siebie sądu. Jeśli zostaje wybrana przez dwa sądy jako najlepszy kandydat na wolne stanowisko, wybór należy do niej.

Rekrutacja, selekcja, szkolenie i rekomendacja w zakresie powoływania sędziów jest prowadzona wspólnie przez sądy i Radę Sądownictwa (Raad voor de rechtspraak). Ta ostatnia zgodnie z art. 91 ust. 1 lit. f Ustawy o organizacji sądownictwa (Wet op de rechterlijke organisatie) odpowiada za działania krajowe w dziedzinie rekrutacji, selekcji, powoływania, mianowania i szkolenia pracowników sądów. Należy jednak pamiętać, że znaczące role w procesie dochodzenia do zawodu sędziego odgrywają także m.in.: wspomniana już Krajowa Komisja Selekcyjna Sędziów oraz Minister Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa (minister van Justitie en Veiligheid), a wreszcie Król.

Minimalne wymagania dotyczące powołania na stanowisko sędziego również określa ustawa. W tym przypadku nie liczy się wiek kandydata. Udział w konkursie na wolne stanowisko może wziąć osoba, która:

- a) ukończyła studia prawnicze na krajowym uniwersytecie – art. 2 Dekretu w sprawie urzędników sądowych (status prawny) – Besluit rechtspositie rechterlijke ambtenaren (Brra) reguluje wymagania, jakie musi spełnić dyplom, które obejmują przynajmniej gruntowną znajomość i zrozumienie trzech z następujących pięciu dziedzin prawa: prawo karne *sensu largo*, prawo cywilne *sensu largo*, prawo podatkowe, prawo konstytucyjne, prawo administracyjne *sensu largo*; wymogi te nie mają zastosowania do osoby, która złożyła egzaminy końcowe na studiach co

⁵⁵ Leendert Verheij on the new selection, recruitment and training programme Suzan Verberk and Julia Breeuwsma, s. 17

- najmniej 6 lat przed planowaną datą powołania i która zdobyła szerokie doświadczenie praktyczne w jednej z dziedzin prawa⁵⁶;
- b) ma obywatelstwo niderlandzkie;
 - c) ma co najmniej dwuletnie doświadczenie w pracy prawniczej (nie wlicza się praktyk studenckich i pracy w czasie studiów) poza organami wymiaru sprawiedliwości po ukończeniu studiów (np. jako adwokat, radca prawny, wykładowca akademicki prawa, prokurator, prawnik w Europejskim Trybunale Praw Człowieka lub Trybunale Unii Europejskiej) – komisja uwzględnia się również to, czy doświadczenie zawodowe było zdobywane w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin⁵⁷.

Jeżeli absolwent prawa rozpoczyna pracę jako asystent prawny sędziego lub sekretarz sądowy zaraz po ukończeniu studiów, musi liczyć się z tym, że nie spełnia warunku lit. c i nie będzie mógł skutecznie aplikować na wakat w sądzie. Natomiast zastępcy sędziów (*rechter- of raadsheer-plaatsvervangers*), którzy ubiegają się o stanowisko sędziego muszą pamiętać o tym, że jeśli nie przejdą pomyślnie procedury rekrutacyjnej po selekcji listów motywacyjnych i CV, nie mogą być dłużej zastępcami⁵⁸

Należy również podkreślić, że osoby z większym doświadczeniem zawodowym biorą udział w takim samym procesie rekrutacji. Różnica występuje dopiero na etapie na etapie dalszego szkolenia wstępnego, które w przypadku osób z długoletnią praktyką może mieć inny przebieg.

⁵⁶ Besluit rechtspositie rechterlijke ambtenaren, <https://wetten.overheid.nl/BWBR0006530/2020-10-01#Hoofdstuk2> [dostęp: 20-12-2020]

⁵⁷ De Rechtspraak, *Veelgestelde vragen*, <https://www.werkenbijderechtspraak.nl/veelgestelde-vragen/> [dostęp: 20-12-2020]

⁵⁸ De Rechtspraak, *Rechter of Raadsheer worden? Wat gaat u doen en wat zijn de eisen*, <https://www.werkenbijderechtspraak.nl/rechter-of-raadsheer-worden/>; De Rechtspraak, *Hoe komt u in aanmerking voor de functie van rechter- of raadsheer plaatsvervanger?*, <https://www.werkenbijderechtspraak.nl/wp-content/uploads/2020/08/Procedure-rechter-of-raadsheer-plaatsvervanger.pdf>

Osoby spełniające powyższe warunki mogą zgłosić się do wieloetapowego procesu rekrutacji i selekcji, którego celem jest zweryfikowanie czy kandydat posiada (potencjalnie) cechy wpisujące się w profil zawodowy sędziego⁵⁹, m.in.: zdolność myślenia analitycznego, zdecydowanie, niezależność, umiejętności komunikacyjne, empatia, towarzyskość, umiejętność współpracy, perswazja, umiejętność ekspresji, uczciwość i odporność na stres i zakwalifikowanie go do odpowiedniego programu szkoleniowego.

W postępowaniu zwraca się także uwagę na zaangażowanie społeczne kandydatów (np. w ramach wolontariatu), zorientowanie w sytuacji obywateli oraz osobiste podejście do rozwoju oraz pracy sędziego.

Warto podkreślić, że zarówno sam proces selekcji jak i szkoleń uległ znaczącym zmianom w ostatnich dwudziestu latach. W 2002 roku powołano Radę Sądownictwa, która odpowiada m.in. za kadry wymiaru sprawiedliwości i ich szkolenia oraz pośredniczy w procesie nominacji sędziowskich jako łącznik pomiędzy radami poszczególnych sądów a Ministrem Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa. Wcześniej za zarządzanie i nadzór nad sądownictwem odpowiadał Minister Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa. Zgodnie z treścią art. 84 ust. 1 Ustawy o organizacji sądów, w skład Rady wchodzi od 3 do 5 członków. Obecnie Rada liczy 4 członków. Dwóch z nich stanowią sędziowie. Pozostałe osoby nie są związane z wymiarem sprawiedliwości. W Radzie Sądownictwa nie może zasiadać członek zarządu sądu, członek Stanów Generalnych, minister lub sekretarz stanu; wiceprzewodniczący lub członek Rady Stanu, prezes lub członek Izby Kontroli Ogólnej, Krajowy Rzecznik Praw Obywatelskich lub Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich, urzędnik w ministerstwie oraz podlegające mu instytucje, służby i firmy, prezes i wiceprezes Sądu Najwyższego.

Informacje o wakatach w Radzie Sądownictwa są przekazywane w krajowych mediach. „W przypadku powstałego wakatu, minister sporządza, porozumiewając się z

⁵⁹ De Rechtspraak, *Referentiefunctie: rechter*, <https://www.werkenbijderechtspraak.nl/wp-content/uploads/2016/08/Referentiefunctie-rechter-4-april-2012.pdf>, [dostęp: 20-12-2020]

Radą, listę składającą się z maksymalnie sześciu kandydatów uprawnionych do objęcia stanowiska. Musi ona zostać udostępniona komisji rekomendacyjnej, która składa się m.in. z prezesa sądu, przedstawiciela Holenderskiego Stowarzyszenia Sądownictwa, członka Rady Delegatów, dyrektora operacyjnego, członka zarządu sądu, który nie jest sędzią i osoby wyznaczonej przez ministra sprawiedliwości. Komisja musi takiego kandydata zaaprobować i przesłać rekomendację ministrowi”⁶⁰

Członkowie powoływani są Dekretem Królewskim na sześcioletnią kadencję z możliwością jednokrotnej reelekcji na okres trzech lat na wniosek Ministra Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości, który porozumiewa się w tym zakresie z Radą Sądownictwa. Przewodniczącym Rady Sądownictwa jest zawsze jeden z sędziów, nominowany do tej funkcji przez Króla na wniosek Ministra. Ma on decydujące zdanie w przypadku remisu w głosowaniu⁶¹.

W latach 2011-2014 przeprowadzono reformy poprzedzone wnikliwymi diagnozami, w wyniku których zaktualizowano profil zawodowy sędziego oraz wizję programu szkoleniowego kandydatów na sędziów oraz sposoby selekcji tak by jak najlepiej odpowiadał potrzebom zmieniającego się społeczeństwa, a także zmniejszono liczbę członków Krajowej Komisji Selekcyjnej i sposób ich wyboru (wcześniej w jej skład wchodziło ponad 50 przedstawicieli). W Komisji oprócz członków obecnego wymiaru sprawiedliwości zasiadają członkowie z różnych sektorów społecznych, takich jak administracja publiczna, biznes, edukacja i nauka, zawody prawnicze i prokuratura. Wszyscy są powoływani przez Radę Sądownictwa na podstawie profilu zawodowego i szkoleni w ramach specjalnego programu⁶².

⁶⁰ Magdalena Maksymiuk, *Holandia w: IWS, Rady Sądownictwa w państwach Unii Europejskiej*. Przegląd rozwiązań, 2019, s.140

⁶¹ Oprichting Raad voor de Rechtspraak, <https://www.rechtspraak.nl/Organisatie-en-contact/Organisatie/Raad-voor-de-rechtspraak/Over-de-Raad-voor-de-Rechtspraak/Paginas/default.aspx> [dostęp: 20.12.2020]

⁶² Regeling Landelijke selectiecommissie rechters (LSR) 2020, <https://www.navigators.nl/document/id9a0b3595c08c42a59903da9cc2897a26?ctx=2115b88db81c7cafd26b40c36ead00e2> [dostęp: 20.12.2020]

Na przykład w poprzedniej procedurze selekcji oceniano uczciwość kandydatów podczas rozmów kwalifikacyjnych. Jak wypowiadali się prawnicy – w większości spotykali się z poprawnymi odpowiedziami, które były trudne do zweryfikowania. Teraz kandydaci wypełniają w czasie *assessment centre* test zawierający liczne pytania dotyczące dylematów moralnych. Ta forma okazała się bardziej skuteczna⁶³.

W kolejnych latach procedura naboru była poddawana kontroli (Research Memoranda 2019). W konsekwencji nieco uproszczono niektóre etapy selekcji, wywiady zostały dodatkowo ustrukturyzowane oraz ustandaryzowane, aby zwiększyć ich obiektywność. Nastąpiły także zmiany w testach analitycznych i działaniach w ramach *assessment centre*, by jeszcze skuteczniej weryfikowały kompetencje kandydatów⁶⁴.

Procedura selekcji ma na celu wyłonienie kandydatów, którzy mają posiadać niezbędne kompetencje do zastania sędzią, zdolność uczenia się, postawę i cechy osobowe, na podstawie których można oczekiwać, że ewentualne szkolenie zawodowe zakończy się pomyślnie.

Składa się ona z wielu elementów⁶⁵:

- a) przeglądu listów motywacyjnych i życiorysu – tutaj następuje także weryfikacja wymogów formalnych – negatywna ocena na tym etapie kończy proces selekcji;
- b) sprawdzenia dwóch referencji (z ostatniego miejsca pracy oraz od władz samorządów prawniczych, jeśli kandydat do nich należał lub organów wymiaru sprawiedliwości bądź prokuratury, jeśli kandydat pracował w którejś z instytucji) oraz przeszłości kandydata i jego niekaralności (dopuszczalna jest sytuacja, w której Krajowa Komisja Selekcyjna uzna, że ze względu na całokształt okoliczności,

⁶³ Verberk Suzan, Breeuwsma Julia. *Leendert Verheij on the new selection, recruitment and training programme*, s. 16

⁶⁴ Bart van Meegen, *Selectieprocedure toekomstige rechters vernieuwd*, grudzień 2019, <https://www.mr-online.nl/selectieprocedure-toekomstige-rechters-vernieuwd/> [dostęp: 20.12.2020]

⁶⁵ Opracowanie na podstawie: De Rechtspraak, *Elementen selectieprocedure*, <https://www.werkenbijderechtspraak.nl/rechter-of-raadsheer-worden/elementen-selectieprocedure/>, [dostęp: 20.12.2020]

- niewielką wagę przestępstwa lub/i znaczny upływ czasu od zdarzenia nie uniemożliwia ono dopuszczenia kandydata do dalszych etapów selekcji);
- c) testu zdolności analitycznych (zdolności rozumowania werbalnego, krytycznego i abstrakcyjnego) – osoby, które nie osiągną odpowiedniego wyniku na tym etapie mają prawo wziąć udział w kolejnej rekrutacji 3 lata później;
 - d) wstępnej rozmowy kwalifikacyjnej składającej się z co najmniej jednego wywiadu z przedstawicielami Lokalnej Komisji Selekcyjnej Sędziów (SAC) lub sądu, w którym występuje wakat;
 - e) assessment centre – kilkugodzinne spotkanie oparte na rozmowach z konsultantem i wypełnianiu odpowiednich kwestionariuszy – negatywna ocena nie kończy procesu selekcji, jeśli jednak kandydat nie wyrazi zgody na przesłanie oceny do Krajowej Komisji Selekcyjnej Sędziów proces selekcji kończy się; takie osoby mają prawo wziąć udział w kolejnej rekrutacji 3 lata później;
 - f) końcowych wywiadów z Krajową Komisją Selekcyjną Sędziów – trzy 45-minutowe rozmowy, najczęściej z dwoma przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości i jednym spoza tego kręgu.

Krajowa Komisja Selekcyjna Sędziów informuje sąd o kandydacie lub kandydatach, którzy pomyślenie przeszli proces selekcji na dany wakat. Jeśli osób jest więcej niż jedna, rada danego sądu decyduje o tym, która z osób zostaje zaproszona do współpracy i informuje o tym Komisję.

Selekcja może zakończyć się w następujący sposób:

- a) osoba biorąca udział w konkursie nie zostaje uznana za odpowiedniego kandydata na sędziego; taka osoba ma możliwość uzyskania informacji zwrotnych i wskazówek na przyszłość od koordynatora ostatniego etapu;
- b) osoba biorąca udział w konkursie zostaje uznana za odpowiedniego kandydata na sędziego, ale w wybranych przez nią sądach pozytywne oceny uzyskali także inni kandydaci i to oni zostali wybrani na wolne miejsca; taka osoba ma możliwość

- ubiegać się o kolejne wakaty, a jej wyniki testu, oceny i rozmów końcowych zachowują ważność przez dwa lata i nie muszą być w tym okresie powtarzane;
- c) osoba biorąca udział w konkursie zostaje uznana za odpowiedniego kandydata na sędziego i umieszczona na wakacie.

Po zaproszeniu do współpracy następują kolejne rozmowy z sądem i przedstawicielami komisji przyjąć z centralnego instytutu szkoleniowego (Intakecommissie), podczas których ustala się zakres i czas trwania szkolenia na stanowisko sędziego. Kandydat otrzymuje pismo podsumowujące etap oceny z zaleceniami, jakie aspekty należy rozwijać podczas szkolenia. Odbywa się również dyskusja na temat warunków zatrudnienia⁶⁶.

Szkolenie

Szkolenia sędziowskie prowadzone są przez poszczególne sądy oraz centralny instytut szkoleniowy - Studiecentrum Rechtspleging (SSR), którego kontrola działalności wchodzi w zakres kompetencji Rady Sądownictwa.

Wspominana reforma z lat 2011-2014 wprowadziła istotne zmiany również w zakresie doksztalcania kandydatów na sędziów. Od 2014 roku centralne szkolenia odbywają się w nowej formule⁶⁷. SSR przygotowało także na wniosek Rady Sądownictwa kolejny plan modernizacji szkoleń na lata 2018-2020, by odpowiadały na potrzeby takie jak rozwijanie kompetencji liderek kandydatów⁶⁸.

W zależności od doświadczenia zawodowego kandydata szkolenie przebiega w trzech wariantach:

⁶⁶ Werving, selectie en opleiding, <https://www.werkenbijderechtspraak.nl/rechter-of-raadsheer-worden/werving-selectie-en-opleiding/> [dostęp: 20-12-2020]

⁶⁷ SSR, *Initial training programmes*, <https://ssr.nl/ssr-excellent-training-for-a-just-society/initial-training-programmes/> [dostęp: 20-12-2020]

⁶⁸ SSR, *Meerjarenplan SSR 2018-2020*, <https://ssr.nl/over-ssr/meerjarenplan-ssr-2018-2020/> [dostęp: 20-12-2020]

- a) 4-letnie szkolenie dla osób posiadających od 2 do 6 lat doświadczenia zawodowego;
- b) maksymalnie 2-letnie szkolenie dla osób posiadających od 6 do 20 lat doświadczenia zawodowego (obowiązuje od 1 stycznia 2021 r.);
- c) 15 miesięcy do 3 lat dla osób posiadających co najmniej 10 lat doświadczenia zawodowego (wariant dotyczy sędziego sądu apelacyjnego)

Kierownictwo sądu ma jednak prawo wyjść poza powyższe ramy i wydłużyć szkolenie do maksymalnie 4 lat.

Szkolenie podzielone jest na fazy wstępną i główną – pierwsza z nich w przypadku 4 letniego szkolenia trwa 3 miesiące i jest czasem na wdrożenie się w organizację oraz ustalenie cele indywidualnej edukacji. Faza główna to nauka poprzez doświadczenia i zajęcia organizowane przez SSR. Na tym etapie kandydat na sędziego odbywa też praktyki m.in. obowiązkowy staż w sądzie za granicą lub międzynarodowej instytucji.

Obecny program szkoleniowy opiera się na nowej filozofii, zgodnie z którą proces dokształcania odpowiada indywidualnemu doświadczeniu i spersonalizowanym potrzebom edukacyjnym przyszłego sędziego. Odpowiedzialność za efekty kształcenia ponosi sam kandydat, który ma do dyspozycji narzędzia wskazywane mu przez SSR. Konieczne jest więc zaangażowanie szkolnych osób, chęć rozwoju, otwartość na uzyskiwanie konstruktywnych informacji zwrotnych.

Jak wskazuje SSR szkolenie ma na celu nie tylko poszerzanie wiedzy prawniczej, której szlifowanie jest oczywistym warunkiem, ale również rozwój kompetencji miękkich takich jak np. umiejętności skutecznej komunikacji i współpracy. Dlatego też jedną z form edukacji są prace w tzw. zespołach uczących się⁶⁹.

Uczestnik szkoleń prowadzi portfolio własnych osiągnięć, które stanowi podstawę oceny końcowej. Nowe zasady szkoleń zakładają, że kandydat na sędziego jest już osobą z

⁶⁹ SSR, *Rio-opleiding*, <https://ssr.nl/rio-opleiding/> [dostęp: 20-12-2020]

dużą wiedza i talentami, które należy rozwijać, a nie sprawdzać. Co do zasady ocenę okresową przeprowadza się po 9 miesiącach szkolenia. W przypadku osób z mniejszym doświadczeniem i dłuższym okresem szkoleniowym mogą pojawić się dodatkowe oceny śródokresowe⁷⁰.

Nominacja na sędziego

Po pomyślnym ukończeniu przez kandydata szkolenia i ewentualnych konsultacjach z komisją oceniającą (Beoordelingscommissie) sąd przekazuje Radzie Sądownictwa wniosek o nominację danej osoby na stanowisko sędziego. Rada jako pośrednik przekazuje odpowiednią rekomendację Ministrowi Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa.

Sędziowie dożywotnio powoływani dekretem królewskim kontrasygnowanym przez Ministra Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa, który wcześniej składa królowi wniosek o nominację danej osoby na sędziego. Komisja Wenecka w jednym ze swoich raportów wskazała, że metoda ta może funkcjonować w systemie ugruntowanych tradycji sądowniczych takich jak Królestwo Niderlandów, ale jej wprowadzenie w nowych demokracjach budzi wyraźny niepokój⁷¹.

- 1. Członkowie władzy sądowniczej sprawujący wymiar sprawiedliwości i Prokurator Generalny przy Sądzie Najwyższym powoływani są dożywotnio dekretem królewskim.*
- 2. Są odwoływani na własną prośbę i po osiągnięciu wieku określonego w ustawie.*
- 3. W przypadkach określonych ustawą mogą zostać zawieszeni lub odwołani przez wyznaczony ustawą sąd, należący do władzy sądowniczej.*

⁷⁰ Verberk Suzan, Breeuwsma Julia. *Leendert Verheij on the new selection, recruitment and training programme*, s. 18-19, Jansen Rosa. *The Dutch training system as a role model for the initial training of judges*, 20-28

⁷¹ Judicial appointments. Report adopted by the Venice Commission at its 70th Plenary Session, Venice, 16-17 March 2007, CDL-AD(2007)028, s. 4

4. Status prawny członków władzy sądowniczej określa ustawa⁷².

Sędzia jest urzędnikiem państwowym o specjalnym statusie, który może pełnić swój urząd do 70 roku życia. Wcześniejsze odwołanie może wynikać z woli sędziego lub decyzji Sądu Najwyższego. Minister Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa nie ma kompetencji odwoływania sędziów.

Przez kolejne 4 lata po nominacji sędzia sprawuje urząd w sądzie, w którym przechodził szkolenie.

Procedura wyboru sędziów Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy Królestwa Niderlandów na swojej stronie internetowej wyjaśnia, że tylko „najmądrzejsi” prawnicy, którzy oprócz wiedzy posiadają również bogate doświadczenie zawodowe np. w sędownictwie, naukach prawnych, innych zawodach prawniczych mogą ubiegać się o miejsce w Sądzie Najwyższym. Często jest to finał prawniczej drogi⁷³.

Wszystkie izby muszą również posiadać wewnętrzną niezbędną wiedzę i doświadczenie w zakresie prawa europejskiego. A mając na uwadze jedność prawa, ważne jest, aby radni znali również niezbędne obszary prawa innych izb.

Sędzia Sądu Najwyższego powinien mieć też autorytet, doskonałe umiejętności analityczne i doskonałe umiejętności komunikacji pisemnej, słuchania oraz podejmowania decyzji, być bezstronny, niezależny i uczciwy. potrafić pracować samodzielnie i w zespole, radzić sobie z presją w pracy, zarządzać pracownikami i udzielać wsparcia⁷⁴.

Sąd Najwyższy sam aktywnie poszukuje potencjalnych kandydatów i rozpytuje o nich m.in. na uczelniach, w sądach i samorządach prawniczych. W przypadku wakatu publikuje ogłoszenia, które umożliwiają zainteresowanym osobom zgłaszanie swoich

⁷² Art. 117 Konstytucji Królestwa Niderlandów - Grondwet voor het Koninkrijk der Nederlanden, http://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2015/10/Holandia_pol_010711.pdf

⁷³ Hoge Raad, *Werving en selectie raadsheren*, <https://www.hogeraad.nl/werken-bij/werving-selectie-raadsheren/> [dostęp: 20-12-2020]

⁷⁴ Hoge Raad, *Profiel raadsheer*, <https://www.hogeraad.nl/werken-bij/profiel-raadsheer/> [dostęp: 20-12-2020]

kandydatur. Propozycje osób mogą przysyłać także osoby trzecie. Potencjalni kandydaci są wstępnie oceniani przez członków izby, w której pojawia się wolne stanowisko. Na tym etapie mogą być przeprowadzane są też z nimi wywiady.

Sylwetki najlepszych kandydatów za obopólną zgodą są przekazywane komisji selekcyjnej w skład której wchodzi: po jednym członku z każdej izby, dwóch członków spoza Sądu Najwyższego oraz niezależnego przewodniczącego Sądu Najwyższego. Komisja selekcyjna przeprowadza rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami. Bierze pod uwagę to, czy cechy danej osoby odpowiadają profilowi sędziego Sądu Najwyższego i konkretnej izby.

Druga Izba Stanów Generalnych otrzymuje listę sześciu kandydatów. (art. 5c, lit. 6 Ustawy o urzędnikach sądowych (status prawny) – *Wet rechtspositie rechterlijke ambtenaren is dat als volgt uitgewerkt*). Na szczycie listy znajduje się rekomendowana osoba. Następuje etap kolejnych rozmów kwalifikacyjnych. Izba zwykle przyjmuje rekomendację Sądu Najwyższego i przedstawia kandydata Radzie Ministrów do powołania przez Króla.

1. Członków Sądu Najwyższego Holandii powołuje się na wniosek Drugiej Izby Stanów Generalnych, która przedstawia potrójną liczbę kandydatów.

2. Sądowi Najwyższemu powierza się na zasadach określonych w ustawie, kasację wyroków sądowych z powodu naruszenia prawa.

3. Inne zadania Sądu Najwyższego może określić ustawa⁷⁵.

Członkowie Sądu Najwyższego są podobnie jak pozostali sędziowie dożywotnio mianowani dekretem królewskim. Są odwoływani na własny wniosek lub po ukończeniu 70. roku życia. Powołanie członka Sądu Najwyższego, który ukończył sześćdziesiąt jeden

⁷⁵ Artykuł 118 Konstytucji Królestwa Niderlandów - Grondwet voor het Koninkrijk der Nederlanden, http://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2015/10/Holandia_pol_010711.pdf

lat, może na jego wniosek zostać zmienione na nadzwyczajną służbę oznaczającą ograniczenie obowiązków.

Protokół rekrutacji i wyboru radnych w Sądzie Najwyższym Niderlandów został ustalony na posiedzeniu sądu w dniu 12 grudnia 2018 r⁷⁶.

Podsumowanie

1. Królestwo Niderlandów jest monarchią konstytucyjną, w której sędziowie są powoływani na swoje stanowiska dekretem królewskim kontrasygnowanym przez Ministra Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa. W przypadku sądów innych niż Sąd Najwyższy kandydatury sędziów są przedstawiane Królowi we wniosku o nominację składanym przez Ministra Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa. Minister kieruje się rekomendacjami przekazanymi przez Radę Sądownictwa, która pełni funkcję pośrednika. W rzeczywistości to poszczególne sądy wskazują kandydatów do nominowania na sędziego. Jest to rozwiązanie, które może budzić wątpliwości. Komisja Wenecka uważa jednak, że jest to forma dopuszczalna w państwie o tak ugruntowanej tradycji sądownictwa.
2. Osoby chcące zostać sędziami muszą wziąć udział w rekrutacji na konkretne stanowisko w konkretnym sądzie. Potencjalni kandydaci już na początku określają w jakim miejscu chcieliby pracować i nie zostaną zaskoczeni koniecznością przeprowadzki do innego regionu kraju, co w porównaniu z polskim systemem wydaje się opcją dającą poczucie większej stabilności.
3. W omawianym kraju występuje mieszany model wyboru sędziów łączący elementy konkursu i konieczności posiadania doświadczenia zawodowego (minimum 2 lata doświadczenia pozasądowego). Istotne, że osoby z większym doświadczeniem zawodowym również biorą udział w wymagającym procesie rekrutacyjnym, a odmienności występują dopiero na etapie szkoleń uzupełniających. Dzięki temu szanse

⁷⁶ <https://www.hogeraad.nl/reglementen-protocolen/protocolen/> [dostęp: 20-12-2020]

kandydatów są bardziej wyrównane, a osoby z długoletnią praktyką również muszą zmobilizować się do rozwoju swoich kompetencji miękkich i tym samym odpowiadać na potrzeby zmieniającego się społeczeństwa.

4. Podczas rekrutacji weryfikowane są nie tylko warunki formalne, ale także zaangażowanie społeczne kandydata na sędziego (np. w formie wolontariatu) i znajomość realiów społecznych. To pomaga wierzyć, że sędziowie zbliżają się do osób i historii, które spotykają na sali rozpraw.
5. W całym procesie rekrutacji i selekcji udział biorą zarówno organizacje krajowe jak i lokalne. W ten sposób weryfikuje się, czy dany kandydat będzie w stanie zaaklimatyzować się w danym miejscu i efektywnie współpracować z tamtejszym zespołem.
6. Warto docenić zreformowany system szkoleniowy Królestwa Niderlandów, który dąży do tego, by każdy kandydat na sędziego rozwijał swoje kompetencje w obszarach i czasie dobranym do jego potrzeb i doświadczenia.
7. Godna naśladowania jest też filozofia nauczania w SSR, która opiera się na współpracy, czerpaniu z doświadczeń trenerów i osób uczących się, oddaniu odpowiedzialności za efekty szkolenia kandydatowi, który musi sam dbać o swój rozwój, korzystając z danych mu narzędzi.
8. W przypadku sędziów Sądu Najwyższego również przeprowadza się konkursy na wolne stanowiska. Są one jednak uproszczone. Głównymi kryteriami wyboru są rozległa wiedza i bogate doświadczenie zawodowe oraz (po raz kolejny) posiadanie wysokorozwiniętych kompetencji miękkich, które tym razem weryfikowane są podczas rozmów kwalifikacyjnych. Sędziów powołuje się na wniosek Drugiej Izby Stanów Generalnych, która przedstawia władcy listę trzech kandydatów. Król nominuje jednak zwyczajowo pierwszą osobę z listy, czyli *de facto* wskazaną przez Sąd Najwyższy. Tym samym mechanizm mianowania ma w przeważającej mierze charakter zawodowy.

Zofia Branicka

Droga do zawodu sędziego w Królestwie Danii

Informacje ogólne

Model wyboru sędziów w Królestwie Danii jest zbliżony do przedstawianego już mieszanego modelu Królestwa Niderlandów. Jest tak dlatego, że dobre praktyki zaobserwowane w Królestwie Danii posłużyły za wzór podczas wprowadzania zmian procesu selekcji i szkolenia kandydatów w Królestwie Niderlandów.

Początek XXI w. to czas wielu reform w wymiarze sprawiedliwości Królestwa Danii. Kolejne znaczące zmiany zostały wprowadzone w ramach planów na lata 2006-2008 oraz 2013-2018. Dotyczyły nie tylko kwestii organizacji pracy sądów, ale także wymagań stawianych kandydatom na sędziów oraz reguł obsadzania stanowisk sędziowskich.

W 2007 roku zmniejszono liczbę sądów rejonowych, a zwiększono liczbę sędziów i pracowników przypadających na jedną siedzibę, by usprawnić działanie wymiaru sprawiedliwości. Wprowadzono także przepisy, zgodnie z którymi kandydaci na prezesów sądów muszą posiadać nie tylko kompetencje do bycia sędziami, ale posiadać także umiejętności niezbędne do zarządzania sądem.

Obecnie wdrażane są działania w ramach strategii rozwoju na lata 2019-2022 (kontynuacja poprzedniego planu czteroletniego). Dążą one do podniesienia jakości i efektywności pracy sędziów oraz administracji sądowej, komunikatywności i dostępności dla obywateli. Natomiast w procesach rekrutacyjnych dla nowych sędziów duży nacisk kładzie się aktualnie nie tylko na znajomość prawa, ale także ich doświadczenie życiowe, dojrzałość i cechy osobowości.

Struktura sądownictwa

Na system sądownictwa Królestwa Dani składają się: Sąd Najwyższy, Sąd Wyższy dla wschodniej Danii, Sąd Wyższy dla zachodniej Danii, Sąd Morski i Gospodarczy, Sąd ds. Rejestracji Nieruchomości, 24 sądy rejonowe (po reformie z 2007 roku), sądy dla Wysp Owczych i Grenlandii, Komisja ds. Dopuszczalności Środków Odwoławczych.

Rady zajmujące się funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości

W opisywanym królestwie istnieją dwie rady dbające o funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości:

- a) Domstolsstyrelsen – duńska rada zajmująca się administracją sądową;
- b) Dommerudnævnelserådet – duńska Rada ds. powoływania sędziów – składająca się z 6 członków w tym 3 sędziów.

Zostały one powołane ustawą, która weszła w życie 1 lipca 1990 roku. Duński parlament uznał wtedy, że Ministerstwo Sprawiedliwości nie będzie już administrować pracy sądów, chociaż jak wskazują źródła, nie było dowodów na to, że ówczesny system miał negatywny wpływ na niezależność sędziów. Celem zmian było również zapewnienie większej przejrzystości w obsadzaniu stanowisk sędziowskich.

Warto podkreślić, że chociaż w żadnej z rad sędziowie nie mają większości, to duński wymiar sprawiedliwości oceniany jest jako najbardziej niezawisły w Europie (badanie EU Justice Scoreboard 2017, również przywołane w Białej Księdze – p. 129).

Pierwsza z rad jest odpowiedzialna za administrację i rozwój duńskich sądów oraz wdrażanie rozwiązań IT, edukację pracowników wymiaru sprawiedliwości, zarządzanie zasobami ludzkimi, finansami, infrastrukturą sądową. Pełni także funkcję sekretariatu Rady ds. powoływania sędziów i wspiera ją m.in. w procesach rekrutacyjnych. Rada składa się z 11 członków w tym 5 sędziów (pozostałe osoby to przedstawiciele zawodów prawniczych, nauczyciele akademicki, pracownicy administracyjni oraz przedstawiciele społeczeństwa z

doświadczeniem kierowniczym i społecznym), a jej przewodniczącym jest zwyczajowo przedstawiciel Sądu Najwyższego. Rada podlega Ministerstwu Sprawiedliwości, ale minister nie ma uprawnień do wydawania instrukcji radzie i nie może zmieniać jej decyzji.

Druga rada zajmuje się przede wszystkim nominacjami sędziowskimi, dlatego to jej działalność zostanie szerzej opisana w dalszej części analizy. To ona wydaje Ministrowi Sprawiedliwości zalecenia dotyczące zajmowania wszystkich stanowisk sędziowskich, z wyjątkiem stanowiska prezesa Sądu Najwyższego. Minister Sprawiedliwości przekazuje wniosek królowi, który następnie nominuje sędziów. Rada może zarekomendować tylko jednego kandydata na dany wakat. Rekomendacja musi zawierać uzasadnienie i opis wszelkich zdań odrębnych i wątpliwości. Z pewnością ma to wpływ na przejrzystość procesu rekrutacji. Jeśli minister nie zgadza się z kandydaturą musi uzasadnić swoje zdanie. W praktyce zalecenia Rady nie są jednak podważane.

Jej członków powołuje Minister Sprawiedliwości na 4-letnią kadencję bez możliwości powtórnego mianowania. W tym zakresie opiera się na rekomendacjach zgromadzenia ogólnego Sądu Najwyższego, sądów wysokich, Duńskiego Stowarzyszenia Sędziów, Rady Adwokackiej, wspieranych przez organizacje pozarządowe. Rada składa się z sędziego Sądu Najwyższego (prezesa), sędziego Sądu Wysokiego (wiceprezesa), sędziego sądu rejonowego, prawnika i dwóch przedstawicieli społeczeństwa. Członkowie działają w Radzie jako osoby indywidualne, a nie przedstawiciele sądu lub organizacji, z których się wywodzą. Takie rozwiązanie ma pomóc w zapewnieniu Radzie niezbędnej wiedzy na temat organizacji pracy wymiaru sprawiedliwości i wymogów prawnych dotyczących dostępu do różnych stanowisk oraz jak najefektywniej dbać o ogólny interes publiczny.

Rada została utworzona między innymi po to, by zapewnić wykwalifikowanym kandydatom z innym doświadczeniem zawodowym niż to, które przed reformą tradycyjnie prowadziło do kariery sędziowskiej (zatrudnienie jako asystent sędziego, w Ministerstwie Sprawiedliwości lub instytucjach z nim związanych) możliwości zostania sędzią. Stąd też

w aktualnych procesach rekrutacyjnych, podobnie jak w Królestwie Niderlandów, istotne jest, czy i jakie doświadczenie zawodowe posiada kandydat na sędziego.

Ocena kwalifikacji kandydatów na stanowisko sędziego stałego

Wspomniana reforma z 1999 roku pociągnęła za sobą ustawowe uregulowanie kwestii, na które należy zwrócić uwagę przy powoływaniu sędziów (art. 43 duńskiej ustawy o wymiarze sprawiedliwości):

Obsadzanie stanowisk sędziowskich musi odbywać się na podstawie ogólnej oceny kwalifikacji kandydatów na dane stanowisko. Czyniąc to, zdecydowany nacisk należy położyć na kwalifikacje prawne i osobiste kandydatów. Ważę należy również nadać szerokiemu zakresowi podstawy prawnej doświadczenia wnioskodawców, podobnie jak należy uwzględnić w ocenie, że w sądach powinni być sędziowie o różnym wykształceniu prawniczym.

W ocenie kwalifikacji kandydatów ważną rolę odgrywa nie tylko prawnicza wiedza, ale także doświadczenie oraz umiejętności miękkie (przede wszystkim w przypadku prezesów sądów). Wcześniej o nominację sędziowskie ubiegali się głównie asystenci sędziów. Aktualne zasady zachęcają do udziału w rekrutacji przedstawicieli innych zawodów prawniczych, teoretyków prawa oraz pracowników ministerstwa.

Zgodnie z przepisami na stanowisko sędziego stałego powołana może zostać tylko osoba, która ukończyła studia prawnicze i uzyskała pozytywną ocenę kwalifikacji na podstawie dziewięciomiesięcznej pracy na stanowisku sędziego sądu wysokiego (odpowiednik polskiego sądu okręgowego), gdzie orzekała w trzyosobowych składach (wymóg ten dotyczy także asystentów sędziego). Rada ds. powoływania sędziów ma również prawo do wyznaczania stanowisk związanych z tymczasowym powołaniem na sędziego sądu rejonowego w celach edukacyjnych. W praktyce oznacza to, że nikt – poza wykwalifikowanymi kandydatami – nie może być rozpatrywany na stanowisku sędziego sądu rejonowego lub wysokiego bez wcześniejszej tymczasowej praktyki. W okresie

próbnym osoby biorące udział w szkoleniu pracują najczęściej w trzech wydziałach. Po tym czasie otrzymują oceny według następującej skali: niezwykle dobrze wykwalifikowany, bardzo dobrze wykwalifikowany, prawdopodobnie bardzo dobrze wykwalifikowany, dobrze wykwalifikowany, wykwalifikowany, brak bezpiecznych kwalifikacji, brak kwalifikacji.

Sędziami zależnie od regionu mogą zostać osoby ok. 40 roku życia. Rada ds. powoływania sędziów uważa, że ograniczone możliwości odwoływania sędziów wymagają, aby pierwsza nominacja odbyła się w czasie, gdy kandydaci zdobyli już odpowiednie doświadczenie i są wystarczająco dojrzały.

Dodatkowe kwalifikacje są wymagane od kandydatów na prezesów sądów, którzy muszą nie tylko przejść wspomniane szkolenie, ale także wykazać się umiejętnościami menadżerskimi. Od osób chcących zostać prezesami wymaga się umiejętności: komunikatywności, zarządzania personelem, finansami oraz zarządzania strategicznego, organizowania pracy dużej organizacji, podejmowania decyzji.

Proces wyboru sędziów

Domstolsstyrelsen, czyli rada zajmująca się administracją sądową weryfikuje wakaty w sądach – kandydaci podobnie jak w Królestwie Niderlandów biorą udział w scentralizowanym procesie rekrutacji na konkretne stanowisko w konkretnym sądzie. W zależności od tego jakie stanowisko jest wolne, informacja o nim jest publikowana na odpowiednich stronach i w mediach, m.in.: domstol.dk, Danmarks Domstoles intra, DJØFbladet, Jobnet, JuraJob, AdvoJob i DJØF Jobunivers. Ogłoszenia są publikowane na co najmniej 14 dni przed ostatecznym terminie składania wniosków.

Kandydaci co do zasady przesyłają swoje zgłoszenia (wnioski wraz z załącznikami: dyplomem ukończenia studiów, zestawieniem ocen, życiorysem, opinią wysokiego sądu, opiniami poprzednich pracodawców, zdjęciem) za pośrednictwem elektronicznego

systemu rekrutacyjnego. W wyjątkowych sytuacjach możliwe jest przesłanie dokumentów pocztą lub bezpośrednio do sekretariatu rady.

Duńska rada zajmująca się administracją sądową przygotowuje listę kandydatów na każde stanowisko. Po upływie terminu przyjmowania zgłoszeń komisja zwraca się o opinię do prezesa sądu, w którym występuje wakat. Wskazuje on kandydatów do nominacji wraz z uzasadnieniem. W przypadku wolnego stanowiska w sądzie rejonowym prezes sądu przesyła opinię również prezesowi sądu wysokiego, w którego okręgu trwa konkurs. On również wyraża swoje opinie na temat kandydatów i przekazuje je radzie ds. powoływania sędziów.

Sekretariat informuje każdego wnioskodawcę o opiniach prezesa sądu rejonowego i prezesa sądu wysokiego, oraz o tym czy dana osoba powinna zostać powołana na dany wakat. Wnioskodawcy mają prawo skomentować opinie. Rada ds. powoływania sędziów analizuje dokumenty dostarczone przez wnioskodawców oraz opinie przesłane przez prezesów sądów. Posiłkuje się ocenami kwalifikacji prawnych i osobistych poszczególnych osób wydanymi przez sąd rejonowy, właściwy dla niego wysoki sąd oraz wysoki sąd zajmujący się szkoleniem przyszłego sędziego, a także rekomendacjami z poprzednich miejsc zatrudnienia.

Dla przejrzystości procesu rekrutacyjnego rada informuje wnioskodawców o ewentualnych negatywnych informacjach o kandydacie pozyskanych w formie ustnej, które spisuje w odpowiedniej notatce.

Rada wzywa też kandydatów na rozmowę kwalifikacyjną, która jest częścią ogólnej oceny kandydata na stanowisko. Decyzje Rady zapadają zwykłą większością głosów, jednakże decyduje głos przewodniczącego. Jak już wspomniano, rada po zakończonej rekrutacji wskazuje Ministrowi Sprawiedliwości jednego kandydata na wakat. Pozostałe osoby mogą brać udział w kolejnych konkursach.

Warto zaznaczyć, że Rada uczestniczy także w wyborach prezesów sądów (poza prezesem Sądu Najwyższego).

W przypadku wakatu na stanowisku prezesa sądu rejonowego rada zajmująca się administracją sądową zwraca się do ustępującego prezesa o przygotowanie opisu sądu, uwzględniającego m.in. lokalizację, zespół pracowników, szczegóły organizacyjne i najważniejsze wyzwania. Dzięki temu rada ds. powoływania sędziów tworzy kryteria oceny kandydatów, które są dostępne dla osób biorących udział w konkursie. Wszystkie zgłoszenia są analizowane przez przedstawicieli danego sądu. Odbywają się rozmowy kwalifikacyjne. Swoją opinię wydaje także prezes właściwego sądu wysokiego.

Rada ds. powoływania sędziów może zdecydować się na przeprowadzenie z pomocą zewnętrznej firmy konsultingowej dodatkowych testów, by sprawdzić, czy kandydat posiada cechy lidera. Następnie na podstawie sprawozdania z wyników przeprowadzonego testu, rozmowy z konsultantem przeprowadzającym test i dalszych rozmów z badanymi kandydatami wydaje rekomendacje. Kandydaci są informowani o efektach każdego etapu procesu rekrutacyjnego. Podobna procedura ma miejsce w przypadku obsadzania stanowiska prezesa sądu wysokiego.

Nominacje Sędziów Sądu Najwyższego

Rada rekomenduje Ministrowi Sprawiedliwości również kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego. Osoba biorąca udział w rekrutacji musi zdać egzamin, przedstawiając swoją opinię w czterech sprawach Sądu Najwyższego i zostać oceniona przez wyznaczonych sędziów przed powołaniem. Prezes sądu jest wybierany przez i spośród sędziów Sądu Najwyższego oraz powoływany przez Ministra Sprawiedliwości. Obecni sędziowie Sądu Najwyższego pracowali wcześniej dla innych sądów, administracji centralnej, wykonywali inne zawody prawnicze lub byli pracownikami naukowymi.

Podsumowanie

1. Królestwo Danii jest monarchią konstytucyjną, w której sędziowie są powoływani na swoje stanowiska decyzją monarchy na wniosek Ministra Sprawiedliwości. Minister kieruje się rekomendacjami przekazanymi przez Radę ds. powoływania sędziów, która w procesie rekrutacyjnym bierze pod uwagę m.in. opinie sądu, w którym odbywało się szkolenia kandydata oraz sądu posiadającego wakat.
2. Osoby chcące zostać sędziami muszą wziąć udział w rekrutacji na konkretne stanowisko w konkretnym sądzie. W omawianym kraju występuje mieszany model wyboru sędziów łączący elementy konkursu i konieczności posiadania doświadczenia zawodowego.
3. Osoby, które chcą zostać sędziami muszą odbyć ok. dziewięciomiesięczne szkolenie w jednym z wysokich sądów i posiadać duże doświadczenie zawodowe.
4. Dodatkowe wymogi muszą spełniać kandydaci na prezesów sądów. W ich przypadku niezbędne jest posiadanie odpowiednich umiejętności leaderskich.

O Autorach

Zofia Branicka jest doktorantką na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz aplikantką radcowską w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Toruniu. Współpracuje stale z Fundacją Court Watch Polska jako badacz i koordynatorka Programu Edukacji Prawnej. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zagadnień kompensacji i koncyliacji w postępowaniu karnym.

Michał Głowczewski jest doktorantem w Instytucie Psychologii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz absolwentem studiów magisterskich na kierunku prawo na tejże uczelni. Jego zainteresowania koncentrują się wokół roli i możliwości wykorzystania psychologii w stosowaniu prawa.

Bogna Kociołowicz-Wiśniewska jest doktorantką w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, absolwentką studiów magisterskich z socjologii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Stale współpracuje z Fundacją Court Watch Polska jako trenerka, badaczka i analityczka.

Bartosz Pilitowski jest absolwentem studiów magisterskich i doktoranckich w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, prezesem zarządu i głównym specjalistą ds. badań w Fundacji Court Watch Polska.

Michał Stambulski jest doktorem nauk prawnych, adiunktem na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz dyrektorem wykonawczym w Centrum Edukacji Prawniczej i Teorii Społecznej Uniwersytetu Wrocławskiego. Aktualnie przebywa na stypendium post-doktoranckim na Uniwersytecie Erazma w Rotterdamie. Jego najnowsza książka „Wiadomość od cesarza. Pojęcie prawa w teorii analitycznej i postanalitycznej” ukazała się nakładem Wydawnictwa Naukowego Scholar.



O Fundacji Court Watch Polska

Fundacja Court Watch Polska prowadzi badania, monitoringi i działania edukacyjne mające na celu poprawę jakości służby jaką pełnią w Polsce sądy i doprowadzenie do wzrostu społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Główną metodą działań Fundacji jest „Obywatelski Monitoring Sądów” w ramach którego już ponad 3 tysiąca wolontariuszy odwiedziło swoje lokalne sądy i przekazało Fundacji ponad 40 tysięcy obserwacji rozpraw.

Publikacja powstała także dzięki wsparciu Darczyńców. Zostań jednym z nich:

www.courtwatch.pl/wesprzyj

Kontakt:

Fundacja Court Watch Polska

ul. Moniuszki 5/8, 87-100 Toruń

www.courtwatch.pl

info@courtwatch.pl